

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,00 zł. miesięcznie,
9,00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,36 zł. miesięcznie, 10,08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,00 zł., za granicę 9,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 253.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 listopada 1928 r.

Rok XXII.

M. Lempicki.

Ukraina pod panowaniem moskiewsko-rosyjskim.

IV.

(Ucisk moskiewsko-rosyjski nie zdołał stłumić ducha narodu ukraińskiego. — Odrodzenie ukraińskie i udział w niem Polaków i rusinów galicyjskich. — Zbliżenie polsko-ukraińskie. — Działacze ukraińscy i ich opinie o roli Polski w historii Ukrainy i stosunku do Polaków. — Robota rosyjska na Rusi Czerwonej.)

Po rozbiorach Polski, cała Ukraina, lewo- i prawo-brzeźna, znalazła się pod panowaniem Rosji, została podzielona na gubernie i wcielona do Cesarstwa. W XVIII wieku rząd moskiewsko-rosyjski zniósł odrębność polityczną Ukrainy; teraz w wieku XIX przystąpił do tępienia narodowości ukraińskiej. Program rządowy względem Ukraińców i Polaków, na Ukrainie zamieszkałych, był wyraźny: Polaków trzeba zupełnie usunąć, jako obcych przybyszów i pasożytów — wbrew prawdzie historycznej, że Polacy od wieków stanowili rdzenną składową część ludności Ukrainy, orężem bowiem bronili jej od wszelkich wrogów, a swą pracą pokojową, stworzyli całą jej kulturę materialną i duchową. Co zaś do Ukraińców, to trzeba wybić z ich głów i serc wszelkie fantazje ukraińskie i wspomnienia wolnościowe z czasów polskich, a gwałtem zamieścić ich na Wielkorusów — posłusznych „rabów“ carskich.

Akcja wynarodowienia prowadzona była przez całe ubiegłe stulecie, systematycznie i wytrwale. Język ukraiński został usunięty ze szkoły i urzędu; zakazaniem było drukowanie w nim jakichkolwiek książek; jeszcze w 1876 specjalny ukaz carski nie tylko potwierdził ten zakaz, ale zabronił przywozu książek i broszur mańruskich (ukraińskich) z zagranicy; język ukraiński, wbrew opinii Petersburskiej Akademii Nauk, był sprowadzony do roli gwary ludowej. Poczucie odrębności narodowej jest przemocą tłumione, a wszelkie tego poczucia objawy uważane za zbrodnię państwową i surowo karane. Działacze narodowi ukraińscy są prześladowani i zsyłani w głąb Rosji i Syberji, gdzie dzielą losy wygnañców polskich; tak np. poeta ukraiński, Taras Szewczenko przebywa na zesłaniu w stepach Orenburskich, jednocześnie z Zygmuntem Sierakowskim przyszłym wodzem w powstaniu 63 r. i innymi Polakami.

Pomimo zawziętej rusyfikacji (moskwiczenie), której poddają się kler i wyższe klasy społeczeństwa ukraińskiego, duch narodu nie dał się stłumić w szerokich warstwach ludu. Pod kierunkiem patryotów, ruch narodowo-wolnościowy na Ukrainie się wzmaga i od połowy ubiegłego wieku następuje okres odrodzenia ukraińskiego; powstają ró-

Prez. Mościcki o oszczędności.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) Dzisiaj jako w dniu międzynarodowego święta oszczędności pisma ogłaszają następujący aforyzm Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swoje gospodarstwo na najtrwalszych fundamentach.“

(—) I. Mościcki.

Rozdźwięk pomiędzy Taribą a Waldemarasem.

(AW.) „Dziennik Wileński“ podaje: Od kilku dni krążą w kołach politycznych litewskich pogłoski o zmianach mających nastąpić w Ionie Rady Państwa. Według tych wersji ustąpić ma ze stanowiska członek rady profesor uniwersytetu kowieńskiego Romer. Powodem tego ustąpienia miała być ostra wymiana zdań między ustępującym profesorem a Waldemarasem. Na jednym z ostatnich posiedzeń rady profesor Romer poddał druzgocącej krytyce obecny kierunek polityki litewskiej ze

specjalnem uwzględnieniem polityki zagranicznej. Waldemaras uczuł się dotknięty i w odpowiedzi na mowę prof. Romera użył słów nie liczących z powagą rady.

Prof. Romer opuścił salę posiedzeń rady i miał wystosować list do prezydenta Smetony.

Pogłoski te mają o tyle usprawiedliwienie, że już z początkiem działalności rady państwa (Tariiby) zaznaczył się silny rozdźwięk pomiędzy nią a Waldemarasem.

Dlaczego Niemcy nie chcą przedstawicieli rządów w komisji reparacyjnej.

Berlin, 31. 10. (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło w Paryżu, Brukseli i Londynie demarche rządu niemieckiego w sprawie rokowań reparacyjnych. Przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec wyłożyli rządowi stanowisko niemieckie w sprawie składu komisji rzeczoznawców i miejsca konferencji oraz wręczyli memoriał, w którym wyluszczone są życzenia rządu niemieckiego na piśmie. W dniu dzisiejszym nastąpić ma demarche w Rzymie i w Tokio.

Główną trudnością w rokowaniach jest techniczna strona konferencji, gdyż Niemcy domagają się, aby komisja ekspertów składała się wyłącznie z rzeczo-

znawców, natomiast Francja żąda i przedstawicieli rządów. Niemcy obawiają się, iż ci przedstawiciele rządów będą się starali kwestję odszkodowań uzależnić od kwestji długów aljanckich, podczas gdy fachowcy ustaliliby sumy reparacyjne z uwzględnieniem zdolności płatniczej Niemiec.

Jak donosi „Welt am Abend“, do komisji rzeczoznawców mają być wydelegowani ze strony Niemiec: dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht, znany przemysłowiec niemiecki Vögler i były sekretarz stanu, współwłaściciel domu bankowego we Frankfurcie Bergmann.

Zeppelin ma ciężką podróż.

Berlin, 30. 10. (Tel. wł.) Doniesienia iskrowe z pokładu Zeppelina mówią o ciężkich walkach, jakie sterowiec stacza z jesieniami burzami panującymi na Atlantyku. Wczoraj o godz. 4 po południu według czasu środkowo europejskiego Zeppelin oddalony był od brzegów Irlandji jeszcze o 2100 kilometrów. Orkan spycha sterowiec na północno-wschód. Morze jest bardzo wzburzone.

Berlin, 31. 10. (Tel. wł.) Radjostacja niemiecka we Friedrichshafen podaje,

że od godz. 6 wieczorem dnia wczorajszego nie otrzymuje żadnych bezpośrednich wiadomości ze stacji radjowej Zeppelina. Przybycie sterowca do Niemiec spodziewane jest w czwartek.

Berlin, 31. 10. (Tel. wł.) O godz. 1 w nocy czasu środkowo-europejskiego pewien hoteński parowiec otrzymał iskrową depezę z pokładu Zeppelina, według której znajdował się Zeppelin 1000 kilometrów na zachód od południowo-zachodniego wierzchołka Irlandji.

zne stowarzyszenia tajne, (np. „Bractwo Cyrylo-Metodyjskie“ w r. 1847), które mają na celu wzmocnienie świadomości narodowej i reformy socjalne (zniesienie poddaństwa).

Do ożywienia ruchu ukraińskiego przyczyniają się Polacy, osiedli na Ukrainie, podobnie, jak to było z ruchem białoruskim; powstaje cała odłama poezji polskiej, sławiącej wolną Ukrainę. Uniwersytet Kijowski, stworzony ze zbiorów i sił naukowych skasowanego uniwersytetu Wileńskiego i Liceum Krzemienieckiego, staje się ogniskiem wspólnej akcji, polskiej i ukraińskiej, dążącej do oświecenia szerokich mas ludowych i wyzwolenia z niewoli rosyjskiej. Wybucho powstania 1863 r.,

ale jeszcze raz triumfuje podstępna polityka rządu rosyjskiego: podburzony chłop ukraiński morduje powstańców polskich, którzy walczyli „za naszą i waszą wolność“. Ważne poparcie i pomoc ruch narodowy na Ukrainie znajduje w Galicji Wschodniej (Ruś Czerwona), która staje się Piemontem rusińskim i gdzie Rusini korzystają z zupełnej wolności i równouprawnienia na polu oświaty i kultury; uczeni ukraińscy znajdują przytułek w uniwersytecie Lwowskim.

Wobec wspólnego wroga, przy zrozumieniu wspólnych win w przeszłości, następuje zbliżenie inteligencji polskiej z nowotworzącą się inteli-

Główna Komisja Wyborcza do Izby Przemysł.-Handlowej w Grudziądzu

przypomina Szan. Panom Wyborcom, że wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej odbędą się we wszystkich 16-tu okręgach w dniu 4 listopada br. w godzinach od 9—20 w lokalu Miejsowych Komisji Wyborczych.

Obwieszczenie, zawierające wyciąg z regulaminu wyborczego zostało opublikowane w prasie i rozplakatowane.

P. P. Wyborcy chcący bliżej zapoznać się z regulaminem, zechcą łaskawie ponownie przejrzeć obwieszczenie, które wywieszono zostało przeważnie w budynkach starostw, magistratów, wójtostw i w lokalach Miejsowych Komisji Wyborczych.

Lokale Miejsowych Komisji Wyborczych, w których odbędą się wybory opublikowane zostały w prasie miejscowej oraz oznaczone są na zewnątrz odpowiednimi napisami.

Główna Komisja Wyborcza wyraża nadzieję, że wszyscy uprawnieni do głosowania wyborcy pospieszą w dniu 4 listopada oddać swój głos tak, aby przyszła reprezentacja najżywotniejszych interesów naszej dzielnicy, tj. gospodarczych wybrana została przez jak najszerzy ogół zainteresowanych.

Przewodniczący Gł. Komisji Wyborczej
Komisarz Wyborczy
(—) Inż. St. Celichowski

ligencją ukraińską i naprawia się, macony z zewnątrz, stosunek miejscowego ziemiaństwa polskiego do ludu ukraińskiego. Już smutnej pamięci, Szczęsny Potocki, który pełnił względem swego narodu ten sam grzech, co Chmielnicki, oddając się pod opiekę Carycy (Targowicy), w swem usamotnieniu Tulczyńskim, oddaje się cały pracy dla dobra swych poddanych włościan: buduje dla nich wsie wzorowe, zakłady, szkoły, szpitale, ogranicza pańszczyznę; za jego przykładem idą inni. Później w okresie reform włościańskich w Rosji (1860 r.), t. zw. „Komitet zarządzający“ kijowski, złożony z samych prawie Polaków, obywateli miejscowych, przedstawia rządowi projekt uwłaszczeniowy, najdalej idący na korzyść chłopów; projekt nie był przyjęty, projektodawcy otrzymali naganę. Tak samo było na Litwie.

Sprawiedliwa cena roli Polski w historii Ukrainy utrwała się wśród Ukraińców; oto kilka przykładów. Zmarły przed wojną, profesor uniwersytetu Kijowskiego, Włodzimierz Antonowicz, początkowo „chłopoman“, wrogo dla Polski, szczególnie dla szlachty polskiej, usposobiony, w końcu swego życia widzi ratunek dla Ukrainy w zbliżeniu się do Polski; w tym celu prowadzi konspiracyjną robotę, a uczeni swych wysłał do Warszawy i Krakowa dla nawiązania bliższych z Polakami stosunków. Historyk i publicysta ukraiński, Pantelejmon Kulisz (1819-1897) w pismach swych wykazuje dodatni wpływ rządów polskich na Rusi, twierdzi, że całą kulturę, jaką

Ukraina posiada, zawdzięcza wyłącznie Polsce i gorąco nawołuje do zgody polsko-ukraińskiej, jednako-wo dla obu narodów potrzebnej. Podobne zdanie wypowiadają nawet niektórzy bezstronni uczeni rosyjscy (było ich niewiele), tak np. A. Pypin w swej „Historji literatur słowiańskich” pisze: „Przez Polskę szła na Ruś oświata w charakterze europejskim... Łączność Ukrainy z Rzeczpospolitą pozostawiała miejsce dla jej samodzielności społecznej i narodowej; rząd rosyjski tę samodzielność zgniół zupełnie.”

Jednym z najwybitniejszych twórców odrodzenia ukraińskiego był **Michał Drahomanow**; zaczął swą działalność, jako zwolennik trwałego połączenia Ukrainy z Rosją i jej przyjaciel; skończył, jako wyraźny wróg, pełen nienawiści, żalu i pogardy do Rosji. Uczucia te były w nim tak namiętne, że w końcu swego życia, będąc profesorem uniwersytetu w Sofji, przyjął protestantyzm, aby zadokumentować zerwanie z Rosją prawnostawną i Carską. Zasługą jest Drahomanowa, że zwalczał energicznie propagandę moskalfilską wśród Ukraińców, demaskując całą jej przewrotność. Przyczynił się on w silnym stopniu do uświadomienia narodowego w ludzie ukraińskim i inteligencji na Ukrainie pod panowaniem rosyjskiem; wpływy jego sięgały także do Rusi Czerwonej (Wschodniej Galicji). Według wyrażenia biografa Drahomanowa, „**wyrąbał on Ukraińcom okno do Europy**” wskazując im potrzebę łączności z Europą Zachodnią i zgody z Polakami. Niestety, nadał on ruchowi ukraińskiemu **charakter krańcowo-radyczny**, co doprowadziło później w Galicji Wschodniej, przy współdziałaniu propagandy rosyjskiej, do czynów hajdamackich i zbrodniczych, jak to bójki polsko-rusińskie na uniwersytecie Lwowskim, zabójstwo namiestnika Galicji, hr. Andrzeja Potockiego itp. Trzeba bowiem pamiętać, że rząd rosyjski, tępiąc u siebie ruch ukraiński, podtrzymywał i podsyczał za pomocą swych agentów i rozdawanych pieniędzy, ruch rusiński w Galicji Wschodniej, o ile był on skierowany przeciw żywiołowi polskiemu. Centralą propagandy było „Słowiańskie Towarzystwo Dobroczyńności” w Moskwie; propaganda robiła swoje i pogarszał się na Rusi Czerwonej (Wschodnia Galicja) stosunek między Polakami a Rusinami, którzy od wieków żyli tu w zgodzie, korzystając z równych praw obywatelskich; oprócz wpływów rosyjskich, działała w tym samym kierunku polityka rządu austriackiego, stosującego dla panowania nad swymi narodami zasadę: „**divide et impera**” (dziel i panuj).

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 31. 10. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, kierownikiem Instytutu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na miejsce **ustępującego płk. Ulrycha**, został mianowany **major Józef Błoński**, ze Lwowa. Jak słychać, płk. Ulrych ma być przeniesiony do inspektoratu armji.

Warszawa, 31. 10. (AW.) Liga Samo-wystarczalności Gospodarczej urządza dzisiaj uroczystą akademję. Przemawiać będą pp. inż. Czesław Klarner prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, były minister Hipolit Gliwic, oraz prof. Jan Bo-brzyński.

Warszawa, 31. 10. tel. wł. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację pułkownika Bronisława Nakoniecznikowa-Klukowskiego na stanowisko wojewody stanisławowskiego.

Francja żąda...

Paryz, 31. 10. (AW.) „Petit Journal” określa stanowisko Francji w kwestji odszkodowań jak następuje:

1. **Francja żąda spłat niemieckich przez 62 lata w takiej samej wysokości w jakiej spłaca swoje długi w Anglii i Ameryce.**

2. **Francja żąda 16 miliardów marek złotych na pokrycie kosztów odbudowy**

zburzonej ziemi we Francji północnej. 3. **Koncesje i ulgi wobec Niemiec są możliwe tylko, o ile Ameryka obniży swoje żądania wobec Francji.**

Rząd berliński żadaniami temi, wyrażonemi w formie stanowczej, jest zaniepokojony. Robi więc „oko” do Anglii i do Stanów Zjednoczonych.

Otwarcie Sejmu.



Nasi posłowie są już zadowoleni, jeżeli maszyna sejmowa tak pracuje.

Nietylko polska nierogaczina Niemcom niemila.

Wiedeń, 31. 10. (tel. wł.) Z Budapesztu donoszą, że widoki rokowań niemiecko-węgierskich w sprawie zawarcia układu handlowego są bardzo niepo-myślne. Głównie rozbijają się one o sprawę dowozu nierogacziny węgierskiej do Niemiec. Powszechnie przypuszczają, że dojdzie do zerwania rokowań.

Młodzież katolicka we Francji przeciw wrogom Kościoła.

Z powodu zajść przy odsłonięciu pomnika Combesa, młodzież katolicka urządziła gwałtowną demonstrację przeciw Herriotowi w Lionie. Miało się odbyć posiedzenie rady miejskiej, pod przewodnictwem Herriota, który jak wiadomo, jest burmistrzem Lionu. Młodzież wtargnęła do sali posiedzeń i przywitała Herriota okrzykami. W tej samej chwili posypał się grad kamieni. Dopiero sprowadzona policja przywróciła spokój. W ciągu nocy młodzież katolicka znowu urządziła demonstrację na ulicach miasta.

Po nowe laury...

Ekipa polska przybyła do Nowego Jorku.

Nowy Jork, 31. 10. (tel. wł.) Ekipa polska na konkursy hipiczne przybyła do Nowego Jorku wczoraj. Stowarzyszenie Polaków w Detroit i innych miastach okolicznych organizuje specjalne wycieczki do Nowego Jorku, na konkursy hipiczne, w których ekipa polska będzie brała udział.

Konserwatyści anglelsey tracą wpływ.

W londyńskich kołach politycznych silne wrażenie wywołała klęska konserwatystów przy wyborach uzupełniających w Ashtan, gdzie został wybrany kandydat do partji robotniczej. Jest to już piąty okrąg, który konserwatyści stracili w roku bieżącym przy wyborach uzupełniających.

Traktat handlowy niemiecko-litewski.

Berlin, 31. 10. (Tel. wł.) Wczoraj zostały zakończone rokowania o traktat handlowy litewsko-niemiecki. Traktat podpisano w Berlinie.

Rumuńska eskadra lotnicza w Poznaniu.

Poznań, 31. 10. (tel. wł.) Wczoraj w południe na lotnisko w Ławicy przybyli lotnicy rumuńscy odbywający lot na linii Jassy—Lwów—Warszawa—Poznań—Kraków—Lwów—Jassy—Bukareszt. Na czele rumuńskiej eskadry myśliwskiej w skład której wchodzi 5 płatowców stoi komendant dywizjonu myśliwskiego kpt. Pacica. Rumuńscy lotnicy powitani zostali na lotnisku w Ławicy przez korpus oficerów 3 p. lotniczego. Wczoraj popołudniu zwiedzili Poznań, dziś wystartowali do dalszego lotu w kierunku Krakowa.

Srebrnymi kulami strzelać będą do bolszewików.

Uchwały międzynarodowego kongresu wierzyteli Rosji.

(n) Gorszą od walki orężnej i blokady gospodarczej jest dla państw **blokada kapitałów**. Świat nigdy nie zapomni bolszewikom, że wywłaszczyli nietylko swoich obywateli, ale i zagranicznych z całego mienia. Kapitał jest potęgą. Wstrząsa on posadami świata. Wiedząc o tem, że w inny sposób Rosji Sowieckiej nie położą i do oddania skradzionych kapitałów i własności prywatnej nie zmuszą, zgromadzili się wszyscy „pokrzywdzeni” kapitaliści w Londynie, — na wspólne narady.

Finansiści tej miary, co Ginsburg, Urquart, i brytyjski „król nafty” Deterding, utworzyli nasamprzód **wszczęświatowy związek wierzyteli Rosji**. Do związku przystąpili niezwłocznie Francuzi, i niemiecka grupa bankierów zastąpionych przez Mendelsohna. Kongres „pokrzywdzonych” odbył się, jak zaznaczyliśmy, 23 listopada w Londynie. Postanowiono zamknąć **Sowiecom kredyt** tak długi, aż nie uznają długów, i nie zacząć ich spłacać. Ponieważ bolszewicy bez pomocy kapitałów obcych przy władzy utrzymać się nie zdołają, a gospodarka ich wymaga dużo nakładu, łatwo być może, że skapitulują.

Zewsząd już donoszą, o gwałtownym



Mają się czego obawiać.
Ciekawy rozkaz litewskiego ministra wojny.

Wilno, 31. 10. (tel. wł.) Donoszą z Kowna, że w związku z uroczystością 10-lecia niepodległości Polski litewskie ministerstwo obrony krajowej wydało rozkaz do komendy straży granicznej aby w czasie od 5 do 15 listopada wzmocniono ochronę granicy. Litwini obawiają się, aby Polacy, zamieszkujący na terenie Litwy, nie przechodzili w tym czasie na stronę polską. Przepustki rolnicze udzielane ludności na pograniczu nie będą w tych dniach wydawane.

Dziś otwarcie Sejmu!

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zagał marszałek Daszyński o 4 po południu. Następnie zabierze głos minister skarbu Czechowicz. Podobno w dzisiejszym posiedzeniu wezmą udział wszyscy członkowie gabinetu.

Wyjazd delegacji polskiej do Królewca.

Dnia 2. listopada wyjeżdża do Królewca polska delegacja do rokowań z Litwą pod przewodnictwem ministra spr. zagr. Zaleskiego. Do delegacji, której skład nie został zmieniony, wchodzi naczelnik wydziału wschodniego Hołwko, szef gabinetu ministra Szumla-kowski, radca M. S. Z. Tarnowski, oraz sekretarz generalny Perłowski. Ponieważ do Królewca udaje się cały szereg dziennikarzy polskich i korespondentów pism zagranicznych w Warszawie, wyjeżdża również radca dr. Stefan Litauer z wydziału prasowego M. S. Z.

Głos angielski o przerwaniu rokowań polsko-niemieckich.

Londyn, 31. 10. (Tel. wł.) „Manchester Guardian” omawia we wczorajszym numerze wojnę celną niemiecko-polską i ocenia liberalnie stanowisko Polski w rokowaniach, stwierdzając, że winę przerwania rokowań ponosi strona niemiecka. Na dowód tego pismo przytacza opinię umiarkowanej prasy niemieckiej.

spadku czerwońca, coby oznaczało, iż blokada skutkuje.

Bolszewicy zaniepokojeni kongresem wierzyteli Rosji.

Moskwa. (AW.) „Izwestija” umieściły ostry artykuł skierowany przeciwko polityce niemieckich bankierów, popierających międzynarodową konferencję wierzyteli Rosji. Urzędowa gazeta sowiecka dowodzi, iż dalsze stosowanie metod blokady i „szantażu” ze strony zagranicy dla wymuszenia od **Sowieców zaspokojenia b. wierzyteli**, powinno być oddane do archiwum. Przy znormalizowaniu stosunków handlowych z Sowiecami, dla kapitalistów „otwierają się widoki przyszłych zysków przewyższających dawne straty (?)”. Jednakże kapitał angielski oraz kapitały szeregu państw kontynentalnych próbują dawnych metod, „Stany Zjednoczone mimo to nie zostały wciągnięte do tego bloku, o czym świadczy ostatnia tranzakcja z General Electric Company. Usiłowania polityki niemieckiej jednoczesnego brania udziału przez koncerty bankowe w stowarzyszeniu byłych wierzyteli przy próbie utrzymania normalnych stosunków z Sowiecami nie są do urzeczywistnienia.

Polska Państwowa Loteria Klasowa

daje ogromne szanse wygrania i wzbogacenia rok rocznie tysiące ludzi.

Losy I-ej klasy

poleca kolektura

„Runo”, Rawicz i Ska we Lwowie
ulica Akademicka nr. 3.

Ogólna suma wygranych około

27.000.000 złotych.

Główne wygrane po złotych: 750.000, 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000 itd.

Co drugi los wygrywał!

Ciągnięcie już 15-go i 16-go listopada br.

Ceny losów:

Cały los: zł 40. —

Pół losu: zł 20. —

Ćwiartka losu: zł 10. —

Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Zamówienia z prowincji zaliczają się szybko i skrupulatnie, przysyłając narytymiat oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 29837

Wyciąć i wypełnione przesłać w liście!

Zamówienie D. B.

Do Kolektury „Runo”, Rawicz i Ska we Lwowie, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do 1-ej kl. 1/4 losów po zł 10. —,

..... 1/2 losów po zł 20. —, 1/4 losów po zł 40. —.

Należytość zł. prześlę blankietem, który mi Firma do losów dołącza.

Imię i nazwisko

Adres:

(Uprasza się o czytelne pismo).

W dniu święta poległych bohaterów.

Jeżeli Polska ma wiele drogich sercu polskiemu świąt narodowych, to dziś święto zaliczyć trzeba do najdroższych nam wszystkim.

Jest to święto Nieznanego Żołnierza, święto poległych bohaterów polskich, tych co poległ w walkach powstańczych o niepodległość Polski i tych co w wielkiej wojnie światowej krwią i życiem swoim otworzyli zamurwane drzwi, wiodące ku zmartwychwstaniu Ojczyzny naszej.

W żadnym innym bodaj kraju droga śmierci nie wiązała się tak często jak w Polsce z drogą służby obywatelskiej i poświęcenia dla Ojczyzny.

Przez długie wieki, od czasów zamierchłej przeszłości wije się ta droga śmierci poprzez Psie Pole, Grunwald, Kirchholm, aż po mury Wiednia, Później Raclawice, Samosierra, San Domingo, Berezyna, a jeszcze dalej — te niezliczone miejsca bitew i potyczek powstańców, oraz Sybir daleki.

Dr. Antoni Marczyński.

121

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Hindus wskazał mu spojrzeniem sofę, dzielącą łóżko od drzwi.

— Sir, możnaby go tu pozostawić. Niech się prześpi.

Golicyn zaprotestował w pierwszej chwili, mając na względzie dziewczynę, która patrzała osłupiałym wzrokiem na rozgrywającą się w jej obecności scenę i próbowała nadaremnie odgadnąć jej znaczenie. Ale przyjrawszy się uważnie towarzyszowi dzisiejszej eskapady pomyślał z humorem, że z tej strony biedacze żadne niebezpieczeństwo zagrożać nie będzie, że przeciwnie obecność Craiga uwolni ją od wizyt innych mężczyzn na tę noc, a nad ranem on już osobiście towarzysza stąd wyciągnie i odwiezie do domu. Przyszło mu także na myśl coś innego jeszcze. Oto towarzystwo pijanego „przyjaciela” mogło go krepować w dalszych poszukiwaniach, które były przecież właściwym celem jego maskarady, zabawy w księcia i powodem przybycia tutaj Pozbywając się Craiga, odzyskałby do pewnego stopnia swobodę ruchów. bo że z Hindusem dojdzie do porozumienia. był już pewien. Przeprowadziwszy w duchu taką kalkulację nie oponował dalej przeciwko pozostawieniu to-

warzysza w celi nr. 1. Ułożyli go tedy na otomanie, rozpięli mu kołnierzyk, a-bymógł swobodnie oddychać i wyszli.

— Pański przyjaciel szybko się zdecydował — powiedział Tumkur dość znacząco, kiedy znaleźli się na powrót w korytarzu i drzwi pierwszej celi zostały od zewnątrz na klucz zamknięte. — Sir, na pana kolej... Spodziewam się, że pan również nie będzie marudził. U nas niema dziewcząt brzydkich, ani starek.

— O, ja jestem bardzo wybredny, — zastrzegł się Golicyn, — Bardzo!

— No, ostatecznie ma pan prawo trochę pogrymasić. Pięćdziesiąt dolarów, które dostałem upoważnia pana do tego, he, he, he.

— A ponieważ wiem, jaki ze mnie nudziarz, — ciągnął tamten, — naznaczam z góry karę na siebie. Za każdą separatkę dolara, zgoda? — spytał.

Tumkur lypnął oczami chciwie. — Albo on także wlały, albo ma za dużo pieniędzy, — pomyślał, — dolara od celi! Niezły interes. Oplaciło się przyjść.

— No, no? Propozycja przyjęta? — powtórzył Golicyn swe pytanie, zaniepokojony trochę milczeniem przewodnika. Na wszelki wypadek zaczął też „robić” wstawionego, narzekając, że mu się nieco troi w oczach.

— Naturalnie, że przyjęta, — brzmiała odpowiedź. — Dolara od każdej celi. Wspaniale! Życzę panu, sir, aby mu się dopiero ostatnia spodobała. Uczyniłoby to okragłą sumkę osiemdziesiąt pięć dolarów, re, he, 85 dolarków!

— Więc aż tyle ich tu jęczy w więzieniu, — mruknął książę w jakimś obcym języku, którego Hindus nie mógł-

Wojna światowa stworzyła nowe cmentarze polskie, rozrzucone po świecie, — po lasach poleskich, litewskich i białoruskich, po ukańskich stepach, po tajgach sybirskich, po tundrach murmańskich, w głębinach mórz dalekich i nieznanych; dalej we Francji tam pod Verdun, w lesie Argońskim i tam w słonecznej Italji nad Piawą... Po całym świecie rozrzucone bieleją na wietrze kości polskie, samotne i opuszczone.

W końcu mamy jeszcze szlaki cmentarne obrony Lwowa, krwawych walk z bolszewikami i walk powstańczych na Górnym Śląsku.

Tę daninę śmierci płacił naród polski hojnie w przeszłości, na niej ugruntowała się świetność dawnej Rzeczypospolitej, z niej też jako z ofiary krwi narodu powstała dzisiejsza, od lat dziesięciu Zmartwychwstała i Zjednoczona Polska.

Nasza księga umarłych — to nie tylko długa lista przodków i krewnych, to zarazem wielka księga ofiar i poświęceń całych pokoleń bohaterów bojowych, którzy krwią i życiem swoim wypisali najpiękniejsze karty historii Polski; księga ta, to jednocześnie Ewangelja żywa dla pokolenia dzisiejszego i przyszłych następców naszych.

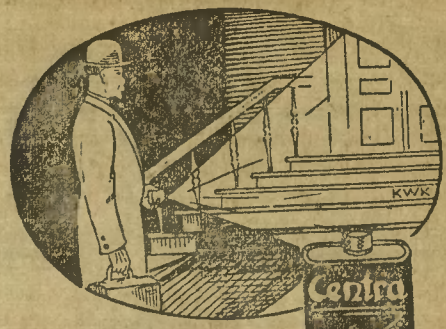
Dzień Zaduszy jest pozatem świętem ludu polskiego, opartem na silnej i głębokiej tradycji. Opiera się ona na starym jeszcze z czasów pogańskich pochodzącym kulcie dla umarłych, a umocniła się jeszcze ta tradycja przez poezję i przeżycia tragiczne narodu.

Lud polski wierzy, że w noc zaduszną zmarli mają dozwolone zejście na ten świat wśród żywych, że choć niewidzialni w noc tę odwiedzać mogą zmarłe matki — dzieci swoje, sieroty, z drugiej strony dzieci — rodziców itd., jedynie ten raz w ciągu roku.

W żadnym innym bodaj kraju to święto zmarłych niema tak wybitnego jak w Polsce charakteru religijnego i moralnego. Jest ono nietylko okazją do odwiedzenia grobów, dla złożenia na nich wieńców i świec płonących, ale równocześnie dniem modłów za duszę pokutującą, wreszcie dniem uczczenia pamięci zmarłych, oraz poległych bojowników i męczenników narodowych.

I dlatego też Dzień Zmarłych w Polsce tak głęboko czcimy i czcić zawsze będziemy.

Idą więc dzisiaj nasze myśli wstecz, ku tym minionym czasom, obejmują całą Polskę, całą kulę ziemską, gdzie tylko los wojenny i tulaczy rozniósł kości rodaków naszych.



Lekarzowi

.....nie przytrafi nigdy się nic złego, Jeśli z lampką

Centra Mikro

spiesz noca do chorego!

Jak długa i szeroka ziemia polska, wszędzie na cmentarzach naszych płoną dzisiaj migotliwe kaganki, płyną pod niebiosy pieśni żałobne i według ludowych wierzeń dusze poległych bohaterów blakają się pomiędzy żywymi.

I z bólem w sercu myślimy, że są cmentarze, na które nikt nie przyjdzie, są groby, na których nikt żałobnych nie zapali świec, ni garści kwiatów jesiennych nie rzuci, ni pieśni żałobnej nie zaśpiewa.

Nie jesteśmy bowiem w stanie odwiedzić wszystkich tych mogił i mogilek, rozsznianych na drodze uchódtwa polskiego, wzdłuż gościńców na wschód wiodących, nie możemy również odwiedzić owych wzgórków skromnych, na Murmanie śniegiem przypryszonych, zielenią na południu pokrytych i na rozlogach pól dalekich kośćmi żołnierzy polskich bielających.

Na tych samotnych, opuszczonych i nikomu nieznanym mogiłach nie zapłoną dziś żałobne kaganki. Pusto tam będzie, ciemno i glucho.

Niech więc przynajmniej myśli nasze ku nim pobiegną i złożą hołd i cześć tym poległym za Ojczyznę. Niechże więc w dniu dzisiejszym pochwalone będzie imię tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów polskich.

Myśmy w Polsce jeszcze Nieznanego Żołnierza wielkimi pomnikami nie uczcili, tak jak państwa zachodnie, jeszcześmy ku cci Jego nie wybudowali świątyni, a przecież tyle mieliśmy ich w narodzie, tych nieznanym, cichych bohaterów. Zaledwie zdobyliśmy się na skromne płyty marmurowe w większych miastach polskich.

by zrozumieć, gdyby był nawet dosięszal.

Golicyn był z siebie zadowolony. Los mu sprzyjał widocznie, a ostatnie posunięcie było szczytem zręczności w tej sytuacji. Mógł teraz przetrząsnąć wszystkie cele, przyrządzić się dokładnie wszystkim osiemdziesięciu pięciu niewolnikom, nie budząc żadnych podejrzeń, nie wywołując najmniejszego sprzeciwu ze strony towarzyszącego mu dozorczy, który był teraz osobiście zainteresowany w tem, aby klient jaknajwięcej kaprysił. W rezultacie dochodziło do scen humorystycznych. Tumkur, który przedtem wściekał się za przerwanie mu drzemki w pałacowej wartowni i wdychał w duchu, by ohaj klienti jaknajprędzej dokonali wyboru, — zmienił teraz radykalnie swe poglądy; otwierał każdą celę doliczając w myśli nowego dolara, budził jedną dziewczynę po drugiej i z niezwykle zapalem wymieniał rzekome defekty jej urody. lękając się, by hojny gość nie powziął nazbyt szybko decyzji i nie przerwał tem samem serji przyrzeczonych dolarów.

Lecz Golicyn ani myślał sprawić zawodu swemu przewodnikowi. Niekiedy przygryzał wargę, aby nie parsknął śmiechem, słuchając litanji nieistniejących wad i braków tych dziewcząt wśród których brzydkiej nie było na lekarstwo. Ale częściej zaciskał pięści i zęby, ślubując w duszy, że pomści srogo wszystkie krzywdy tych nieszczęśliwych istot, wykradzionych podstępnie rodzinom, mężom, narzeczonym i skazanych niewinnie na dożywotnią katorgę w domach rozpusty. A kilka razy

doznał takiego wstrząsu, że niewiele brakowało, aby się był zdemaskował. Nastąpiło to wtedy, gdy doszli do serji cel, w których uwiezono skautki lotewskie. Były wśród nich dziewczątka dwunastoletnie, prawie dzieci, nie domyślając się jeszcze w jak straszliwe szpony się dostały i mające tylko jedno życzenie: wrócić do matki, do ojca, do rodzeństwa, do rodzinnego domu. Nie rozumiały dlaczego je oddzielono od najdroższych w świecie osób, nie pojmowały co je mogło by spotkać, gdyby zamiast Borysa Golicyna wkroczył do celi choćby taki Jack Craig, lub ów lysawy blondyn, czy inny podobnie zwyrodniały osobnik. Więc nie przerażały się na widok Golicyna, jak ich starsze siostry, jak dorosłe towarzyski niedoli, podchodziły ku niemu z ufnością, zamiatając przydługimi koszulinami podłogę i z grzecznym uśmiechem na dziecinnej, twarzyczce zapytywały, czy „mama pana przysłała”, lub zapewniały izawym glosikiem, że były bardzo grzeczne, że wobec tego powinny już być odesłane do domu. Zapędzał je na powrót do łóżka dopiero widok Tumkura, groźnego, ciemno - licego klucznika, który widząc rozczulenie na twarzy szkodliwego klienta, stawał za jego plecami i odstraszał naiwne dzieciaki ziemni spojrzieniami swych oczu Azjaty, a potem rozpoczynał stereotypowe wylizywanie wad odnośnej niewolnicy:

— Zielone jabłko, same kości, piegowata, wrzeszczy zawsze, że ogłuchnąć można. — Igał wprawnie, — Sir to nic dla pana. Ale za chwilę pokażę panu coś naprawdę godnego widzenia, he, he, he, he, nie tylko widzenia, sir.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A skoro nie pomnikami, to sercem uczcijmy Ich pamięć i złoźmy Im hold należny. Niechaj w tej ceremonii nie braknie nikogo, bo wszyscy jesteśmy dłużni wdzięczność Tym, którzy ofiarą swej krwi męczeńskiej i życia położyli fundamenty pod gmach wolnej dzisiaj i idącej do rozkwitu Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z KRAJU.

W przyszłym roku zwiedzi Polskę 25.000 rodaków ze Stanów Zjednoczonych.

Dotychczas zgłosiło swój udział w wycieczkach do Polski w roku przyszłym, w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, około 25.000 rodaków ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych. Zwiędzą oni przytem najważniejsze miasta i okolice Polski.

W stolicy powstał już komitet główny przyjęcia z b. premierem prof. A. Ponikowskim, min. Bertonim i gen. Góreckim na czele. Komitet ten jest komitetem przyjęcia wszystkich wycieczek z Ameryki, mającym w roku przyszłym przybyć do Polski. Protektorat nad nim objął prezydent Mościcki. Radacy nasi z za Oceanu muszą wywieźć z Polski jak najlepsze wrażenia.

Pomnik Ks. Skorupki.

Zarząd oddziału woj. warszawskiego „Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów” powziął uchwałę, aby w celu upamiętnienia rocznicy dziesięciolecia odzyskania niepodległości Polski, zbudować pomnik Ks. Ignacemu Skorupce, jako jednemu z poległych bohaterów, którym zawdzięczamy odzyskanie wolnej Ojczyzny. Protektorat mają nad budową pomnika objąć Ks. Kard. H. Hlond i Kakowski.

Pomnik ma stanąć w rocznicę dziesięciolecia obrony Warszawy w r. 1930, na Placu Zbawiciela.

Zderzenie parowozu z pociągiem.

Na stacji kolejowej Kolonja Łochów, w powiecie wągrowskim, wskutek nieodpowiedniego nastawienia zwrotnicy parowóz manewrujący wpadł na stojący na stacji pociąg, osobowy. Jeden wagon uległ rozbiciu, 3 towarowe wagony potłuczone. Pokaleczeni dwaj konduktorzy. Winę ponoszą przetokowy i zwrotniczy.

Nękany długotrwałą chorobą, plutonowy popełnił samobójstwo.

W Warszawie, w mieszkaniu rodziców przy ul. Piotra Skargi popełnił samobójstwo plutonowy 30 p. strz. kaniewskich Marcinkiewicz. Przyczyną samobójstwa była długotrwała choroba.

Zabity odłamkiem drzewa.

W jednej z katowickich stolarni 19-letni uczeń stolarski Pilarek uderzony został w brzuch odłamkiem drzewa, odrzuconym przez maszynę elektryczną. Pilarek stracił przytomność. Zmarł wkrótce.

Chłodnię w Gdyni buduje firma krajowa.

W związku z notatkami jakie ukazały się ostatnio w prasie w sprawie budowy chłodni w porcie gdynińskim przez konsorcjum zagraniczne, dowiaduje się Agencja Wschodnia ze źródła kompetentnego, że roboty budowlane powierzone zostały przedsiębiorstwu krajowemu, a jedynie tylko maszyny, których brak jest w kraju sprowadzone będą z zagranicy.

Zjazd piwowarów polskich

W dniach 3, 4 i 5 listopada odbędzie się w Krakowie w sali firmy Spiess i Wassung przy ul. Sławkowskiej, zjazd piwowarów polskich. Dalszy ciąg zjazdu odbędzie się w Okocimiu w browarze barona Goetza Okocimskiego.

Młodzież szkolna w hołdzie b. kuratorowi Bernardowi Chrzanowskiemu.

Podjęto zbiórkę 30 tys. zł. na ochronę jego imienia.

Młodzież szkolna miasta Poznania postanowiła uczcić 10-lecie niepodległości Polski trwałym pomnikiem, wniesionym z jej darów pieniężnych. W tym celu zawiązał się Komitet młodzieżyskolny i wydał odezwę do szkół poznańskich wszystkich kategorii. Zamierzają zebrać conajmniej 30.000 zł i wybudować ochronę im. Bernarda Chrzanowskiego, pierwszego kuratora szkolnego poznańskiego i wielkiego działacza narodowego w dobie niewoli. — Odliczywszy dzieci rodzimym ubogich, przypadłoby średnio po 3 zł



Rada Miejska w Gdyni rozwiązana

Nasz bratni organ „Gazeta Gdańska” donosi:

W tych dniach otrzymaliśmy nareszcie definitywne potwierdzenie naszej wiadomości z przed trzech tygodni, że rada miejska naszego miasta po długich rozważaniach władz wojewódzkich i centralnych w kierunku celowości jej pracy nad rozwojem miasta, została rozwiązana. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na pewien czas, dopóki nie ustabilizują i unormują się stosunki w mieście, panować będzie interregnum, oparte na rządach komisarzy burmistrza miasta i komisarza rządowego, który równocześnie jest kontrolerem gospodarki miejskiej, wykonania budżetu i wszelkich spraw finansowych.

Wobec tego na razie nie można się liczyć z nowymi wyborami do rady miejskiej. Odbędą się one może dopiero za kilka lat, gdy Gdynia już będzie silnym finansowo miastem, opierającym swą gospodarkę na własnych dochodach i własnej pracy i już posiadać będzie odpowiednią ilość stałych mieszkańców.

Taksówka wpadła na słup i wywróciła się.

Pasażerowie ciężko pokaleczeni.

Zakopane, (AW). Taksówka zdążająca z Krakowa do Zakopanego na drodze między Chabówką a Nowym Targiem wpadła na zakręcie na przydrożny słup i obaliwszy go, wywróciła się do góry kołami. W samochodzie znajdowało się 6 pasażerów, między innymi ks. Piętrzak, i dr. Hammerszlag. Szofer został bardzo ciężko ranny i natychmiast odwieziony do szpitala powszechnego w Nowym Targu. Inni pasażerowie doznali ciężkich obrażeń jak złamanie ręki, zebra i t. d. Gdyby nie piaszczysty teren na którym wydarzyła się katastrofa, przybrałaby ona o wiele większe rozmiary. Auto zostało poważnie uszkodzone. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Sławny harcerz przybywa do Poznania.

Poznań, 31. 10. (AW.) Dziś przybywa do Poznania Jeliński, harcerz, który samochodem dokonał raidu naokoło świata przebywszy 77.500 km. Jeliński przyjeżdża z Berlina. Członkowie Automobilklubu oraz członkowie harcerstwa kilkoma samochodami udają się na spotkanie gościa.



Niezwykły spółnik.

Pan Kohn skarży się panu Mayerowi: — Mam ładnego teraz spółnika! Cały dzień ja haruję, jak zdechły pies, aby coś zarobić na życie, a mój spółnik nawet palcem nie ruszy i co pół roku zabiera mi prawie połowę dochodów.

— To po co pan mu daje połowę dochodów? — pyta pan Mayer.

— Jakto po co?... Niechym nie dał, to on sobie sam weźmie i jeszcze mi narobi dwa razy tyle kosztów.

— To na co panu, z przeproszeniem, takiego spółnika?...

— Albo ja jego chce za spółnika? On mi się sam narzucił.

— A jak się nazywa ten pański spółnik?

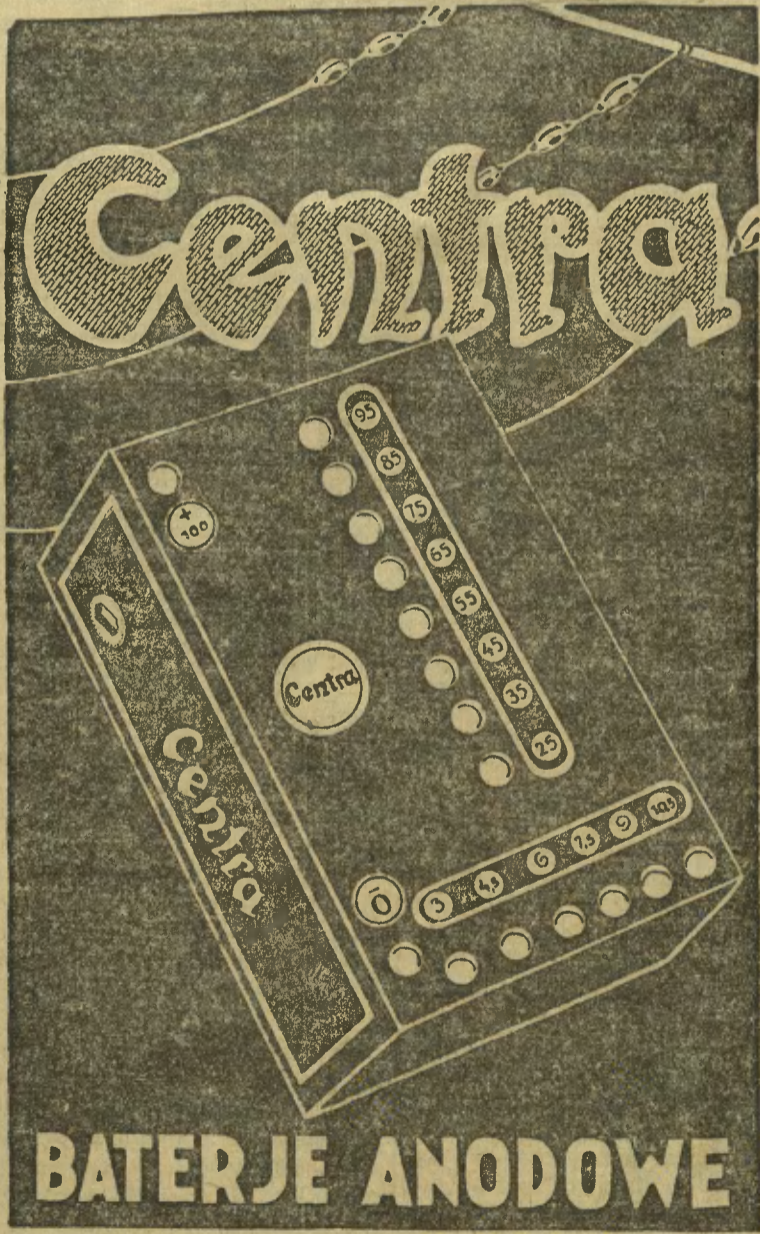
— Mój spółnik?... On się całkiem ładnie nazywa: minister skarbu.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 1 LISTOPADA.

Warszawa (1111). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry pozn. 11.56—12.10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-mef. 12.10—14.00: Poranek symfoniczny. 14.00—15.00: Odczyty rolnicze. 15.00—15.15: Komunikat met. i nadprogram. 17.20—17.45: Odczyt. 18.00—19.00: Audycja literacka. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.45: Odczyt. 19.45—19.55: Nadprogram i komunikaty. 19.55—20.00: Sygnał czasu z W. O. A. 20.30: Koncert religijny. 22.00—22.05: Komun. lotn.-mef. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Poznań (344,8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 10.15: Nabożeństwo z Katedry pozn. 12.00—14.00: Sygnał czasu. Poranek symfoniczny. 17.35—18.00: Kurs elementarny jęz. franc. 18.00—19.00: Audycja literacka (transm. z Warszawy). 19.00—19.30: Odczyt „Orleń w walce o Lwów” — p. Janusz Stępowski. 19.30—19.55: Odczyt „Wrażenia na kongresie mlecarskim w Anglii” — wygłosi p. Popowski. 19.55—20.10: „Chwila poezji” — kpt. Baumfeld. 20.10—20.30: Komunikaty gospodarcze. 20.30—22.00: Koncert wieczorny. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. PAT. i Z. O. K. Z. 22.20—22.40: Nadprogram.



Elektryczne przyrządy dla gospodarstwa domowego

Garnek do gotowania Maszynka do herbaty Maszynka do kawy Żelazko do prasowania Piecyk Aparat do osuszania włosów



Fabrykat Zakładów Siemens.

światowej marki



„Protos”

są tanie w użyciu, higieniczne oraz każdej chwili gotowe do użytku.

Do nabycia we wszystkich składach elektrotechnicznych i sprzętów dla gospodarstwa domowego.

GŁÓWNA WYGRANA

450.000

ZŁOTYCH

Losy I. Klasy
Loterji Państwowej
są do nabycia
w najszcześniejszym kantorze
„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6

ćwiartka
zł. 10.-

połówka
zł. 20.-

cały los
zł. 40.-

Ceny losów

Ciągnięcie 1-ej klasy już 15 i 16 bm.!

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przysłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIENIA D. B.
Do „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państw. Loterji Klasowej

- losów całych po zł 40.-
- losów poówek po zł 20.-
- losów ćwiartek po zł 10.-

Należytość zł uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz!

A najlepszym posłaniem jest oszczędzony pieniądz. — Uwagi z powodu „Dnia Oszczędności” 31 października.

Stare polskie przysłowie głosi zasadę: „Oszczędność i praca narody wzbogaca”. Zdawałoby się na pozór, że zasada ta jest powszechnie rozumianą oraz uznawaną i nie wymaga żadnych objaśnień. Praktyka wykazuje jednak, że tak nie jest, że szerokie sfery społeczeństwa nie zdają sobie w zupełności sprawy z roli, jaką oszczędność odgrywa w ich życiu prywatnym jak i w gospodarce społecznej. Stąd też na całym świecie przeprowadza się od czasu do czasu propagandę oszczędności, mającą wyjaśnić społeczeństwu, na czym polega oszczędność, jakie są jej zadania i środki. I my dzisiaj dnia 31 października 1928 r. obchodzimy „Dzień Oszczędności”, aby wskazać ludności skuteczną drogę do poprawy dobrobytu.

Należy zapytać przede wszystkim, czym jest oszczędność. Pojęcie to jest szersze niżli się w życiu codziennym uważa. Polega na takim gospodarowaniu, które przy zachowaniu istniejącej zdolności produkcyjnej daje w wyniku pewną nadwyżkę nad rozchodami, przeznaczoną na pokrycie potrzeb przyszłych. Nie chcę w tej chwili wspominać o oszczędności w życiu publicznym, ani o właściwych metodach gospodarowania jednostek zbiorowych, przedsiębiorstw itd., a skoncentruję swą uwagę na zagadnieniu oszczędności w życiu rodziny i jednostki. Pierwszą zasadą oszczędności jest — jak wspomniałem — zachowanie istniejącej zdolności do zarabkowania i istniejących zasobów. Tutaj więc należy także troska o zachowanie swych sił fizycznych, zdrowia i wytrzymałości w

pracy, o której tak często zapomina się w życiu codziennym. Niestety często zauważa się kosztowne wybryki, które szkodzą zdrowiu — a zatem zdolności do zarabkowania. Jakże często zdarza się, że człowiek pracy w jednym dniu zostawia w restauracji czy wyszynku cały swój tygodniowy czy miesięczny zarobek, aby potem być zmuszonym do życia w nędzy przez dłuższy okres czasu. Człowiek taki nie liczy się z tem, że nędza, w jaką siebie i rodzinę pogrąża, pozbawia go swobody ducha i przygnębia, nie pozwala mu zabrać się z należytą energią do pracy, zmniejsza jego zdolność zarabkowania i niejednokrotnie nie pozbawia pracy i chleba. Dopiero kiedy zniszczył się, kiedy zupełnie wyczerpał się moralnie i fizycznie, dopiero wtenczas poznaje swoje błędy, swoją winę i swe położenie. Wtenczas jednak zwykle jest za późno i nie znajduje on sił, aby rozpocząć nowe życie. A zatem wstrzeźliwość jest pierwszą podstawą oszczędności, ona zachowuje siły i zdolność zarabkowania, i ona pozwala skutecznie unikać nieproduktywnych wydatków.

Żyjemy ponad stan i to jest źródłem naszej biedy.

W stosunkach polskich szczególnie przyjęło się życie ponad stan. „Zastaw się i postaw się” mówią sobie niejedni, chcąc zaimponować swojemu otoczeniu lub zaspokoić swą ambicję, czy też sprawić sobie chwilowe zadowolenie. Trzeba, aby społeczeństwo zrozumiało, że tej zasady stosować nie wolno, że o-

na jest przyczyną licznych nieszczęść, prowadzi do ruiny jednostki, rodziny, pokolenia i narodów. „Zastaw się i postaw się” może powiedzieć niepoń, któremu w życiu nic oprócz stryczka nie pozostało. Człowiek pracy zaś, który wie, ile wysiłku kosztował go każdy grosz zarobiony, zawsze musi ocenić zużycie swego zarobku i obejdnąć się z nim tak, aby nietylko dzisiaj mógł pokryć swe potrzeby, lecz również spokojnie czekać na „jutro” w przekonaniu, że jego dola się nietylko nie pogarsza, lecz stale polepsza.

O tych najprymitywniejszych metodach oszczędzania w dużym stopniu się zapomina. Wojna i katastrofy walutowe, które po niej nastąpiły, zwichnęły szacunek dla pracy, wywołały chęć do używania i przyzwyczały ludzi do nieliczenia się z gotówką. Prawda, że inflacja i dewaluacja pieniądza nie stwarzały warunków do oszczędności, że wywołały liczne krzywdy obywateli, którzy chleb od ust sobie odejmowali, aby odłożyć zaoszczędzony grosz na zapewnienie sobie spokojnego życia w okresie starszym, lub wyposażenia dzieci w środki i wykształcenie. Należy jednak stwierdzić, że okres dewaluacji minął, że świat po katastrofie wojennej dźwiga się z gruzów, aby odbudować się i naprzód popychnąć swą kulturę i cywilizację. Nie wolno zapominać, że na całym świecie rozpoczął się wyścig pracy, który zapewni dobrobyt tym narodom, które nietylko potrafią swe warsztaty odbudować, lecz oszczędnością stworzą sobie nowe kapitały, które będą podstawą ich rozwoju i zapewnią ich niezależność gospodarczą i polityczną. O tem trzeba pamiętać szczególnie nam Polakom, którzy staliśmy się włodarzami naszej ojczyzny w warunkach szczególnie ciężkich. Na równi z całą Europą potrafiliśmy przeprowadzić sanację naszych stosunków pieniężnych, scementować nasz budżet państwowy i stworzyć granitowe podstawy pod trwałość naszej waluty. Teraz trzeba nam wykorzystać warunki, jakie wywalczyliśmy sobie. Trzeba, abyśmy cegiełkami oszczędności stworzyli nietylko wał ochronny naszych stosunków gospodarczych, lecz wybudowali potężną basztę narodowych kapitałów, która byłaby ostoją dobrobytu najszerzych warstw ludności, uczyniła z nas prawdziwą potęgę gospodarczą i sprawiła, by w stosunkach międzynarodowych odnoszono się do Polaka z szacunkiem, jaki mu się ze względu na kulturę i znaczenie naszego narodu należy.

Mrówca praca buduje wielkie kopce.

To są rzeczy, których pracą i oszczędnością musimy dokonać. Droga do celu nie jest ani trudna, ani uciążliwa. Musimy tylko zrozumieć, co nam oszczędność daje. Każdy obywatel musi zdać sobie sprawę z tego, że każda zaoszczędzona złotówka, stwarza dlań rezerwę na czarną godzinę, daje mu dochód we formie procentu, pozwala mu podnieść swą stopę życiową, zapewnia mu pogodę ducha i podnosi jego wartość w społeczeństwie. Kto żyje w optycznych stosunkach mieszkaniowych, niech wie, że nikt mu mieszkania nie wybuduje, gdy on sam cegiełki do tego nie przyłoży. Niech uswiadomi sobie, że kilkanaście tysięcy dziesięciozłotówek ulokowanych w banku, daje fundusz, który pozwala na budowę dużego domu. Ktokolwiek jest niezadowolony ze swych dochodów, niechaj wie, że wytrwała praca może je powiększyć, że każdy zaoszczędzony grosz ulokowany w banku, wpływa na ożywienie biegu produkcji, pozwala na uruchomienie nowych fabryk, że każda oszczędność daje chleb do ręki bezrobotnych bliskich i przyjaciół, a jemu samemu pozwala osiągnąć lepsze warunki pracy i zarob-



kowania. Kto ma szczupłe dochody i może stworzyć tylko drobne oszczędności, niech się tem nie zraża, niechaj wie, że mnóstwo drobnych kapitałów tworzy potężną siłę, która szerokim korytem płynie do życia gospodarczego i wpływa na poprawę bytu całego społeczeństwa. Gdy wszyscy uszanujemy i zrozumimy wartość poszczególnego grosza, wtenczas dopiero będziemy mogli powiedzieć, że zrozumieliśmy nasze własne interesy i wtenczas dopiero zasłużymy na to, by nas szanowano.

„Ziarno do ziarnka, a wnet zbierze się miarka” głosi stare przysłowie polskie; w języku nowoczesnym mówią: spróbuj pojechać tramwajem, gdy brak ci jednego grosza do ceny biletu, a przekonasz się o jego wartości.

Znaczenie Banków Ludowych w naszej dzielnicy.

Kończąc niniejsze uwagi, przytoczę jeszcze kilka cyfr dla zobrazowania znaczenia drobnych oszczędności ludowych. Jest to w naszych stosunkach tem więcej na miejscu, że w życiu gospodarczym Polski Zachodniej właśnie drobne oszczędności ludowe odegrały niezwykle poważną rolę, że one właśnie stały się podstawą bankowości polskiej za czasów niewoli i pozwoliły wytworzyć potężną organizację „Banków Ludowych” w naszej dzielnicy z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych jako centralę finansową na czele. Pragnę przypomnieć, że właśnie ta organizacja, oparta głównie o drobne oszczędności ludowe, umożliwiła powstanie polskiego stanu rzemieślniczego i kupieckiego w Polsce Zachodniej, że ona była podstawą rozwoju polskiego przemysłu w b. dzielnicy pruskiej. Organizacja „Banków Ludowych”, rozsiągnięta w liczbie ca 250 w województwach pomorskim, poznańskim i śląskim, nietylko przetrwała represje ze strony władz niemieckich przed wojną, nietylko spełniła chlubnie swoją rolę w okresie inflacji, lecz dzisiaj, po uregulowaniu naszych stosunków pieniężnych, podjęła na nowo trudny wysiłek zorganizowania oszczędności i ożywienia tą drogą życia gospodarczego Polski Zachodniej. Praca Banków Ludowych jest prowadzona wytrwale, lecz bez rozgłosu, stąd z okazji „Dnia Oszczędności” należy im kilka słów poświęcić. Jak wspomniałem, istnieje obecnie ca 250 Banków Ludowych, zorganizowanych w Patronacie Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. Ogólna suma wkładów wynosiła pod koniec 1927 r. 22 001 000 złotych. W porównaniu z rokiem 1926 ilość wkładów wzrosła o 11 milionów złotych. Obecnie wkłady wzrosły do przeszło 36 milionów złotych.

Przytaczam te cyfry, aby z jednej strony zwrócić uwagę społeczeństwu na pomyślny rozwój Banków Ludowych, z drugiej zaś, aby wykazać, że właśnie drobne oszczędności dają Bankom Ludowym poważne kapitały na ożywienie życia gospodarczego. Cyfry te są dość przekonujące, bo dają przykład, w jaki sposób z funduszy drobnych powstają milionowe kapitały, których istnienie wywiera poważny wpływ na stan przemysłu, handlu i rzemiosła Polski Zachodniej.

Niechaj więc każdy, biedny czy bogaty, w „Dniu Oszczędności” podwoi swój wysiłek oszczędzania i niechaj pamięta o przytoczonym na wstępie przysłowiu „Oszczędność i praca narody wzbogaca”.

Embo.

Polska komunikacja lotnicza we wrześniu.

Według obliczeń wydziału lotnictwa cywilnego Ministerstwo Komunikacji, na wszystkich liniach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce dokonano w ciągu września r. b. ogółem 370 lotów, przyczem samoloty przebyły w powietrzu przestrzeń 121,900 klm., przewożąc 796 pasażerów, 27,659 kg. towarów

i 3428 kg. poczty. Przeciętnie dokonywano 15 lotów dziennie, przyczem średni lot wynosił 329 klm., a na jeden lot przypadało 84 kg. ładunków i poczty. Ogólna waga dokonanych przewozów wraz z pasażerami wynosiła 98,742 kg. Średnie obciążenie samolotu wynosiło 267 kg.

Przyszłość nasza w naszych rękach!

W obliczu wielkiej chwili. — Bohaterstwo dnia. — Zamożność państwa i obywateli. — Jesień. — Nowa epoka. — Postęp. — Prawa i przywileje dla wszystkich. — Co znaczy żyć. — Wartość pieniądza. — Kasy Oszczędności. — Słodkie owoce

Za kilka dni wybijie godzina wielkiej, radosnej pamiątki: Zmartwychwstania Ojczyzny.

Wyobraźmy sobie, że przepiękna Jej postać w uroczystym owym dniu stanie przed nami jak żywa, by przyjąć hold, jako pani i zapytać o nasze postępy jako matka.

Każdy wierny i kochający syn Ojczyzny, chciałby wówczas w Jej oczach uchodzić za bohatera, pochwalić się, że krew za Nią przelewał, że kochał Ją czynem. Lecz Ojczyzna takich ofiar od wszystkich wymagać nie może, bo też i pora nie po temu; już dni krwawego zwycięstwa minęły i zrobiły swoje; zdjęły Matkę kajdany ruskie, pruskie i austriackie, a teraz nadeszła epoka leczenia ran, zadanych jej przez rządy zaborcze i... przez nasze wady.

Europa cywilizowana i politycznie wolna wyprzedziła nas na tem polu doborobku kulturalno-gospodarczego, więc nasza **Polska wymaga** od swych dzieci **wyższej pracy**, by resztę państw dopędzić. I jak poprzednio spełniała chlubną rolę przedmurza chrześcijaństwa, tak teraz ma być placówką pracy i doborobku gospodarczego.

Wyższe siły w tym kierunku — to również bohaterstwo, które bohatersko wywalczoną wolność uświęcić ma dobrobytem. Hasłem naszym powinno być obecnie: **Pracujmy!**

Lecz nie dość na tem. Sama praca nie wystarczy; dołączmy do niej uszanowanie owoców tej pracy. Obierzmy drogę rozumną, stateczną, opartą na wytrwałości i na realnym patriotyzmie, który powinien objawiać się nie w słowach uwielbienia dla Ojczyzny, ale w czynnie brzemienym w dobra materialne, jako podstawę dla szczęsnej doli wszystkich obywateli.

Każdej jednostce lepiej będzie, kiedy majątek ogólnie państwowy się zwiększy. Albowiem państwo zasobne, dobrze zagospodarowane, z wydatniejszą pomocą może spieszyc potrzebującym; wszak jest wówczas z czego czerpać.

Zatem obowiązkiem każdego Polaka jest dążyć do jaknajświetniejszego stanu zamożności państwowej.

Nie znaczy to, aby obarczał się daniną i podatkami na rzecz państwa; ale znaczy, aby poszczególne członkowie troszczyli się o zamożność własną i swych rodzin.

Przecież państwo składa się z obywateli, a majątek państwa — to majątek obywateli; ich dobrobyt jest probierzem rozkwitu gospodarczego całego państwa.

Mozolna jest droga dojścia do zasobnego stanu, ale też pewna i — śmiało rzecz można — jedyna, mianowicie **przez oszczędność.**

Moc Boża wskrzesiła nam ukochaną Ojczyznę jesienną porą, jakby zaznaczając drogę oszczędności wobec twardej polskiej zimy, co zapasy pól zbożowych i jesiennie owoce pochłania. Nie-rozumne zwierzątko pod czas zaopatrzenia w żywność na chłody i głody zimowe, a my, ludzie i rozumem obdarzeni i doświadczeniem życiowym czyż mamy pozostać w tyle?

Zimą człowieka — jego starość.

O jednych starają się instytucje pracodawcze, zmuszając do odkładania na emeryturę, drudzy sami muszą o przeszłych latach pamiętać.

Lecz prócz ciężkiej starości musimy być przygotowani na przykre ciosy życiowe, jak choroby, bezrobocie, straty niespodziewane w drogich osobach, lub też straty majątkowe.

Wreszcie — człek nie zwierzę bezduszne; przed nim wyższe cele, ideały, pole dla wzniosłych poczynań, wynalazków, kształcenia własnego umysłu, rozwijanie talentów, wychowanie dzieci i zabezpieczenie im ziemskiego szczęścia.

Dla jednostki z duszą, rozumem i sercem otwiera się cały krąg celów, wolaających bezustannie: pracuj i oszczędzaj!

Wojna i stosunki powojenne zbiły nas nieco z tropu; widzieliśmy ludzi nagle wzbogaconych bez pracy, bez o-

szczędzania, a owszem, oszczędni i pracowici doznawali gorzkiego zawodu.

Ale doprawdy, czasy się zmieniły. Ci, co się paskarstwem i nieuczciwością stali majątni, przeważnie potracili pieniądze. Prędko przyszło, prędko też rozleciało się, co zdobyli. Natomiast w solidnej pracy, w wytrwałej oszczędności tkwi ogromna siła. Kapitał w ten sposób zgromadzony, ma twardość granitu. Składa się nań **praca, oszczędność i uczciwy zarobek — trzy rzeczy, przed którymi prawdziwy człowiek człoło z czcią chylił.**

W propagandzie oszczędności chodzi o to, aby w naszym społeczeństwie było jaknajwięcej osób, godnych podobnego szacunku.

Dziesięć lat pierwszych, które dane nam były do rozejrzenia się w brakach młodego państwa, przeżyliśmy w trudach wielkich. Była to niby początkowa próba życia bez planu, bez wytyczonego kierunku, bez zasobów finansowych, bez wyszkolonych w różnych dziedzinach życia państwowego ludzi.

Mimo to żyjemy, a żyjemy z coraz większą wiarą w tężyznę narodu. Gdyby — nie daj Boże! — nawiedziła nas

zmora wojny, czujemy, iżbyśmy jej ciężar przetrzymać zdołali. Lecz chodzi też o udźwignięcie ciężarów, które spokojne czasy na barki nasze zwałają, o porządną gospodarkę, a ta gospodarka nigdy nie będzie funkcjonować, o ile nie oprze się jej o podstawy zamożności i państwa i obywateli.

Dlatego wśród rozlicznych projektów, mających na celu dobro społeczeństwa jako to: oświaty, komunikacji, siły zbrojnej, sądownictwa, handlu, przemysłu, moralności i t. d. — wyłoniła się również kwestja bytu materialnego, kwestja bezwzględnie podstawowa, bo ten dopiero może myśleć o wyższych ideałach, kto finansowo czuje się niezależnym, kogo stać na pielęgnowanie wyższych uczuć i sztuk, uszlachetniających umysł.

Ponieważ wszyscy podlegają jednokowym prawom, **wszystkich powinny też dotyczyć jednakowe przywileje**, jednakowe dobrodziejstwa, będące dotychczas udziałem klasy majątniejszej.

Oświata, teatr, sztuki piękne, powinny być dostępne dla rolnika i robotnika, a tymczasem dziś, jakeż nikła część z tej warstwy korzysta z owoców wiedzy i wielkich talentów?!

Są atoli państwa, w których pod tym względem lepiej; ale bo też to państwa już są zagospodarowane, już też wzniosły się kulturalnie wyżej i już posiadają — że tak powiemy — ludność wyrobioną, umiejącą **żyć, a nie wegetować**. Żyć — to znaczy mieć wytknięty plan i cel istnienia; żyć — to znaczy być człowiekiem i korzystać ze wszelkich udogodnień, dla pana stworzeń dostępnych; żyć — to znaczy poprawiać swoją dolę, a gotować lepszą przyszłość potomstwu; żyć — to znaczy **być wolnym, nie żebrać cudzej łaski, nie oglądać się na obcą pomoc, mieć swój honor, oparty na poczuciu własnej wartości**.

Probiierzem tego wszystkiego jest pieniądz. Nie ten wszelako pieniądz, co kryje się w krzyńce skąpca, ale pieniądz, w którym drga życie, z którego bije energia życiowa, w którym mieści się szczęście, swoboda, radość i nadzieja lepszej przyszłości.

Żywiołem dla takiego pieniądza jest interes przemysłowy i handlowy, tudzież kasa oszczędności. Nie wszyscy mogą i nie wszyscy umieją operować pieniędzmi w handlu i przemyśle, ale dla **wszystkich otwarta brama oszczędności**.

Aby uprzystępnąć i najuboższemu dobrodziejstwo oszczędzania, przyjmują pewne kasy kwoty minimalne. Jakże to są instytucje oszczędnościowe, dziś o tem wie każdy; zresztą one same zgłaszają się do społeczeństwa i reklamami, plakatami, odezwaniami zapraszają do umieszczenia gotówki w ich kasach, a obiecują pokaźny procent od wkładek.

Wszystko przemawia za tem, aby bez ryzyka, a z największą ufnością powierzać uciulane drobne bodaj sumki tym kasom, boć przecie żyjemy w czasie pokojowym, a złoty posiada wartość ustaloną. **Nikt stracić nie może, a dochód odsetkowy pewny.**

Zapewne zapał się znajdzie, bo to leży w naszej naturze polskiej, zagrzewać się do rzeczy dobrych i pełnych nadziei. Chodzi jednak i o to, ażeby wytrwać, nie ustawać, być cierpliwym, nie zrażać się niczem i spokojnie patrzeć w przyszłość, a z pewnością uzbiera się sumka pokaźna, czy to na czarną godzinę, czy na nieprzewidywany wypadek, czy też na cel wznioślejszy.

Przeto co zbywa po opędzeniu potrzeb życiowych niech wpływa do kasy, aby się pieniądz mnożył. Niech robotnik i rolnik także zakosztuje słodkiego owocu oszczędzania, niech też każdy ojciec i matka dziecku swemu da zachętę do tej cnoty, niech je nauczy, jak z maleńkich kwot z czasem pokaźna suma urosnąć potrafi, która zawsze w życiu się przyda, i niech odkładany grosz po groszu będzie zarazem widocznym przykładem, że wszystko, **co wielkie, jedynie z małych cząsteczek się składa, a do wielkości doszło drogą pracy, wytrwałości i umiejętnego oszczędzania.**

Komitet „Dnia Oszczędności”.



KOMITET „DNIA OSZCZĘDNOŚCI” BYDGOSZCZ

Polska winna rozwinąć swój przemysł samochodowy.

W dobie obecnej bardzo ważną rolę odgrywa samochód, który stał się jedynym omal środkiem komunikacji, odpowiadającym w swym istocie i przy dzisiejszym udoskonaleniu wymogom chwili. Biorąc zaś pod uwagę olbrzymi wprost rozwój automobilizmu n. p. we Francji (gdzie sam tylko Paryż posiada 64.000 samochodów — podczas gdy cała Polska 30.000), nie od rzeczy będzie stwierdzić, że życie ekonomiczne i dobrobyt kraju, zależą poniekąd od łatwości i sprawności funkcjonowania środków komunikacyjnych, dostosowanych do potrzeb życia.

Statystyka ruchu samochodowego w Ameryce dowodzi, iż przedewszystkiem Amerykanie zrozumieli praktyczność zastosowania samochodu do potrzeb życia codziennego, jako uniwersalnego i popularnego środka komunikacji, gdzie też 1 samochód przypada na 5 mieszkańców, a ogólna ilość sięga cyfry 24 milionów samochodów.

Polska w tym wypadku pozostaje daleko w tyle ze względu na rzadkość sieci odpowiednich dróg komunikacyjnych. Jednak w ostatnich latach rozwój automobilizmu wzmógł się ogromnie, przybierając z czasem wprost gorączkowe tempo.

Rozwój automobilizmu w Polsce prócz względów natury ekonomicznej, ma ogromne znaczenie militarno — strategiczne i winien szybkimi krokami nadążyć rozwojowi zachodnio-europ. Przyszła wojna i jej powodzenie zależęć będzie w wielkiej mierze od możliwości jak najszybszego poruszania masami wojsk, jak tego dowodem było — w czasie ostatniej wojny — zwycięstwo Francuzów nad Niemcami.

Demarche niemieckie w sprawie rewizji planu Davesa.

Londyn, 30. 10 (Tel. wł.) W najbliższym czasie, a może już dziś, oczekują w Londynie demarche rządu niemieckiego w sprawie rewizji planu Davesa. Rząd niemiecki podobno zamierza zaproponować utworzenie komisji rzeczoznawców bez udziału delegatów rządowych.

Lubelski fabrykant za przykładem Łodzi.

Lublin, (AW.) Dnia 27. bm. dyrekcja fabryki Moritz wymówiła na dni 14 pracę 260 robotnikom ze wszystkich działów, rzekomo z powodu braku ob-
stanków.

Oszczędność i protekcja

Raz w sprzeczce z Oszczędnością
Wołała Protekcja:
Stajesz ludziom w gardle kością,
Ze mną krótsza lekcja.

Ja nie męcę ucznia mego
Noszeniem tornistra,
Bowiem ze Iba zakutego,
Robię wnet ministra.

Ironicznie na to głosem
Oszczędność odpowiada:
Zadartym nosem, lecz pustym trzosem
Nikt światem nie włada.

Co zrobi twój pupil wtedy,
Gdy nogą dadzą w krzyże,
Bo mój to się z każdej biedy
Co rychlej wyliże.

Na grobie krewniaka.

Spotkanie w dzień zaduszny.

Raz poszedłem i ja na cmentarz w dzień zaduszny. Byłem pewny, że i Panu Bogu się przypodobam i coś ciekawego zobaczę. To ostatnie spełniło się stante pede.

Oto ujrzałem grób, że tak powiem, bacznie oświetlony. A kwiecie było na nim gorzej, niż na karawanie z poetą, który umarł na głodny skręt kiszek. A przed grobem kiwała się na składanym stołeczku pani żalobna opodal zaś siedziały jak na rauce dwie jej córki i rzucaly karawaniarsko balowe spojrzenia na przechodni.

— Całuję rączki pani dobrodziejki — odzywam się dyskretnie pobożnym głosem — co za iluminacja! co za oranżeria! A o ile wiem, to z wujem nieboszczykiem nieszczęśliwie pani żyła?

— Panie, świeć nad jego duszą i niech go na tamtym świecie połamie jeszcze! — zawyla wdowa ściskając mnie za rękę i sadzając koło siebie. — Połową życia mi zmarnował, ale niech mu to Bóg odpuści, bo go i tak nagła śmierć zabrała!

— Połową zacnego żywota zmarnował pani dobrodziejce? O jakdak świętej pamięci!

— A tak mój panie, tak. Gdy mi mąż nieboszczyk umarł, został on i na niego musiałem się oglądać, aby z głodu nie zginąć. Siedemdziesiąt lat miał galgan, a tyle mu było do śmierci, co mojej młodszej Antosi. Niby kwękał, ale do łóżka na dobre się nie kładł, a flaków z parmezanem to w najcięższej chorobie po trzy porcje zjadał. A nim kapnął nam na pierwsze to parę złotych... Boże wiekuisty! I takiemu staremu przykowi strzelił potem bzik do głowy żenić się z jakąś kelnerką. Co pan powie na to? Tak pogana ruszyło na stare lata! Cały dzień nogi w ukropie parzył, aby — jak mówił — mieć po ślubie krew gorącą. Taki świńtuch — z przeproszeniem pana! Czasem perswaduję mu: chce wuj mieć ciepłe życie, to się z moją Antośką ożeń! A on nie, ino trząsał się na tę kelnerkę. Co ja wtedy strachu wyżyła, Jezusie ukrzyżowany! Bo to niby o schedę po nim chodziło. Nam się ona patrzyła, a tu — za pozwoleniem — taka małpa w majątek wzięła! Nieraz buczałam z desperacji jak ten gramofon, i co dzień na mszę do Klarysek dawałam, aby łaska Boża odwróciła od nas to nieszczęście. Bez tydzień jeden, to mówię panu, że same białe kosmyki włosów dostawałam. Aż Bóg się ulitował i raz wieczór, gdy nogi w za wielki war wsadził, krew mu do łba uderzyła i mózg mu załala. Tak marnie szelma skończył! Ja już do łóżka się kładła, gdy portjerka z tem przy-

biegła. W negliżu poleciałam i całą noc u jego śmiertelnej pościeli się przemo-dliłam. Tyle zmartwień za życia z nim przeszedłam, że już mi się potem i za mąż wyjść odechciało, do czego przedtem chęć miałam. A teraz po śmierci lampki mu pal i doniczki stawiaj, aby nie powiedziano, że wdzięczności nijakiej nie mamy dla wuja, który majątek nam zostawił. Bo i tak gadają, że my tylko na jego majątek spekulowały. Taki ten świat bajcarski, proszę pana. Dzieci, zmówcie jeszcze po trzy pacierze za duszę wuja, ale raz-dwa, bo zimno — i pójdziemy do domu. Już i tak pusto się robi, i niema dla kogo siedzieć. Pękalscy także poszli, bo starą od tygodnia astma morduje. Niechże pan odwiedzi nas kiedy, to panu jeszcze parę ciekawych rzeczy o tym starym Sardanapalu opowiem, nawet niektóre bardzo pikantne, że ich Antolka i Marylka słyszeć nie mogą. Dobranoc! Do widzenia! Proszę tam wszystkich pozdrowić odemnie. Najlepszego zdrowia

życzę i sto tysięcy prenumeratorów. Antolka, psiakrew, gdzie lecisz, ta pożegnaj się z panem... do widzenia! do widzenia miłego!

St. Brandowski.

Nagrobek dla Chodowieckiego na cmentarzu francuskim w Berlinie.

W niedzielę, 28 bm. na cmentarzu francuskim w Berlinie nastąpiło odsłonięcie nagrobka z granitu na grobie Daniela Chodowieckiego, Gdańszczanina pochodzenia polskiego. Jako wyznawca kalwinizmu Ignął do francuskich emigrantów, którzy nauczyli niekulturalnych Brandenburczyków rzemiosła artystycznego i położyli kamień węgielny pod przemysł niemiecki. Nawet Reclam był Francuzem. Chodowiecki używał w potocznej mowie języka francuskiego i spoczął na cmentarzu francuskim, bo polskiego w Berlinie nie było. „Voss. Ztg.” z 30 bm. nie zataja polskiej narodowości Chodowieckiego, gdańszczanina, ur. 1726 r. a zmarłego 1801 r.

Mars się nie boi!



Mars: Jeżeli oni na mnie nic więcej nie mają, jak tylko tę beczącą owcę.

Moja wina! Moja wina!..

Trzykroć do roku powtarzam owe przykre słowa, wyznając swoją ułomność, która mnie na drogę grzechów i błędów zawiodła: w okresie wielkanocnej spowiedzi, przed wyjazdem na wakacje i na Zaduszki.

Na Wielkanoc kajam się, bo to powinność uczciwego katolika; przed wyjazdem letniskowym rachunek sumienia dotyczy moich wierzycieli, bardzo dobrych ludzi, którzy raczą łaskawie uszanować moje, roczną pracę zdarte, nerwy i pozwalają mi nie myśleć o załegłych ratach. (Oby za to dostąpili nieba!).

Jesienną porą, kiedy barwny liść ci-chutko na mogiły bliźnich opada, zagłębiam myśl w smętną filozofję cmentarza. Ma ona na pierwszy widok od-stręczające oblicze, takie właśnie jak ci co na zawsze odeszli, lecz treść tej filozofji takim owiana błogim spokojem, że najbardziej rozigrane nerwy ukoić zdoła.

Uczestnicy wszelkich traktatów pokojowych powinni dyplomatyczne wyszkolenie przynajmniej przez dwa kwartały na grobach tych odbywać, którzy się na wieki pojednali

Żaden tam nieboszczyk koledze nieboszczykowi lepszego dolka pod ziemią nie zajrzy, żaden nie skrzywi się, iż są-

siad zdobniejszy ma marmur, ni wieńca z cudzej mogiły na swoją nie przeniesie, tak, że p. Sikorskiemu do wykonania władzy nie trzeba ani karabinów i armat ani Kelloga wraz z jego paragrafami.

Wielki majestat pojednania przeniknie każdego, kto wiązanekę myśli i westchnień mieszkańcom podziemnym poświęci. Stąd to i mnie — zresztą ugodowca wszechpartyjnego — ogarnął wstyd i żal, że nie ze wszystkimi jestem w porządku.

Dlatego biję się w piersi, jeśli kogo uraził, a temsamem i wobec dr. Króla, jeśli wogóle osobę tak wysoko w sztuce Eskulapiusa postawioną uraził ktokolwiek z małuczkich zdoła. Bo i któżby ponadto moje nieogłędne — znów biję się w piersi — wyrażenie co do jego nowej siedziby, funduszu i herbu traktował serjo, skoro wiadomo powszechnie, że wśród adeptów Eskulapu należy on do tych, co w myśl swego godła ofiarne i bezinteresownie z pomocą bliźnim spieszyć potrafią i pragną.

Toż i św. Jana z wężem w kielichu wyobrażają, a przecież oznacza to tylko jego moc nad zjadliwym gadem.

Tak to i wiedza lekarska zaszczytnie z jadem chorób walczy, a dziś w epoce rozigranych nerwów jeśli kto, to wła-

nie ich koiciel ma przedewszystkiem prawo godłem Eskulapa zaznaczyć, że strasznego węża, sączącego truciznę w nerwy zmartwionych, zgnębionych, zirytowanych, przepracowanych zgnębić pożąda i moc nad nim posiada.

Daj mu Boże, za to najdłuższe lata, żeby wreszcie mógł spłacić dług na budowę zaciągnięty i żeby w swej klinice mógł siać ulgę nieszczęśliwym, którym jeszcze żywot miły, tak, że wolą sen spokojny w łóżeczku niż wieczysty w dole ciemnym i ciasnym.

Sen za coś dobrego uważać — na to godzą się powszechnie; co do snu wiecznego zapatrywania są różne. To wszakże pewne, że cudzy zgon lepszy niż własny. Łzy niczego nie dowodzą.

Plakała kucharka kogutowi łeb ucinając, ale już przy obgryzaniu kości smutek jej w radość się obrócił.

Po zgonie bliźniego zwykle też coś zostaje na otarcie łez: dla syna spadek i swoboda, gdy ojca pochowają, dla żony nadzieja lepszego zamążpójścia, gdy pierwszy tyran oczy zamknie, dla urzędnika otwiera się awans, kiedy starszego kolegi zabraknie.

Najmniej dla potomnych intratna śmierć ministra, po którym zostaje kilkadziesiąt rozporządzeń, zwykle dla następcy nieprzydatnych, i bałagan gabinetowy, czyli świeży kłopot dla pana marszałka, komuby na jakiś czas dać tekę.

Niesłuszne jest również narzekanie, że źli ludzie chodzą po świecie. Gdyby

Listopad.

Miesiąc listopad, to jesień w całej pełni. Wiatr po całych dniach wyje, świszczy, jęczy, a tyle smutku, tyle jakiejś rzewności brzmi w tych odgłosach, że fantazja ludu przypisuje owe jęki duszom czyscowym, skarżącym się na męki i o westchnienie do Boga proszącym.

Dnia i ciepła ubywa coraz więcej, a powietrze coraz bardziej staje się wilgotnem. Krajobraz w tym inieściu dziki, posepno, niebo zasnuwa się ołowianami chmurami, słońce rzadko kiedy mrugnie złotą rzęsą, atmosfera ciężka poważnie ludzi nastraja.

W lasach wciąż szumi dąszczy spadających, zeschniętych liści. Dla myśliwych roboty w bród; poluje się wtedy na rozmaite zwierzę.

Za dawnych czasów pod koniec listopada ubijano zwykle żubry; są one wtedy najokazalsze — mają róg łśniący, kędziory na łbie niby utrefione, brody i grzywę odrosłą. Mięso tego, dziś do osobliwości należącego zwierza, jadano tylko solone, a skóra zawsze była w wielkiej cenie. Nawet rogi użytkowano, wyrabiając z nich puławy, których używali nie tylko bogatsi, ale nawet magnaci i królowie.

Jeżeli nie było grudy ani śniegu w październiku, na Szymona i Judę, — to myśliwi spodziewają się, że Wszyscy Święci na białym przyjadą koniu i w wigilję św. Huberta pierwsze łowy wyprowadzić będzie można. Jeżeli zaś i patron myśliwych nie dopisze, szaruga jesienna potrwąć może aż do św. Andrzeja.

Dzień św. Huberta (3 listopada) dzie-li właściwy rok myśliwski na dwie równe części; polowanie główne na ptactwo zaczyna się w czerwcu około św. Jana, a wszelkie łowy kończą się około św. Kazimierza. Myśliwi więc liczą sobie szesnaście tygodni polowania przed św. Hubertem i tyleż po tym dniu. Dawniej ściśle tego rygoru przestrzegano.

Z niektórymi datami listopada łączą się też pewne przysłowia i powiedzenia ludowe, jako rady i wskazówki rolnicze, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody. Naprzykład:

„W listopadzie grzmi — rolnik wiosnę śni”.

„Jak Marcin na białym koniu przyjedzie

To ostrą zimę nam przywiezie”.

„Jaki czas na Ofiarowanie

Taka zima też nastanie”.

„Po świętej Katarzynie

Pomyśl o pierzynie”.

„Na świętego Andrzeja

Trza kożucha dobrodzieja”.

W tradycji ludu polskiego wielką rolę odgrywają Zaduszki obchodzone dn.

niebo chciało śmiercią karać tylko takie przestępstwa jak morderstwo, złodziejstwo, oszustwo, to świat wyludniłby się conajmniej do połowy, albowiem z braku procesów najsmarząd pomarliby z głodu adwokaci, i sędziowie, z nimi poszliby na łono Abrahama policjanci i żandarmi; moralisci nie mieliby pociżyć, a gazety z powodu braku sensacyjnych wiadomości wiodłyby żywot na wymarciu. Zbytecznym stałoby się wówczas całe ministerstwo sprawiedliwości i wszelkie urzędy kontrolne, a to stanowi poważną rzeszę ludzką.

W ślad za tem ileż to przedsiębiorstw rzemiosł, interesów kupieckich musiałyby zwinąć chorągiewkę firmową, i za-zdrościć losu tym, co poszli w lepszy świat, gdzie o nic troszczyć się nie potrzeba! Dla ciała wystarczy imitacja ubrania, na nogi papierowe lakierki, a o duszy niech myślą w niebie Sędziowie, do których wdzięczni krewniacy i przyjaciele ziemscy łodaj raz w roku na Zaduszki pobożnym paciorkiem instancję wniesić raczą.

Dr. Stasiński.

Pijcie najlepsze piwo jasne
„Prazdrój Wielkopolski”
 Browar Bydgoski Sp. z o. o.
 Tel. 1603 Bydgoszcz, Ustronie 6. Tel. 1608

2 listopada. W kościołach odprawia się msze święte za dusze zmarłych, a lud ozdabia nagrobki swych drogich wienkami z kwiatów i bluszczu.

Także i w dziejach naszego narodu miesiąc listopad ma szczególniejsze znaczenie. W listopadzie 1830 roku wybuchło tragicznie zakończone powstanie o wolność Polski, w listopadzie 1916 roku sprawa polska poczęła zwolna przyoblekać realne kształty, aż wreszcie dnia 11 listopada 1918 roku runęły państwa zaborcze i dzień ten przyniósł nam od półtora wieku oczekiwaną z upragnieniem niepodległość, której pierwsze dziesięciolecie święcimy w bieżącym roku.

Dzień Zaduszny w różnych stronach Europy.

Jak inne narody obchodzą święto umarłych?

Obrzędy zaduszne pod względem liturgicznym odbywają się wszędzie, gdzie tylko dotarła wzniosła nauka Chrystusa. Lud modli się po kościołach za dusze zmarłych, a groby ich ozdabia wienkami i światłem.

Obchodom tym towarzyszą jednakże różne zwyczaje, zaczerpnięte z obrzędów pogańskich zamierzających czasów. Każda polać naszego kontynentu obfituje w różne tradycje, i naleciałości, odkryte patyną wieków i przedstawiające dla folklorystyki i krajoznawstwa specjalne walory kulturalne i historyczne.

W górzystym Tyrolu, i w niektórych stronach Szwajcarii, klechdy i podania wiejskie głoszą, o takich inkarnacjach dusz, które ludzką postać przybrawszy, i ludzkie zdradzając skłonności, w nocy 2. listopada o północnej godzinie odwiedzają krewnych i znajomych, prosząc o jałmużnę, w postaci modlitwy, lub mszy świętej. Tajemnicze szelesty w noc ową w różnej formie słyszane, pochodzą właśnie z tych zaświatowych wizyt.

Do najciekawszych zwyczajów dawnych należał obrządek, zwany „Julfest“. Germanie wierzyli bowiem, że w posępnej zwykle i burzliwej nocy zadusznej, wszelkie gnomy, upiory, elfy i dusze maluczkie w zawrotnem kłębowisku cisną się do zastawionych przez mieszczan i kmiotków stołów, przy których z chaotycznym wrzaskiem uczują do syta.

Stąd też w niektórych okolicach dzisiejszych Niemiec utrzymał się jeszcze wśród ludu wiejskiego do dziś dnia zwyczaj, polegający na tem, że na rozstajach głównych dróg ustawia się w noc zaduszą stoły z kołaczami i mlekiem.

Podobny zwyczaj zakorzenił się w niektórych okolicach flamandzkich i flandryjskich, zwany „ugoszczeniem biednych dusz“. Litościwa pani domu w przededniu Zaduszek stawia świecę na stole w środku komnaty jadalnej, by udzielić „nieco światła“ błąkającym i ukazującym się duszyczkom. Tłuszcz świecy ma znów znaczenie balsamu na piekące rany zaświatowych pokutników.

Zabobonni Włosi, zwłaszcza w okolicach Lombardji mają znów zwyczaj w dniu Wszystkich Świętych palić mocno w piecu. Czynią to specjalnie pobożni, wierzący w istnienie „biednych dusz“, które cierpiąc pod przęgierzem „zimnych udreżeń“, chętnie przesiadują kilka godzin na ławeczce obok żaru rozpalonego ogniska, aby zagrzać bodaj na ten czas zlodowaciałe ze zimna kości.

Zwyczaj ten obchodzą również w południowej Francji, z tą jednakże różnicą, że nic na stole nie braknie ani wina, ani słodkich pierników, które nęcą i wabią bezcielesnych gości z zaświata.

W Anglii znów nie wolno stawiać próżnych garnków na kuchennej płycie, albowiem zgłodniały przybędą z drugiego świata mógłby znaleźć bezpieczną kryjówkę i nie uciekł by już więcej z domu. Przyniosłoby to nieszczęście szkockiemu rybakowi.

Inny znów zwyczaj panuje w niektórych okolicach Czechosłowacji. Na wieczerę przed Zaduszkami nie spożywa się tam ciepłych potraw i napojów, w tym jeno celu, aby dusze zmarłe, przenikające w tym dniu ciała żywego człowieka, ochłodzić się mogły z okropności piekielnych mąk.

Oczy, wartości półtora miliona złotych.

Miss Mabel Poulton, gwiazda filmowa, bohaterka sławnego filmu, opracowanego według książki Margaret Kennedy „The Instant Nymph“, ubezpieczyła swoje oczy na sumę 1.500.000 złotych. Oczy swoje ubezpieczyła też od czasowej przykryj choroby Kleiga, na którą cierpi wskutek rażącego światła w filmowych atelierach wielka ilość artystów i artystek. Inne znane dotychczas wysokie ubezpieczenia to asenkuracja nóg Mlle Mistinguette na 10.000.000 złotych, doleczka w policzku Miss Pearl White, artystki filmowej, na 600.000 złotych i rąk Paderewskiego na 528.000 złotych.

drogich zmarłych i zasięgnąć u nich rady, pomocy lub wskazówki.

Lud podkarpacki zaś wysnuwa ze snów w nocy zadusznej całą przyszłość następnego roku. Tak samo Słowacy i Jugosłowianie wierzą, że od jakości sennych widziadeł zależy ukształtowanie stosunków rodzinnych.

W Dolnej Austrii dziewczęta wiejskie wierzą niezłomnie, iż w nocy zadusznej dowiedzieć się mogą, kto będzie ich mężem. W tym celu skoro tylko na rozdrożu zoczy przypadkiem młodzieńca, całują go znienacka i pytają o imię. Imię to będzie bowiem imieniem przyszłego jej męża.

Inna rzecz, że dowcipnicy wiejscy uмышленie zjawiają się na rozstajach dróg, aby w ten sposób zdobyć w codziennem życiu trudniejszego trochę do zdobycia całusa. Być też może, że i niezabobonne dziewczęta korzystają z tego zwyczaju, aby bezkarnie zakosztować tego przedsmaku miłości.

W górach Karkonoszach utarło się nawet wierzenie, że okna obwieszają trzeba wstążkami llianemi, a lampy napełniać oliwą lub smalcem, co ma wyobrażać opatrunek i lek dla duszy cierpiących i ranami pokrytych. Stawia się tam również, zależnie od pogody cienko siekany lód na talerzach, aby dusze mogły ochłodzić się z piekielnych lub czyscowych bólów.

W Karyntji, prowincji austriackiej lamie się na grobie bochenek najdroższego chleba, którego jedną połowę spożywa się na miejscu, a drugą zostawia na mogile. Kult ten żywo przypomina obrzędy pogrzebowe naszych słowiańskich przodków.

Zababonni Rumuni sądzą, że na rozstajnych drogach można spotkać dusze

Projekt do konkursu na niklowe jednozłotówki.



Jedna strona symbolizuje ich lekkość



a druga jest wizerunkiem tych, którzy naszą walutę posiadli.

Na marginesie.

A więc nie amarant tylko cynober. — Jakie zamieszanie wywołał podatek mieszkaniowy. — Run na psenną mąkę.

Bydgoszcz, 30. 10.

Odnosnie do naszych uwag o tem, że kolor naszych narodowych chorągwi nie jest czerwony tylko amarantowy, zwraca nam uwagę wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, że rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 jako barwy narodowe uznany został kolor czerwono biały.

Na to samo rozporządzenie zwraca nam uwagę p. Stefan Zbylicki ze Sumina (pow. Starogard) dodając, że ów kolor czerwony w myśl powyższego rozporządzenia odpowiada barwie cynoberu.

Zauważyć należy, że ze wszystkich odcieni czerwonego koloru cynober jest do barwy amarantowej najbardziej zbliżony.

Mieszkańców Bydgoszczy doprowadza do szału podatek mieszkaniowy. Przed trzema laty zaniechał magistrat jego ściągania wskutek rekursu wniesionego do województwa. Województwo jednak uznało, że miasto ma prawo do takiego podatku. I teraz zaczęło się bezwzględne ściąganie go za 3 lata. Podatek sam był nieproporcjonalnie wysoki, stał się ciężarem dla wszystkich mieszkańców — a ściągany za lata zaległe doprowadza do rozpacz wszystkich nim dotkniętych. Należy zważyć, że u wielu osób, zajmujących większe mieszkania, sumy te idą w tysiące złotych.

Najniebezpieczniejszymi istotami wskutek tego są komornicy magistracy, którzy muszą ten podatek ściągać. Dzieją się na tem tle arabskie historie. Ludziska uważają ten podatek, wyciskany za 3 lata wstecz, za gwałt i zamach na ich kieszeń. I odpowiednio na to reagują. Uszy puchną słuchość, a

na wołowej skórze nie spisałyby tych wymyślań, jakie padają pod adresem magistratu. W połączeniu ze skandalem propagandowym stworzoną została platforma do takich insynuacji i biernego oporu w placeniu tego podatku, że magistrat dużo będzie miał perypetycji, nim się z tym nowym kłopotem upora.

Z dniem 17 listopada skończy się parada z luksusową psenną mąką. Nie wolno nią handlować, nie wolno używać jej do pieczenia. Dorobiliśmy się!

Naturalnie gospodynie nasze uważają to dla siebie za katastrofę i starają się przed 17 listopada zgromadzić jak największe zapasy tej mąki. Hurtownie i detaliści ledwo mogą podołać zamówieniom. Zbliżają się przecie święta Bożego Narodzenia, które bez luksusowego pieczywa będą trochę kiepsko wyglądać.

Trudno ocenić, czy ten zakaz uratuje i uzdrowi nasz bilans handlowy. Jeżeli jednak panowie Czechowicz, Kwiatkowski i Niezabytowski uznają, że to akurat stanie się naszym zbawieniem, to ludność chętnie podda się tej udrepcie.

A. J. BARTNICKI.

W dzień Wszystkich Świętych.

Miasto umarłych... olbrzymie miasto umarłych — ciche, groźne, ponure.

Ożyło miasto umarłych. Zapłonęło tysiącem barw jaskrawych, migocących smugami tęczy promieni. Błysnęły płomyczki małe, drzące, rosnące z każdą chwilą. Olbrzymie morze światła — wszędzie, gdzie rzucić okiem.

Czarne sylwetki krzyżów odcinają się wyraźnie na tle iluminacji grobowej. A wśród ciemnych drzew rysuje się posępna, wielka, majestatyczna kopuła cmentarnej kaplicy.

Woń... przesubtelna, słodka woń pa-



U mnie zawsze

„Dziennik“ nabyć można...

Abonenci

ktorzy się spóźnili z odnowieniem przedpłaty, zechcą pamiętać że, już pierwszy!

Administracja wysła zaległe numery.

lonych iglic świerków i cyprysów... tajemnicza, mistyczna woń grobów.

Miasto umarłych... bogaczy... Wszędzie światła — światła... płoną świece, kłozami okryte różnokolorowymi, niekiedy gasną, wichrem zdmuchnięte. Wtedy troskliwa ręka zapala je i przykrywa na nowo. Wszędzie posągi, grobowce, tablice — a wszystko lśni, jedno od drugiego piękniejsze.

Miasto urzędników... biedaków i nędzarzy... Jarzą się świece, wśród koron i krzyżów świerkowych ukryte. Są jednak groby, gdzie żadna świeca nie płonie... groby stare, niekiedy zdeптane lub zapadłe.

Snują się tłumy... słychać szepty przytłumione, czasem łkanie matki, czasem śmiech dziecka, nieświadomego żalobnej chwili.

Patrz... mały chłopczyzna klaszcze radośnie w dłonie, w małe, dziecinne dłonie...

Oczęta mu się śmieją do tych światła, co nań mrugają tak przymilnie, tak ucieśźnie, tak miło. Chciałby je wszystkie ująć w swą piastkę, swą piastkę maleńką, którą zaciska ze wzruszenia.

Biedny chłopczyzna! I nad nim kiedyś zapłoną tak te świece...

Zołnierze...

Wszędzie równe krzyże, równe mogiły, równe świece zapalone...

Lotnicy. Na wysokich krzyżach zawieszane śmigie — te śmigie, które ich skrzydlate maszyny niosły wysoko w przestworze...

Jak orły bujali wśród stref podniebnych, aż ich śmierć wezwała do ziemi. To bohaterzy!

Mogiły samobójców... pusto wokoło; dziwnie tu smutno. Zeschłe badyle szumią posępnie, złowrobie — płaczą nad tymi, którzy się dobrolnie rzekli świata.

Tu i ówdzie dogasająca świeca rzuca trupie blaski na pobladłe twarze rodziny, która rozpacza nad grobem ojca lub syna — samobójcy.

Boże! jak tu smutno!...

Olbrzymie, rojne cmentarzysko... wielkie mrowisko ludzkie. Tłumy przelewają się gankami, ścieżkami, wśród grobów, prą jako fale, które, gdy dojdą do brzegu, odbijają się i wracają wolno, leniwie — na morze...

To tylko raz tak... raz w rok tylko. Potem miasto umarłych nieruchomieje i gwarzą jeno między sobą mogiły, czekając podobnej chwili, która powróci, za rok znów powróci.

Elegancka Pani nosi kape!usz

firmy

„Salon Kapeluszy“

ulica Gdańska nr. 19. (27518)



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



OSIELSK. Echa kradzieży. Dnia 25 bm. skradziono wdowie Annie Spillerowej w Osielsku z chlewa świnie wagi około 270 funtów. Widziano pewnych ludzi kładących ową świnie na szosie w Osielsku o godz. 4 rano na wóz rzeźnicki. Ktoby coś wiedział o tej kradzieży, proszony jest donieść o tem wdowie Annie Spillerowej w Osielsku, za wynagrodzeniem.

MAKOWARSK. Choroba trzody chlewnej. Plaga dla miejsc. gospodarzy jest obecnie grasująca w szeregu chlewów choroba trzody chlewnej, t zw. pomór swiń. Choroba ta została stwierdzona u trzody chlewnej gospodarzy: pp. Bryckiego, Nadurskiego, Tomaszewskiego, Radkiego, Bielskiego i R. Müllera. By zapobiec dalszemu szerzeniu się zarazy, zarządzono środki ostrożności.

KLONOWO, pow. tucholski Włamania i kradzieże. W nocy z poniedziałku na wtorek usiłowali nieznani osobnicy włamać się do oberży p. Friesego, skąd jednak uzujny pies podwórzowy ich spłoszył. Następnie udali się na dworzec miejscowy, gdzie chcieli wtargnąć do biura stacyjnego; jednak i tu im się nie powiodło. uciekli z niczem.

DRZYCIM. Strzelanie i wieczornica „Sokoła”. „Sokół” urządził w strzelnicę wybudowaną na gruncie p. Labuty, dokąd udano się zbiorowo z orkiestrą p. Partyki na czele, zawodnicy strzeleckie, w których wzięli udział druhowie starsi i młodzież. Z pośród druhowów najlepszym strzelcem został p. Roman Lamparski, drugim p. Franciszek Kępczyk, trzecim p. Jan Dembek; z młodzieży najlepiej popisał się p. Gazinski. Wieczorem odbyło się w sali p. Zielińskiego przedstawienie: „Poseł czy kominiarz” i „Komedja o człowieku, który zaślubił niemowlę”. Zespół amatorski był dobrze zgrany. Reżyserował p. Wardowski, naczelnik poczty. Sztukę odegrali pp. Bronisława Ostrężanka, Marija Nowakowska, Helena Strużynówna, Paweł Wasilewski, Maksym. Drapczyński, Alfons Nowakowski, Dominik Lamparski, Jan Lahuta, Kazim. Ratkowski, Wincenty Mindaka i Augustyn Wesolowski.

SOKOLE KUŹNICA. Nowy soltys. Na miejsce dotychczasowego soltysa p. Osiańskiego objął agendy sołectwa p. Olejnik.

Zmiana własności. Gospodarstwo 40-morgowe od p. Osiańskiego nabył w drodze kupna za około 23.000 zł. p. Zajac.

Przysiersk.

Wojsacy strzelają o nagrody. Tow. Powst. i Wojaków, którego prezesem jest soltys p. Franciszek Megger, a sekretarzem p. Konrad Jurkiewicz, urządziło ub. niedzieli zawody strzeleckie o nagrody, ufundowane przez towarzystwo. Zawody odbyły się na strzelnicy własnej, wybudowanej w lasku p. Mallusa. Pierwszą nagrodę zdobył p. Franciszek Lemka, drugą p. Bolesław Rinkowski, trzecią p. Józef Ochendalski.

Dzieci u Stołu Pańskiego. Ub. niedzieli przystąpiły dzieci tuł. parafji, w liczbie około 60, do pierwszej komunji św. Dzieci wprowadzono w procesji z plebanji, przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę” do kościoła. Nabożeństwo odprawił i piękne przemówienie wygłosił miejsc. proboszcz, ks. Hoppe. Po nabożeństwie podejmował ks. proboszcz działwę w plebanji kawa, obdarzając każde z dzieci ślicznym obrazkiem pamiątkowym.

Tczew.

Srebrne gody. Małżonkowie pp. Michał i Marianna z domu Bukowska Piotrowscy z Osieka koło Skórcza, obchodzili w ub. sobotę 25-letnie pożycie małżeńskie. Szczęść Boże do złotych godów.

Tczewska straż graniczna czuwa. W pociągu towarowo-tranzytowym, idącym z Piły do Czerska skonfiskowano 15 kg tytoniu i 500 szt. cygar pochodzenia niemieckiego, wartości 600 zł. Podczas rewizji domowej u przemysłnika D. znanego w Tczewie, zamieszkałego przy ul. Sambora, zabrano 100 cygar i 500 gr. tytoniu, wartości około 50 zł.

Ze sportu. Dnia 4 listopada w niedzielę urządziła „Sokół” w Tczewie w czerwonej sali Domu Miejskiego wieczór ciężko-atletyczny. Występować będzie mistrz Pomorza p. Klemens Felchnerowski, naczelnik „Sokoła” Toruń-Mokre, oraz były naczelnik „Sokoła” w Tczewie. Wstępne bardzo niskie.

I tam ich odnaleźli Nasza straż graniczna z Tczewa, w ostatnich dniach dokonała rewizji u żydów warszawskich, handlujących na Nalewkach. Podobno rewizja ta ujawniła dużą ilość futer i innych towarów przemysłowych, wartości około półtora miliona zł.

Święto Chrystusa Króla w Poznaniu

„Nowy Kurjer” donosi: Czwierć miljonowa ludność stołecznego miasta Wielkopolski manifestowała w ub. niedzielę swoją przynależność do Kościoła katolickiego.

Na Pl. Sapieżyńskim zgromadzili się ze sztandarami organizacje parafij: Fara, św. Wojciech, XX. Jezuiti, OO. Franciszkanie, św. Marcina. Na Rynku Łazarskim organizacje łazarskie, na R. Jeżyckim organizacje jeżyckie, przed kościołem XX. Zmartwychwstańców organizacje wildeckie, przed Domem katolickim na Śródcie organizacje pr. brzoğu Warty i Główny, przy Wieży Górnoszląskiej organizacje Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego, przy Pałacu Targowym akademicy i organizacje szkolne miejskie, przy Pawilonie Handlowym urzędnicy i organizacje kulturalno-oświatowe, przy Pawilonie Przemysłowym organizacje gospodarcze, przy Hali Maszyn związkii zawodowe i robotnicze, w Hali Maszyn organizacje kobiece, na dziedzińcu przy Hali Maszyn Sodalicje, Bractwa i Stow. kościelne, w końcu Stowarzyszenie Porządku Publicznego.

O godz. 11 przybyli najpierw organizacje łazarskie ze sztandarami i orkiestrą. W ślad za nimi przybyły organizacje ze śródmieścia, Wildy, Chwaliszewa i Śródkii. Niebawem zapelnili się Pałac Targowy ludnością i sztandarami. Cichą mszę św. w złocistym, ciężkim ornatie odprawił z asystą ks. dziekan Rankowski. Podczas mszy św. grała orkiestra 57 p. p. i

wtórowała ludowi do śpiewu. Po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie znakomity kaznodzieja, proboszcz tumski, ks. prałat Stan. Adamski.

Pochód wyruszył z terenu Targów o godz. 1-iej, poruszał się ulicami: Głogowską, Kaponjera, Wjazdową, św. Marcina, Gwarna, 27 Grudnia, Pl. Wolności, przez St. Rynek do Fary.

O godz. 2 wkroczyły do kościoła pierwsze organizacje. Oczekiwał je w kapie proboszcz Kcelegjaty farniej, ks. prałat Stychel. W presbiterjum zajęli miejsca Najprzewielebniejszy ks. biskup Radoński i liczni przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej.

Nabożeństwo odbyło się z wystawieniem Najsw. Sakramentu. Po nabożeństwie wstąpił na ambonę ks. prałat Prądzyński, prosząc Biskupa o udzielenie uczestnikom Dnia Katolickiego arcybiskupskiego błogosławieństwa, co też Ks. Biskup Radoński natychmiast uczynił. Na zakończenie śpiewano hymn „Boże, coś Polskę”.

Przebieg uroczystości Chrystusa Króla był nadzwyczaj wspaniały. Cieszyć się niezmiernie można, że ludność Poznania tak ochotnie manifestuje swą przynależność do Kościoła katolickiego.

W pochodzie manifestacyjnym zauważyliśmy nikiły udział młodzieży akademickiej. Obecne były tylko korporacje Pomerania i Roma.

Zjazd uczestników procesu b. gimnazjastów gnieźnieńskich.

W ub. sobotę i niedzielę w Gnieźnie odbyły się uroczystości, związane z 25-letnim pamiątkowym procesem 24 uczniów gimnazjum gnieźnieńskiego, których sądy pruskie skazały na więzienie za należenie do tajnego związku im. Tomasza Zana. Proces ten rozpoczął się w czerwcu 1903 r. Figuruje on w aktach, jako: „Strafsache gegen Johann Schwemin und Genossen wegen Geheimbündelei”.

W zjeździe tym wzięli udział pp.: kurator pomorskiego okręgu szkolnego Jan Schwemin, redaktor „Oredownika Wielkopolskiego” Tadeusz Powidzki, księża proboszczowie: Poprawski i Ostrowski, dyrektor Fundacji Zamoyckich Pacyński, dr. Zieliński, dr. Piotrowski, J. Celichowski, M. Kwiatkowski, Estkowski i R. Grodzki, obrońca oskarżonych b. prezes sądu okr. p. Karpiński.

Salę zjazdową wypełnili przedstawiciele miejsc. społeczeństwa i młodzież gimnazjalna.

Po wstępnym śpiewie zespołu chóralnego miejsc. gimnazjum zabrał głos dyrektor gimnazjum p. Birgfellner, który w serdecznych słowach skreślił obraz zaciętej walki zapalnej młodzieży z naciskiem germanizmu. Następnie poczęł przemawiać witany burzą oklasków główny oskarżony owego słynnego procesu p. Jan Schwemin, obecny kurator szkolny okr. pomorskiego. Z widocznym wzruszeniem mówił on, o patriotyzmie, jaki gościł w duszach ówczesnej młodzieży, która nadewszystko ukochała Ojczyznę, o świętym bun-

cie przeciw znieprawianiu dusz przez nauczycieli pruskich okółku oświatowym im. Zana, o jego zadaniach i pracach.

„Eliksirem, krzepiającym ducha, była poezja romantyczna, wykrzesująca święty ogień miłości Ojczyzny. Ona natchnęła słabe dzieciństwo niemal religijną wiarą w odrodzenie narodu. Romantyzm powołał do życia te dusze, które „żyły i cierpiały za miliony”.

„Naród męczenników” nie oddał się kontemplacjom. W cichości budował fundamenty pod przyszły gmach Polski. Ci, którzy przeszli przez katusze niemieckiej katorgi, nie uginali karku; z dumnie podniesionem czołem kroczyli naprzód, zajmując czołowe stanowiska w odrodzonej Polsce.

Nie skarżąc się, gdyż skarga to rezugnacja, doszli do celu swych marzeń: doczekali się wolnej, niepodległej Polski. Dawni więźniowie, wygnani z gimnazjum, dziś goszczą w jego murach jako — zwycięzcy. Na cześć wymarzonej we snach Polski karator Schwemin wznosił okrzyk: „Niech żyje!”

Na zakończenie przemówił do zebranych skazany swego czasu na 6 tygodni więzienia red. p. Władysław Powidzki. Zobrazował on przebieg procesu gnieźnieńskiego. Produkcje artystyczne uzupełniły całość tej uroczystej akademii.

Uczestnicy uroczystości zwiedzili nast. salę sądową w której odbył się przed 25-laty ów proces i cele więzienne, w której odcierpieli karę więzienną. Cześć im za to!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 listopada włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 31 bm. o godz. 20-iej z okazji zbliżających się Zaruszek, ukaza się na naszej scenie „Dziady” Adama Mickiewicza, nad wystawą których już od dłuższego czasu pracuje dyrekcja teatru, reżyser, artysta-dekorator oraz cały zespół artystyczny. Dzięki tym wysiłkom „Dziady” ukaza się we wspaniałej oprawie artystycznej i dekoracyjnej a publiczność będzie mogła wysłuchać natchnionych strof wieszczca w prawdziwie podniosłym nastroju.

Godziny przyjęć u p. wojewody pomorskiego. Sekretariat pomorskiego urzędu wojewódzkiego podaje do wiadomości publicznej, że p. wojewoda, chcąc uprosić stronom tok załatwiania ich prósb, życzeń itp., przyjmować będzie w każdy wtorek i piątek od godz. 11,30 do 13-iej. W pozostałe dni p. wojewoda przy-

jmować będzie interesentów tylko za uprzednim zgłoszeniem się w sekretariacie (pokój nr. 6) w tych samych godzinach, o ile inne ważniejsze przeszkoody nie staną temu na przeszkodzie.

Z Komitetu obchodu 10-lecia Niepodległości Polski na m. Toruń. W stolicy Pomorza powstał Komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski, który ułoży program i wezwie obywateli miasta do gremjalnego udziału w tem wielkiem i radosnem święcie państwowem. Komitet obchodu na miasto Toruń został zatwierdzony przez p. wojewodę pomorskiego, celem nadania mu właściwego charakteru i należytej powagi, przyczem uwzględnione zostały życzenia i uchwały czynników społecznych, wyrażone na wstępnych zebraniach organizacyjnych obchodu, a mianowicie: zebrania organizacji byłych wojskowych i stow. przysp. wojsk., odbytego w lokalu Z. O. K. Z., następnie zaś zebrania obywatelskiego w Dworze Artusa, zwołanego przez

p. prezydenta miasta oraz zebrania przedstawicieli władz, organizacji o charakterze obywatelskim i obywatelstwa wspólnie z wojskiem, odbytego w kasynie garnizonowej. Na posiedzeniu w auli wojewódzkiej dnia 23 października br. przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, organizacji zawodowych i stowarzyszeń społecznych oraz wybitni obywatele miasta zgodnie i w poczuciu patriotycznego obowiązku postanowili zorganizować obchód godny wielkiej rocznicy a w tym celu wybrali prezydium komitetu oraz sekcje, mające za zadanie szczególne opracowanie nakreślonego programu, poinformowanie społeczeństwa o zamierzeniach komitetu i wezwanie obywateli do udziału w obchodzie.

Zebrani jednocześnie uchwalili pozostawić inicjatywę w sprawie utworzenia fundacji pomorskiej dla uczczenia rocznicy komitetowi wojewódzkiemu, jak również jednogłośnie postanowiono prosić ks. biskupa Okoniewskiego o celebrowanie mszy św. połowej oraz wezwać radę miejską do przemianowania jednej z większych ulic miasta Torunia na ulicę Imienia Marszałka Piłsudskiego. Do Komitetu weszli: prezes — dr. Agenor Frenzl (wiceprezes sądu apelacyjnego), wiceprezesi: p. Antczak (prezes rady miejskiej) i ppuk. Landau (dow. pułku manewrowego artylerji), sekretarz — Łuczak (referendarz wojew.) oraz pp.: redaktor Weese, Drogomirecki, Felski i major Stawarz — sekcja propagandy, prof. Baran, inspektor Żelazny, ppuk. Lachowicz, prof. Gluchowski, ppuk. Hozowski, dyrektor Rygiel i dyrektor Popławski — sekcja odczytowa, prezes Januskiewicz, Rolewski, Maćkowiak, pulk. Gilewicz, Steinbornowa, Szwiec, inż. Szepetys, Kaczyńska, Inhatowiczowa i Parafińska — sekcja finansowa, radca Makowski, major Lisowski, Majchrowicz, Skrzypczak i radca Janowski — sekcja pochodowa, prezydent miasta Bołt, radca Janowski, Lewandowski, Bukowski, radca Ulatowski i radca Olech — sekcja dekoracyjna.

Apel do społeczeństwa. Gruźlica, ten bodaj najgroźniejszy wróg ludzkości, pochłania w rozmiarach zastraszających swe ofiary tam, gdzie społeczeństwo zdecydowanie nie staje z nią do walki. Gruźlica, jako śmierć sama, jak to powiedział ksiądz Baka: „nie po kapturze, jak i po mundurze”, nie oszczędza też ona odzianych w granatowy mundur stróżów bezpieczeństwa pol. fantów. Na chłodzie, słońcu, często niewypoczęty i niedokarmiony, pełni policjant swą ciężką powinność, bezwiednie stając się doskonałym obiektem dla tej, tak strasznej choroby. To też gruźlica, groźniejsza bodaj od kuli bandyckiej, dziesiątkuje szeregi policji. Zasoby policji do tej nierównej walki, mimo zaangażowania się finansowego wszystkich policjantów, są zbyt małe, aby godzić w sprawie, przeto apelujemy do ofiarności całego społeczeństwa w przekonaniu, że pośpieszy ono jak jeden mąż w niesieniu swej cennej pomocy zarządowi Stowarzyszenia „Policjny Dom Zdrowia”, który w dniach od 19 do 25 listopada urządzi w całej Polsce tydzień Policjny Domu Zdrowia, w którym to czasie odbędą się różne imprezy oraz loteria fantowa na cel powyższy. Wszelkie ofiary w postaci fantów, czy też w innej postaci prosimy przesyłać na ręce delegata Stowarzyszenia Pol. Dom Zdrowia, p. nadkomisarza Fleka, w Komendzie wojewódzkiej P. P. w Toruniu, ul. Mickiewicza 5, lub też na ręce komendanta P. P. miasta nadkomisarza Parzyboka w Toruniu, Rynek Staromiejski 10.

Zwiedzanie fabryki pierników Gustaw Weese, Toruń. Staraniem oddziału toruńskiego Pol. Tow. Krajoznawczego, zwiedzać się będzie fabrykę pierników i cukierków firmy: Gustaw Weese, Toruń, na Mokrem, w dniu 31 bm. o godz. 3,45 po poł. (środa). Punkt zborny przy przystanku tramwajowym na Staromiejskim Rynku obok firmy Jarocińskiego, punktualnie o godz. 3,20 po poł. Celem zapoznania się z najstarszą fabryką pierników i najnowszymi urządzeniami technicznymi prosimy Szpan. pp. członków o liczny udział. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. — Zarząd.

Napad bandycki. Dnia 27 na 28 bm. 5 nieznanymi bandytami dokonano napadu rabunkowego z bronią w rękę na domowników Roberta Hinza w Grębocinie pow. Toruń. Bandyci po steroryzowaniu zabrali 130 zł. gotówki, 2 zegarki z dziewczkami wartości 150 zł., poczem związali Hinzowi ręce, ostrzegając wszystkich zebranych, ażeby nie wychodzili z domu, sami zaś ułotnili się.

Kino „Pan” wyświetla wzruszający dramat p. t. „Miłość i lzy Szopena”.

„Corso” daje sensacyjny film p. t. „Ślad na śnieżnej pustyni”, w dwu serjach, 16 aktów.

„Światowid” demonstruje wstrząsający dramat p. t. „Skazańcy”. Do tego wesola komedja.

Z Grudziądza.

Chochlik drukarski. W nr. 244 podaliśmy notatkę o przejęciu po p. Ziolkowskim restauracji pod Pocztą przez p. Marię Łykowską (a nie Sikorską). Pani Łykowska podaje najlepszej jakości napoje, dobrze pielęgnowane piwa, tanie a smaczne obiady. P. Łykowskiej życzymy jak najlepszego powodzenia.

Nad świeżą mogiłą. Jak się dowiadujemy, pp. Czarneckich dotknął ciężki cios, bowiem w dniu 25 bm. w Żabkowie zmarła ich córka, ś. p. Marija Tolstikowa w kwiecie wieku, mając zaledwie lat 22. Ciężki ten cios okrył pp. Czarneckich ciężką żałobą.

Treningi lekkoatletyczne. Ciąg dalszy treningów lekkoatletycznych pod fachowym kierownictwem trenera P. Z. L. A., p. Jacobssonem, odbędzie się w środę o godz. 19,30, w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego; następnie wspólny trening dla pań i panów w czwartek o godz. 14-ej (2 po poł.) na boisku miejskim. W piątek o godz. 19,30 w sali gimnastycznej dla panów jak w środę. Liczny udział uczestników świadczy o wzrastającym zainteresowaniu się lekkoatletyką, a przedewszystkiem w Sokole Żeńskim, którego uczestniczkami w niedzielę na boisku intensywnie trenowały z naczelniczką Łęczyńską na czele.

Gdzie zakupuje się tanio i dobrze konfekcje damska i męska? W największym Domu Towarowym firmy W. Korzeniewski w Grudziądzu, Rynek gł. zakupuje się najlepiej i bodaj że najtaniej garderobę damską, męską, bławaty, materiały itp. Nawet przyjazd z prowincji się opłaca. Zanim więc wstąpisz do żyda, idź do rodaku do swego.

Protest przeciw sprowadzaniu towarów zagranicznych.

Ub. niedzieli dnia 28 bm. odbyła się manifestacja narodowa, celem zaprotestowania przeciw sprowadzaniu towarów zagranicznych. Obecnie jest tak, iż wszystko, co ma markę niemiecką, angielską czy amerykańską, to nam się podoba, to chwalamy, — choćby to były artykuły bezwartościowe. Sprawdza się tu przysłowie, że: „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”.

Związek Tow. Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. Pomorze, urządził taką publiczną manifestację, która niestety nie była dostatecznie przygotowana. Ani prasa miejscowa, ani też te pisma, które w Grudziądzu mają swe przedstawicielstwa, nie były poinformowane.

Na Placu 23 Stycznia o godz. 12,45 w poł. senior dziennikarzy p. Jan Rakowski przemówił do zebranych wojaków i publiczności, wygłaszając potrzebę popierania własnej produkcji. Następnie ruszył pochód. Niesiono różne transparenty. Przygrywała orkiestra Stow. Młodzieży. Na Placu 23 Stycznia, gdzie wrócono z powrotem, do zebranych przemówił tym razem prezes Z. O. K. Z. p. dr. Maj i odczytał nast. rezolucję:

„Zebrane w dniu 28. 10. 1928 r. na ogólnym wiecu obywatelstwo m. Grudziądza, w liczbie 1000 osób po wysłuchaniu przemówień w sprawie uzdrowienia naszego bilansu handlowego, postanawia: przeprowadzić jak najściślejszy bojkot towarów zagranicznych; rozwinąć jak

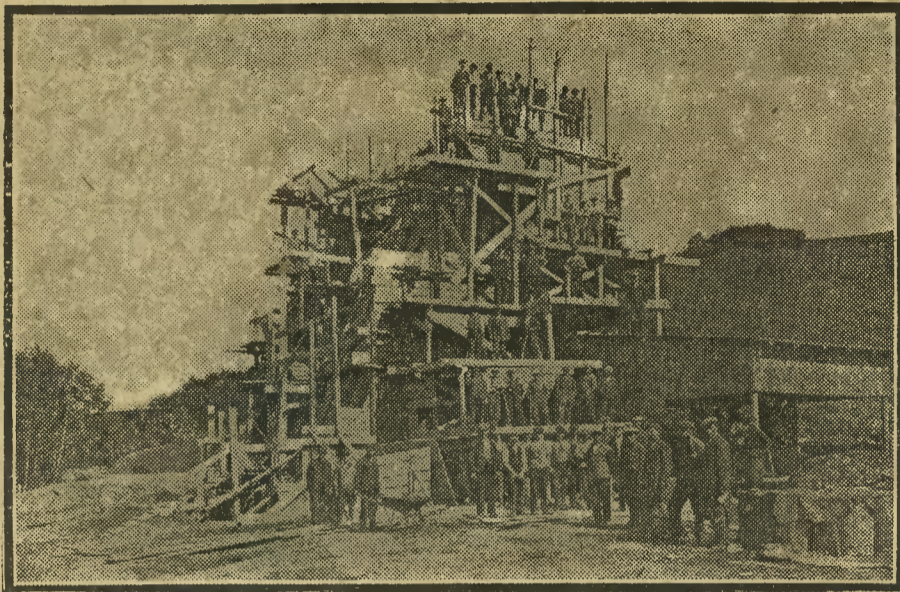
najdalej idącą propagandę za popieraniem krajowej wytwórczości, uważając to za najwyższy nakaz patriotycznego obowiązku; wezwać kupalectwo, aby powstrzymało się od zakupu towarów zagranicznych; napiętnować każdego, który towary zagraniczne nam narzuca i każe, który je kupuje.

Powstańcy i Wojacy D. O. K. VIII. w odpowiedzi prezydentowi Hindenburgowi.

Na zjeździe komendantów okręgowych Zw. Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu uchwalono nast. rezolucję:

Wobec prowokacyjnej mowy prezydenta Niemiec Hindenburga na Śląsku, oraz ciągłych ataków naszego sąsiada na ziemię pomorską, zebrani oświadczają, że na wszelkie wezwania władz staną w obronie Ojczyzny i granic jej strzedz będą do ostatniej kropli krwi.

Budowa kolei Bydgoszcz — Gdynia.



Przyczółek mostowy, żelazo betonowy pod Żukowem.



Przekop pod Wielkim Kackiem o 4 km. od Gdyni.

Katolicki Grudziądz na straży ideałów Chrystusowych.

Tłumy wiernych na czterech akademjach manifestacyjnych wypowiedziały się, że chcą Boga w szkole, rodzinie, narodzie

Cała społeczność katolicka Grudziądza obchodziła w ub. niedzielę, dnia 28 bm. wielkie święto Chrystusa Króla. Obchód urządzony przez Kościół, był żywiołową manifestacją przeciwko zakusom wrogów naszej wiary św., zmierzających do podważenia tych wzniosłych zasad, na jakich opiera się Królestwo Chrystusa na ziemi. I choć zewsząd złowrogie fale podrywają wielką stolicę Namiestnika Króla Chrystusa na ziemi, przecież o twardy mur granitowych zasad katolickich, w niwec się rozbiła. Kościół wszakże czuć musi i rokrocznie urządza dni katolickie. W Grudziądzu taki dzień katolicki pod hasłem „Król Chrystus w narodzie, w szkole i rodzinie”, wypadł niezwykle poważnie, imponująco, godnie, dostojnością swą wyróżniając się od podobnych uroczystości w innych miastach, gdzie zwykło się traktować tematy takie wiecowo. Dzień katolicki w naszym mieście nie miał w sobie z krzykliwych protestów publicznych a ujmował zebranych głębią wyrazu uczuć, nastrojowej powagi i nabożnego skupienia.

Równocześnie w czterech największych salach naszego miasta odbyły się poważne akademie. Stoczyły się wierni, zarówno w „Tivoli”, „Pod Złotym Lwem” jak i w „Bazarze”, „Elizjum” i dali dowód swych przekonań głęboko religijnych — gromkim protestem świadczącym o umiłowaniu żądania Chrystusowych.

W Tivoli.

Scena ładnie udekorowana w formie ołtarza. Przed obrazem Chrystusa płoną świece. Ciężba narodu. Na scenę wchodzi ks. prałat Dembek: „Niech będzie pochwalony Jezus

Chrystus! Tem pozdrowieniem katolickim — mówi czcigodny ks. prałat — dajecie wyraz naszemu przekonaniu religijnemu i pragnieciu, ażeby istotnie Chrystus Jezus był pochwalony po wszystkie wieki. Ale niestety są w Polsce tysiące a nawet miliony tych, którzy nie chcą aby Chrystus był pochwalony”. Tym wstępem opatrzywszy swe przemówienie, doskonały mówca, jakim jest ks. prałat, rozwija przed słuchaczami cel odbywających się dziś w mieście akademii. Aczkolwiek zjazd księży biskupów w Gnieźnie stwierdził, że w społeczeństwie katolickim polskim istnieje żywe odczucie potrzeby religijnej, czego dowodem są przepelnione wiernymi świątynie w czasie nabożeństw, to jednak objawy wzmoczonej ataków na kościół i na religijność społeczeństwa polskiego są coraz częstsze przez jawnych i ukrytych wrogów, który postanowili zaatakować kościół ze strony prawodawczej, ze strony nauczania religijnego, wychowania młodzieży, przez balamucenie społeczeństwa naukami sekciarskimi, przez zerwanie uświęconego wiekami sakramentu małżeństwa. Społeczeństwo polskie i katolickie musi zaprotestować przeciwko atakom na kościół i jego zasady, bowiem ono chce i pragnie, aby Chrystus królował w narodzie, w szkole i w rodzinie.

Niemilkące oklaski dają na zewnątrz wyraz niezłomnym zasadom i przywiązaniu wiernych do kościoła. Podniosły nastrój wywołuje zgrany i harmonijny śpiew: Modlitwa z. ody Ojca św. Leona XIII wykonany przez chór przy Farze. Następnie odczyt wygłosił rektor Powalski, na temat: „Chrystus Król w szkole”.

Źródłowo i naukowo opracowany referat

wyznaniowej. Po tym wykładzie odśpiewano kantatę „Miłość rodzi zgodę” ks. Kleina. Referat „Chrystus Król w rodzinie i społeczeństwie” wygłosił prof. Mrozik-Gliszczyński. W końcu zebrani odśpiewali „Kto się w opiekę” i uchwalili rezolucję.

W „Bazarze” i w „Belwederze”.

W „Bazarze” zagał akademję ks. kuratus Klunder, nawołując zebranych aby dziś w obliczu skoncentrowanych ataków na kościół katolicki zaprotestować oraz zamaniestować swe uczucia katolickie przez uchwalenie rezolucji. Po pięknej przemowie chór kościelny „Dzwon” odśpiewał „Hymn katolicki” F. Nowowiejskiego. Rektor Ernest wygłosił wykład: „Chrystus król w szkole”, a p. inż. Żaliński miał wykład na temat: „Chrystus Król w rodzinie i społeczeństwie”.

Scena „Belwederu” ślicznie przystrojona w zieleń i kwiaty. Zasługa to prof. Sobieraja, który nie szczędził trudu w tym względzie. Akademję zagał ks. kuratus Blericq, wyjaśniając zebranym, czym jest dzisiejsza akademja. Po tak imponujących nabożeństwach porannych zebraliście się tutaj, aby założyć protest przeciwko zakusom na naszą wiarę św. katolicką. Zebraniu przyświecać będzie hasło: „Niech Chrystus papuje, króluje w naszym narodzie”. Piękne przemówienie ks. kuratusa nagrodzono rzeszistymi oklaskami. Pienia religijne udalnie wykonał chór kościelny z M. Tarpna. Wykłady wygłosili: rektor Zawodziński i p. prokurator Dewiański. P. prok. Dewiański mówiąc na temat „Chrystus Król w rodzinie i społeczeństwie”, porwał słuchaczy swą swego krasomówczego talentu, i nic dziwnego, że zebrani nie uronili ani jednego zdania z wykładu, tak niezmiernie i głęboko interesującego.

Zarówno jak na akademjach, tak i w kościołach parafii grudziądzkiej o godz. 5 wiecz. na nabożeństwie rzesze wiernych, gorąco modląc się, prosili Najwyższego, by Chrystus Król zapanował w narodzie polskim.

Wspaniałość manifestacji katolickich w Grudziądzu nie ma równego sobie przykładu, zatem potężne echo uchwalonych rezolucji przez społeczeństwo grudziądzkie, musi dotrzeć do czynników właściwych.

Rezolucja.

My, katolicy parafii grudziądzkiej, zebrani na uroczystych obchodach ku czci Chrystusa Króla, w wielkich czterech salach równocześnie, po wysłuchaniu wykładów na temat „Chrystus Król w szkole” i „Chrystus Król w rodzinie i w społeczeństwie”

1) stwierdzamy, że Chrystus Król jako Syn Boży, ma najwyższe prawo do duszy dzieci i jest najwyższym nauczycielem i największym przyjacielem dzieci i dlatego nie możemy sobie wyobrazić wychowania i szkoły bez Chrystusa i Jego świętej religii. To też stanowczo żądamy, by szkoły, którym powierzamy dzieci nasze, były szkołami katolickimi. Oświadczamy równocześnie, że także praktyki religijne należą do nauki religii w szkole. Dlatego też wyrażamy nasz głęboki żal do owych postów katolickich, którzy w Sejmie i w Senacie głosowali za zniesieniem okólnika obecnego prezesa ministrów i przez to zachęcili do dalszej zębnej pracy te czynniki, które świadomie dążą do usunięcia Chrystusa Króla i Jego religii ze szkoły i życia publicznego wogóle. Nauczycielstwu naszej parafii, broniącemu nauki religii i praktyk religijnych w szkołach, za pracę pełną poświęcenia spełnianą w duchu Chrystusowym nad naszymi dziećmi dziękujemy serdecznie, wyrażając naszą mocną nadzieję, że idąc śladami Boskiego swego Mistrza, Chrystusa i nauczyciela, dzieci nasze nadal będą prowadzili do Boga.

2) Wyznajemy uroczystość, że małżeństwo jest sakramentem, węzłem nierozzerwalnym, które jedynie zapewnia należyte wychowanie dzieci, zabezpiecza godność kobiety i przyczynia się do podniesienia poziomu moralnego całego narodu. Dlatego protestujemy przeciwko wszelkim zakusom, zmierzającym do obalenia świętości małżeństwa.

3) Domagamy się od Rządu, aby ukrocił swawolę sekt, które rozbijają jedność narodową, wprowadzają zamęt przez bezprawne używanie naszych szat liturgicznych, napadają bezczelnie na instytucję papieża i kościół katolicki, łamią konstytucję i konkordat.

4) Ślubujemy uroczystość, że jako wierni synowie i córki, niezłomie stać będziemy przy naszej Matce-Kościółce po wszystkie dni naszego życia i bronić będziemy wszelkimi środkami naszych najświętszych skarbów religijnych.

Tak nam dopomóż Bóg.

Uchwalone rezolucje zostaną przesłane p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marszałkowi Piłsudskiemu, Premierowi Bartłowi, J. E. Ks. Biskupowi Okoniewskiemu, Ministrowi wyznań i oświaty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Korespondentowi wyrzyskiemu.

Donosimy Panu, że sprostowanie, dotyczący Pańskiego artykułu, zmuszeni byliśmy umieścić na podstawie obowiązującej ustawy prasowej. Inna rzecz, że zarzuty przeciwko p. Malakowi ze Sadek podtrzymujemy i gotowi jesteśmy twierdzenia nasze przed sądem udowodnić.

Dziś premiera! (29980)
**„MOKA
 NIEZNAJĘCY ŻOŁNIERZA”**
KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 31 października 1928 r.
KALENDARZYK.

Dziś: Wolfganga b. w., Nemezego m.
 Jutro: Cezarego m.
 Wschód słońca o godz. 6,57.
 Zachód słońca o godz. 16,30.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 29. 10. 28 r. do piątku, 2. 11. 28 r. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska,
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w **środe** o godz. 7 1/2 wieczorem dla Tow. Urzędników Miejskich „**Noc w Wenecji**”.

W **czwartek** w dniu Wszystkich Świętych Teatr Miejski daje dla szerszych warstw społeczeństwa **po cenach popularnych** wspaniałą sztukę historyczną w 5 aktach L. Rydla „**Królewski jedynak**”.

W **sobotę** po raz 3-ci operetka Gilberta „**Księżniczka Ola-la**”.

W **niedzielę** po południu o godz. 4-iej po cenach zniżonych doskonała operetka F. Fal-la „**Róża Stambułu**” z pp.: Hermanową i Laskowskim w głównych partjach.

W próbach „**Pieśń nad pieśniami**” kome-dja kontuszowa St. Wiśniowskiego, która wejdzie na repertuar ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

Jednocześnie w przygotowaniu „**Pagani-ni**” głóżna operetka Lehara.

Paszporty w Europie niedługo będą należały do przeżytków. Ostatnio zniósł je nawet Niemcy i Francja we wzajemnym do siebie stosunku. Wiele zrobiła na tem polu międzynarodowa Konferencja paszportowa. Zaproponowana na niej konwencja paszportowa podpisały wszystkie państwa, z wyjątkiem, naturalnie Polski. My ciągle jeszcze trzymamy się zdala od Europy. Delegacja na tej konferencji, min. Sokół, zapytany przez delegata francuskiego długo jeszcze ten mur chiński będzie wami dzielił od cywilizowanego świata? nie umiał na to pytanie odpowiedzieć i milczał zakłopotany.

Gdyby decyzja co do paszportów zależała u nas od człowieka, o zachodniej orientacji, to już dawno pozbylibyśmy się tej kompromitującej nas kwestji.

Natan Better jest to znany już naszym czytelnikom z Czechosłowacji, który na tle koncesji monopolowo spirytusowych dopuścił się w Katowicach malwersacji na kilkaset tysięcy zł i uciekł za granicę. Prowadzone śledztwo teraz dopiero ustaliło, że Better był współwłaścicielem aż 38 koncesji, które finansował. Współdziałł jego w każdej koncesji wymagał zatwierdzenia władz. I o to umiał się postarać ten zagraniczny żydek. Ładne muszą tam panować stosunki!

Rząd zapowiada podwyższenie podatku na rozbudowę miast z 2 na 6%. Pisaliśmy, już o tem. Ściąga się na ten cel wielomilionowe kapitały, ale nie buduje się prawie nic. Podatek ten obracany bywa na zupełnie inne cele, z rozbudową nic nie mające wspólnego. Ludność na opłacenie go zdiera się z ostatniego grosza, w nadziei, że rząd ulży klęsce mieszkaniowej. Tymczasem rząd buduje co najwyżej luksusowe gmachy dla siebie.

Zbierający się Sejm powinien wyłonić komisję, która by czuwała nad tem, gdzie toną wpływy z tego podatku, niby to na odbudowę przeznaczone. To nie uchodzi, aby rząd pod pretekstem zlikwidowania klęski mieszkaniowej ściągał olbrzymie sumy i — obracał je na inne cele.

**Otwarcie kursów oświatowych
 Narodowego Uniwersytetu Robotniczego.**

Narodowy Uniwersytet Robotniczy w Bydgoszczy rozpoczął tegoroczny cykl wykładów oświatowych wczoraj wieczorem w sali Domu Katolickiego przy Farze. Udział słuchaczy i słuchaczek był dość liczny, zalecałoby się jednak, ażeby na kursy oświatowe przybywało jeszcze więcej osób, tem więcej, że **wstęp na salę jest bezpłatny.**

Kursy oświatowe zagałi proboszcz parafii farniej **ks. prałat Malczewski** oddając z największą chęcią i gotowością salę Domu Katolickiego na cel tak wzniosły i szlachetny i życząc pomyślnej i owocnej pracy kierownikom kursów, t. j. **Chrześcijańskim Związkiem Zawodowym i Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu.**

Wykłady wygłosili: **ks. dr. Kolipiński** z Bydgoszczy na temat „**Kościół a robotnik**” i **dr. Krotoski** z Poznania „**o kwestji społecznej**”.

Zebrani z wielką uwagą wysłuchali cennych wykładów darząc czcigodnych prelegentów hucznymi oklaskami.

Po wykładach **radca Góralewski** imieniem Z. Z. P. i **red. Bigoński** imieniem Ch. Z. Z. zachęcali gorąco i usilnie do pilnego uczęszczania na kursy oświatowe.

Następne wykłady odbędą się **dnia 6-go listopada.** Wykładać będą **red. Basiński** i **prof. Wolf** na temat: „**Drang nach Osten**”.

— **Dwudziestopięciolatec** pracy zawodowej obchodzi w dniu dzisiejszym panna **Eliza Pajkowska**, prokurentka firmy Carl Behrend & Co, ul. Gdańska 16/17. Za wytrwałą pracę w zawodzie kupieckim i do tego na odpowiedzialnym stanowisku, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. B. Kasprowicz z Gniezna nagroził Jubilatkę dyplomem honorowym. Koledzy i koleżanki również popieszyli z życzeniami, na które p. Pajkowska zasłużyła. Cześć pracy! I my p. Pajkowskiej szczerze składamy życzenia.

— **Kościół Klarysek.** W dzień Wszystkich Świętych oraz następną niedzielę odbędzie się z powodu wakacyj **jedna** tylko Msza św. o **godz. 9-iej.**

— **Nowe linje autobusowe.** Grupa przedsiębiorców tutejszych zamierza, jak się dowiadujemy, uruchomić komunikację autobusową na przedmieściach. Było to już od dawna życzeniem mieszkańców Bielawek, Jachcic, Czyżkówka itd. Na razie kursować będzie 8 nowoczesnych wozów, dość obszernych i wygodnych.

— **Wysoki protektorat.** Dnia 29 października Pan Prezydent Rzeczypospolitej łaskawie udzielił posłuchania dyrektorowi Państwowej Szkoły Przemysłowej inż. Fr. Siemiradzkiemu prezesowi Komitetu Budowlanego Towarzystwa Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni

oraz członkowi zarządu tegoż towarzystwa inż. A. Romanowskiemu, na którym raczył łaskawie przyjąć pod swój protektorat wyżej wymienione towarzystwo.

Wszyscy pójdziemy na wielką wentę

Tow. św. Wincentego à Paulo przy Farze.

Święte dzieło miłosierdzia szczęśliwie rozpoczęte w imię Boże przez Tow. Św. Wincentego à Paulo przy Farze prowadzone jest nadal. Ta zbożna praca przez szereg lat wydaje zawsze owoc stokrotny, dzięki ludziom dobrej woli. Błogosławieństwo i łaska Boża jest z tymi, którzy starają się otrzeć ciężkie łyzy cierpiącym i tym najbardziej potrzebującym. Jednak na nic by się zdały wysiłki ludzi chętnych, dobrych i pracowitych — jeśli by nie znaleźli oni zrozumienia i serdecznego poparcia u ogółu obywatelstwa m. Bydgoszczy. Ta życzliwość i ofiarnosc obywatelstwa, zrozumienie i odczucie nieszczęśliwej doli najbardziej potrzebujących nie zawiedzie Tow. Św. Wincentego à Paulo przy Farze i w obecnej chwili. Oto dnia 7 listopada urządzi się wielką wentę w salach Resursy Kupieckiej. Zrzeszone panie dokładają wszelkich starań, aby impreza ta wypadła jak najlepiej, jak najokazalej. Zarówno potrawy, przekąski itd. przygotowują panie: wszystko we własnym zakresie dobre, tanie, arcyśmaczne. Gościńność Pań Wincentynek jest ogólnie znana. Będzie również dawany program artystyczny, duże wesołości, muzyki, humoru i zabawy.

Apel do drużyny ćwiczącej żeńskiego „Sokoła”.

Już tylko 9 miesięcy dzieli nas od Wszechsłowiańskiego zlotu, — egzaminu sprawności sił naszych, w którym drużyna nasza ma brać gremjalny udział, i zdać sprawozdanie z pracy sokołej.

By jednak stanąć ramię przy ramieniu w tysięcznych szeregach sokolich, trzeba się należyście przygotować. Czas więc stanąć z wiarą i karnie w szeregu, do ćwiczeń. Biermy gremjalny udział w wysiłku pracy i stańmy pod jego znakiem, nie pozwólmy się zdystansować. Pokażmy społeczeństwu, które nas jeszcze nie rozumie całkowicie, co wspólny duch i wspólna wola wytyczona dla osiągnięcia jednego celu, karnościami i sprawnością zdziałać może.

Zanosimy gorący ten apel, abyście sobie uświadomili powagę chwili, i wzywamy Was do zbiorowego a intensywnego wysiłku, abyście nie zaniedbali niczego, co może się przyczynić do podniesienia sprawności i tężyzny tak fizycznej jak i duchowej.

Druhny! Uczęszczajcie regularnie na ćwiczenia, bo tylko te drużyny brać będą mogły udział w powyższym zlocie, i przy tem zwiedzić Wystawę Krajową w Poznaniu, które regularnie uczęszczać będą na ćwiczenia.

W interesie własnym i dla dobra ogólnego ćwiccie, by na powyższym zlocie pokazać, jaką siłą jest żeński „Sokół” w Bydgoszczy.

Stenotypistkę
 stenografującą blegle po polsku i niemiecku, piszącą na maszynie, **przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo.**
 Wyczerpujące oferty pod „Przemysł” do „**PAR**”, Dworcowa 72. (29939)

Spióbuj łaz
 a stale będziesz piła
HERBATE LIPONA

W tramwaju.

— To pani już nie wozi śmietanki na targ?
 — Nie pozwalają, moja pani. Magistrat zabronił. Niby wedle tych bacyli, co w śmietance pływają.
 — Nimoże to pani przecedzić?
 — Co byde cedziła! Widziała to pani kiedy jakie bacyle w śmietance? Nie mówie słomka z podściółki, mucha, osa, albo inszy gad? Ale bacyl? Wej, wymyślili sobie, aby sekować.
 — Kiedy są podobno jakieś bacyle, ale takie maluśkie, że je uwidzi tylko bez zakopcone szkło.
 — Baj baj, będziesz w raj. Ja pani mówie, że to bujda. Może ta są i jakieś bacyle, ale w magistracie, nie w moi śmietance!
 — Nie irytuj się pani, bo to się niedługo zmieni. Stoją w Dzienniku, że te radniki magistrackie bydom tera redagować Dziennik, a redaktorzy od Dziennika bydom robić na mieście porządki.
 — E? Mają zamiatać ulice?
 — Także coś! Rajcować bydom zamiast tamtych.
 — I myśli pani, że to tak lepi?
 — A pewnie że lepi. Przynajmni nie przejedzą i nie przepiją miasta.
 — Nie gadajcie, panie głupstw i nie wywołujcie popłochu. To, co wy tu o-

Echa sprawy Poczekaja o obrazę sądu bydgoskiego.

Od prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, p. Staszewskiego, otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Na podstawie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie prasowym — w związku z umieszczonym w nr. 250 „Dziennika Bydgoskiego” artykulem p. t. „Poczekaj (zobaczysz Figla) oskarżony o zniewagę sądu bydgoskiego” proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma, na naczelnem miejscu tego samego działu, temi samymi czcionkami, bez żadnych zmian i uwag następującego sprostowania:

Nie prawdą jest — że zabiegi Poczekaja — aby śledztwo przeciw Leonowi Figlowi dostało się z rąk sędziego Bromirskiego w inne, bo sędzia Bromirski zbyt ostro brał się do p. Figla — zostały uwięzione pomyślnym skutkiem i śledztwo p. sędziemu Bromirskiemu odebrano.

Natomiast prawdą jest — że wskutek ustawowo dopuszczalnego wniosku jednego z posadzonych w tej samej sprawie — Senat Karny Sądu Apelacyjnego w Poznaniu uchwała z dnia 30 sierpnia 1926, lcz. 10. W. 110/26 wyłączył p. sędziego Bromirskiego od prowadzenia dochodzeń karnych w tej sprawie.

Równocześnie proszę o bezzwłoczne przysłanie mi numeru „Dziennika Bydgoskiego”, w którym sprostowanie umieszczono.

Powyższe sprawozdanie odpowiada sensowi tego, cośmy napisali i dlatego tem chętniej je zamieszczamy. **Redakcja.**

Nie długo cieszyła się wolnością.

Zwolniona przed kilku zaledwie dniami z domu karnego w Fordonie, niejaką Jutna Józefiak, licząca lat 27, po przespanej nocy w hotelu Dworcowym przy ul. Zygmunta Augusta, rano spakowała znajdującą się w pokoju bieliznę, którą ściażnęła z pościeli i zamierzała z nią ukrađkiem ulotnić się. Zauważyła to jednak pokojowa, która wezwwała służbę i przy jej pomocy przytrzymała Józefiakównę, oddając ją w ręce policji. Józefiakówna przed sześciu przeszło laty skazana została wyrokiem sądu okręgowego w Bydgoszczy na 13 lat domu karnego za dokonanie morderstwa na swym kochanku, z której to kary darowano jej część na mocy amnestji, a resztę zawieszono jej na przeciąg określonego czasu. W więzieniu przebywała przeszło 6 lat.

Polskie Stronnictwo Ch. D. Wilczak-Okole. W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 7-iej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego, na rożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej, miesięczne **zebranie.**
 Okolicznościowy referat wygłosi p. red. Nowakowski.

Marysieńka
 Pocz. o 6,45i 9,00 w święto o 3,00
 Ceny biletów normalne!

Bezsprzeczne arcydzieło podług słynnej sztuki **URWANCEWA**

Wiera Mircewa
(Zabójczyni)

Jest to film, który chwytą za serca i duszę. Rzecz dzieje się w środowisku arystokracji w Rosji. Reżyserował genialny **Rudolf Meinert**. Bilety wolnego wstępu i passe-portont, pierwsze 3 dni **nieważne.** Ulgi **ważne** Uwagi: kto życzy sobie uniknąć natłoku, raczy zająć miejsce na widowni przed rozpocz. I seansu

Dziś połączony występ artystów w Resursie Kupieckiej. Dziś wieczorem na wielkiej, ogrzanej sali Resursy Kupieckiej połączony występ artystów w Resursie Kupieckiej z znacznie wzbogaconym programem. Poza to pierwszy dancing przy doskonałej muzyce tanecznej.

— Tombola z tańcami. W sobotę, dnia 3 listopada br. Rodzina Wojskowa urządza tombolę z tańcami, w salach Szkoły Podchorążych, ul. Gdańska 76. Początek o godzinie 20-ej.

— Nasz przemysł krajowy coraz szersze zatacza horyzonty. Posuwamy się szybkim krokiem naprzód, — i na niejednym polu dorównujemy zagranicy. W gałęzi bieliźnianej święcimy nawet tryumfy. Do ostatnich wydarzeń, które nas o tem upewniają — zaliczyć należy wręczenie złotego medalu i dyplomu „Grand Prix” Poznańskiej fabryce bielizny, wł. Jan Ebertowski, przez Komitet Wystawy w Paryżu. Paryż zatem przesyła nam swoje uznanie i rokuje poważne widoki na przyszłość. Firma Jan Ebertowski, jest pierwszą polską chrześcijańską fabryką bielizny w Wielkopolsce; powstała w chwili poważnych przewrotów politycznych w Polsce; przetrwała jej późniejszy kryzys — a obecnie spoczywa w jej rękach palma pierwszeństwa. — Znana już w tak krótkim czasie w Bydgoszczy firma „Bielizna” Sp. z ogr. odp. przy Placu Teatralnym 3, sprzedaje wyłącznie powyższe fabrykaty; chcąc zapoznać i najszersze koła interesentów z powyższymi krajowymi wyrobami, urządza firma „Bielizna” wielką sprzedaż reklamową, w czasie od 2. XI do 1. XII, na co uprzejmie naszym czytelnikom zwracamy uwagę

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Filja szewców rękodzielników Ch. Z. Z. Zebranie w czwartek 1 listopada o godz. 4-ej po poł. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

S. M. P. „Gwiazda” przy kościele Św. Trójcy dziś w środę, 31 bm po nabożeństwie październikowym odbędzie się próba kółka amatorskiego.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Członkowie, którzy chcą brać udział w marszu drużynowym 25 klm. Szubin - Bydgoszcz, proszeni są o zgłoszenie u druha Bergmanna w czwartek 1 listopada o 2-ej po poł.

S. M. P. „Brzask”. Dziś, w środę, 31 bm o godz. 7,30 w Domu Katolickim przy Farze. Nadzwyczajna schadzka w sprawie święta młodzieży i wykładów P. W. Zarazem przypomina się o przyniesieniu sprzętów sportowych i koszułek.

O. P. N. „Gwiazda”. Dziś w środę zebranie zarządu o 8-ej. Sprawy ważne.

Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu w środę dnia 31 bm. w salce p. Kleinerta o 7,30.

S. M. P. Wolność, Bielawy. Próba teatralna, w czwartek 1 listopada br. o godz. 7,30 wiecz. przy nowo budującym się klasztorze.

Kółko Amatorsko-Dramatyczne im. L. Rydla. Zebranie mies. w środę 31 bm. o 7,30 w hotelu Metropol, ul. Dworcowa 33

Tow. relig.-ośw. iat. pod wezw. Św. Ignacego. Nabożeństwo za zmarłych członków Tow. z okazji Dnia Zaduszego odprawi się w święto Wszystkich Świętych o godz. 12 w kościele Św. Trójcy.

Tow. śpiewu „Moniuszko”. Dziś lekcja chóru żeńskiego o 8-ej, chóru męskiego o 9-ej.

O. P. N. Gwiazda. Dzisiaj zbiórka informacyjna w sprawie świątecznych zawodów. Konieczność przybycia I i II drużyny.

Oddział Cyklistów przy Tow. Pow. i Woj. Szwedzów. Zebranie miesięczne w piątek 2 bm o godz. 19, w lokalu p. Fuksa, Wełniany Rynek.

Table with exchange rates for various currencies like dollars, pounds, francs, etc.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Table with market prices for goods like meat, oil, flour, etc.

Urządowe sprawozdanie targowe

Table with official market reports for various commodities like livestock, wool, etc.

Advertisement for Persilu detergent, featuring the headline 'Niedobrze Pani pierze' and 'Persilu! Jedyny doskonały środek do prania.'

Real estate advertisements including 'Bacność 1' (1 kanapa 50 zł), 'Okazy'nie' (sprzedam kamienicę), and 'Kuchynie' (szafy do kuchni).

Real estate advertisements including 'Mebel' (w największym wyborze nowe meble) and 'Kupię' (kamienicę w Bydgoszczy).

Real estate advertisements including 'Dzierżawa' (80 morgów ziemi) and 'Mieszkania' (3-4 pokojowe).

Real estate advertisements including 'Pokój' (duży, słoneczny) and 'Pokój' (dla lepszego pana).

Licytacja spadkowa przy ulicy Ogrodowej nr. 8, parter lewo. W piątek, dn. 2 listopada o godz. 11 przed poł. sprzedawane będą jeszcze prawie dobrze utrzymane meble jak następuje:

Kapelusze modne, filowe oraz solidne fasony dla starszych pań, nadzwyczaj tania. Przetrasowanie i przerabianie kapeluszy i futer po najniższych cenach Skład kapeluszy. — Niedźwiedzia 4. 30001

2 domy do tego 5 morgów ogrodowej ziemi, zabudowania masywne, cena 14.000 zł. poleca „Stella”, Dworcowa 64. (16720)

MATRYMONIJALNE Pani przystojna w średnim wieku posiadająca 4 pokojowe mieszkanie i kilka tys. gotówki pozna inteligentnego pana w celu matrymonjalnym. Oferty Dz. Bydgoski Toruń „Przystojna” (30016)

SPRZEDAŻ Gospodarstwo 150 morg buraczanej ziemi, zabudowania masywne z żywym i martwym inwentarzem, cena 100.000 zł, prywatnie, poleca „Stella”, Dworcowa 64. (16721)

78 morg zabudowania masywne, inwentarze nadkompletne cena 25 tys. zł wpl. 15 tys. spiesznie sprzedaje Kieliszek Łomżyński Bydgoszcz, Pl. Piastowski 12. 16757

POLECENIA Szyje garderobę damską i dziecięcą, wykonuje także abażury. Plac Wolności nr. 2, I piętro lewo. 16671

Kamienica piętrowa z oficyną i placem około 740 m2. Blisko dworca i tramwaju. Mieszkanie 5-pokojowe wolne. Dochód około 4 tys. złotych rocznie. Cena 35 tys. zł, z czego 8 tys. może być zastawione na długociągłą spłatę. Zgł. do Dz. B. pod „Dla właściciela”. 30048

Bacność 1 Wózek dla chorego i masyżna do prania na sprzedaż. Jackowskiego 20, I p. p. (29964)

Ziemniaki jadalne w najlepszym gatunku, Industrie sprzedaje tania Figel, Okole, Chełmińska 14. (29987)

Dziewczę do dziecka uczciwe, czyste, panienska do prac biurowych początkująca, potrzebne, Sw. Trójcy 12 b, II p. prawo. (30048)

Pokoje umebł. dla 2 panów do wynajęcia. Garbary 31, II ptr. (29985)

Obwieszczenie! Plac budowlany 11250 metrów kw. rozparceluje, mniejsze parcele budowlane, metr kw. 50 gr. lub sprzedam w całości. Obejrzeć można w czwartek 1 listopada od godz. 2-4, parceli, Toruńska, narożnik Spokojnej 16747

Całą uwagę

przy kupnie bielizny wszelkiego rodzaju prosimy zwrócić na znak fabryczny **Poznańska Fabryka Bielizny Jan Ebertowski w Poznaniu**



ponieważ fabrykaty z tym znakiem są **pierwszorzędnej jakości i beznagannego wykonania**, o czym świadczą do-
wodnie uznania z kraju i zagranicy dla fabrykatów, które otrzymały na wystawie Paryskiej 1927 r. **Grand Prix i Złoty Medal.**

Popierajcie przemysł krajowy



Popierajcie przemysł krajowy

Dla zapoznania się szerokiego ogółu z powyższymi fabrykatami P. F. B. P. urządzamy

WIELKĄ SPRZEDAŻ REKLAMOWĄ od dnia 2 listopada do 1 grudnia 1928 r.

Niech każdy korzysta z okazji taniego zakupu Za jakość i krój przyjmujemy pełną gwarancję. 29974

„**BIELIZNA**” Sp. z ogr. odp. **Bydgoszcz, Plac Teatralny 3**
Tel. 390. Pozatem do nabycia w każdym poważniejszym składzie miast prowincjonalnych całej Rzeczypospolitej. Tel. 390.

Fabryka bielizny
Poznań, ul. Wroniecka 1-2

Skład fabryczny
Poznań, ul. Wroniecka 6-8

Fabryka łózek
Poznań, ul. Marcelińska 6

Skład detal.
Poznań, ul. Nowa 10

Prosimy żądać bielizny z znakiem fabrycznym

Prosimy zwracać uwagę na znak fabryczny

Wszędzie jest znanem, iż **towary futrzane** zakupi się najlepiej w pierwszorzędnym od 35 lat istniejącym (23618)

Domu futer Maks Zweiniger Gdańska 1

ściśle rzetelnie — pod gwarancją — bez konkurencji najtaniej. Ogromny wybór. Wszelkie reparacje wykonuje prawidłowo i tanio. Tylko Gdańska 1. Żadna filija. Tylko Gdańska 1.

Tapety
Linoleum
Ceraty
20636) **Stryczyk, ul. Długa 34.**

LOS Y I. KLASY
18-tej Polskiej Loterii Państwowej są do nabycia w kolekturze **PAWEŁ KASCH, Gniezno, ul. Tumska nr. 5.** Główna wygrana 750.000 złotych. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie 15 i 16 listopada b. r. Cena losu 1/4 40 zł 1/2 20 zł 3/4 10 zł. Losy wysyłam po odebraniu gotówki na konto P. K. O. 207907 lub przekazem po cztowym.

Spróbuj szczęścia!

Ogłoszenie.

Naznaczony na 21 listopada 1928 r. jarmark kramny, na konie i bydło w mieście Wąbrzeźnie-Pomorze z powodu święta ewangelickiego się nie odbędzie.

Stosownie do uchwały Wojewódzkiej Rady Administracyjnej z dnia 19. VI. 1926 r., l. dz. W. R. A. 73/26 odbędzie się powyżej wymieniony jarmark kramny, na konie i bydło, w czwartek, dnia 22 listopada 1928 r. w Wąbrzeźnie (Pomorze).

29863 Magistrat Schwarzw, burmistrz.

Do naszego specjalnego składu kawy, herbaty i kakao poszukujemy

uczni

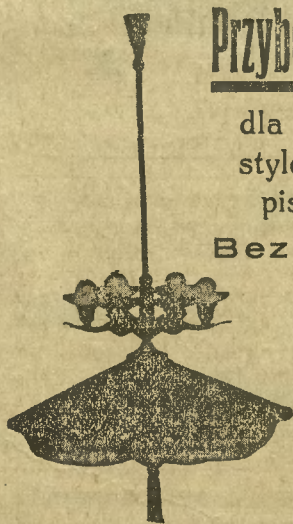
z lepszym wykształceniem szkolnym. — Teraźnie zgłosić się może **chłopak do posyłek.**

Carl Behrend & Co., Bydgoszcz.
29722)

Przybory do oświetlenia

dla wszelkich celów, stylowe, podług przepisów świetlnych.

Bezplatna porada.



29081)

A. HENSEL

DWORCOWA 97

Telefony 193 i 408

Znawcy dają pierwszeństwo

Pianinom Jähnego

nagrodzone złotymi medalami ostatnio w Katowicach 1928 r.

Centrala Pianin

Bydgoszcz, Pomorska 10. Tel. 17-38.

Przedstawiciele w wszystk. większych miastach.

Baczności! 29936
Restauracja Cisewskiego Winiarnia
Telefon nr. 1182 zast. Al. Łapa Stary Rynek 27

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywateli miasta Bydgoszczy i okolicy, iż

objąłem zastępstwo

danej firmy i będę się starał zadowolić Szan. Gości. **Kuchnia warszawska** pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza.

Bufet obficie zaopatrzone w zakąski oraz wódki i likiery krajowe i zagraniczne.

Wydaje śniadania, obiady i kolacje po cenach umiarkowanych. **W czwartki i niedziele świeże flaki garnuszk. i nogi wieprzowe.**

Dobrze zaopatrzone piwnica w wina krajowe i zagraniczne.

Przyjmujemy zamówienia Z poważaniem **ALEKSY ŁAPA.**

poza dom.

Kto chce zareklamować się

skutecznie i tanio na święta gwiazdkowe wśród wszystkich rolników powiatu bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego

w wydawnictwie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych niechaj zażąda niezwłocznie szczegółów w Sekretarjacie Powiatowym W. T. K. R. Bydgoszcz, ul. Nowodworska nr. 50, (Szkoła Rolnicza), telefon 11-58.

Ważne dla wszystkich firm handlow. Pilne!

Z powodu starości mam zamiar mój dobrze prosperujący, przy głównej ulicy w większym mieście pow na Pomorzu położony

interes bławatów, konfekcji i tow. krótkich

z towarem, częściowym urządzeniem oraz 5 pokojowym mieszkaniem zaraz **korzystnie sprzedać.** Do objęcia potrzeba około 10 000 zł. Oierły pod „Bławaty” do „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (29563)



FABRYKACJA CZAPEK
wojskowych, urzędniczych, szkolnych i dla towarzyszy

W. Świtalski, Niedźwiedzia 4
26658) Wysyłka pozamiejscowa.

Nauki księgowości, korespondencji i stenografii u-dziela 16659

G. Vorreau rewizor ksiąg Bydgoszcz ul. Jagiellońska 14.

Małpki Wiewiórki Papugi

żywe w klatkach kupiny. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wiewiórki”. 29854

Szanujcie bieliznę przez

29899)



samopiorący środek!

10 tanich dni **10** tanich dni

Od soboty dn. 3 listopada do środy 14 listopada urządzamy

tania sprzedaż garderoby męskiej

Jopy (kurtki) z materiałów zimow. na ciepłej podszewce	15⁰⁰ zł	Ubrania męskie kolorowe	20⁰⁰ zł	Palta męskie flauszowe i ulstrowe 36.—, 24.—,	18⁰⁰ zł
Jopy męskie z lepszego materiału na ciepłej podszewce	25⁰⁰ zł	Ubrania męskie z lepszych materiałów	30⁰⁰ zł	Palta lepsze	45⁰⁰ zł

Siuchniński i Stobiecki, Stary Rynek nr. 3. (29 975)

Niebywała ta oferta nie powtórzy się, dlatego zaleca się jaknajliczniej z niej korzystać

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (1608)

Obwieszczenie. Nad majątkiem firmy Pracownia Futer „Regina” właśc. Regina Kartowska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 48 zarządza się nadzór sądowy i udziela się odroczenie wypłat do dnia 20 stycznia 1929 r. Nadzorcą mianuje się Bolesława Kinę, zamieszkałego w Bydgoszczy, ulica Kościuszki 58.
Bydgoszcz, dnia 20 października 1928 r.
29950 Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie. Nad majątkiem firmy „Polon” Fabryka Lamp Żarowych Sp. Akc. w Bydgoszczy, ulica Dr. Emila Warmińskiego 9 zarządza się nadzór sądowy i udziela się odroczenia wypłat do dnia 20 stycznia 1929 r. Nadzorcami sądowymi mianuje się Tadeusza Broczkowskiego w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 76 i adwokata Dr. Dziubańskiego w Bydgoszczy, ulica Śniadeckich 1
Bydgoszcz, dnia 20 października 1928 r.
29951 Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.
Wydział Powiatowy w Sepólnie zamierza wybudować przy nowo budującym się gmachu urzędowym **studnię wierconą.** Reflektantów na budowę wspomnianej studni uprasza się zgłosić po informację najpóźniej do 10 listopada br. do Wydziału Powiatowego w Sepólnie pokój nr. 5.
Sepólno, dnia 25 października 1928 r.
(—) Ornasz
29953 Starosta Powiatowy

Ogłoszenie sprzedaży drewna.
Państwowe Nadleśnictwo Jachcice
sprzedawca będzie najwięcej dającym dnia 8 listopada 1928 r. przed południem o godz. 9 w lokalu p. Ferency, w Bydgoszczy, ul. Senatorska 76 za gotówkę 100 m³ drewna budulcowego oraz około 250 mp drewna opałowego z leśnictw Jasinieć, Bocianowo, Zacisze.
Handlarze drzewni oraz przedsiębiorstwa drzewne są od licytacji wykluczeni. Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna, udziela na życzenie ustnie odnośni pp. Leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.
29952 **Nadleśniczy Państwowy.**

Ogłoszenie.
Magistrat miasta Chełmży
ogłasza

konkurs na posadę

a) **asystenta Magistratu** — z poborami grupy XII, z awansem do grupy X.
b) **registratora** — z poborami grupy XIII. pragmatyki urzędników państwowych. Poza poborami otrzymują powyżsi funkcjonariusze dodatek komunalny w wysokości 15% odwołań, oraz dodatki ustalone dla urzędników państwowych.
Kandydaci winni wykazać, że są obeznani z urzędowaniem w sprawach administracji samorządowej. Inwalidzi wojenni, posiadający odpowiednie kwalifikacje, mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia dla a) do 10. XI. br., dla b) do 5. XI. br. Chełmża, dnia 18. X. 1928 r.
MAGISTRAT
(—) Dr. Wyszkowski w z. Burmistrz.
30021

Ogłoszenie.
Posada dyrektora rzeźni
dla lekarza weterynaryjnego wakuje w mieście powiat. Brodnica, Województwo Pomorskie.
Pobory wedle grupy VII. pragmatyki i 15% dodatku komunalnego, oraz wolne mieszkanie, opał i światło. — W wolnym czasie praktyka prywatna dozwolona.
Na miejscu gimnazjum klasyczne, żeńska szkoła wydziałowa i szkoła handlowa.
Reflektanci zechcą się zgłosić do
Magistratu miasta Brodnicy n. Drw.
Brodnica, dnia 25. października 1928 r. (30012)

Karmelkarz
posiadający dyplom mistrza cukierniczego mającego długoletnią praktykę w kraju, zagranicą, znający wszechstronnie wyrób karmelków twardych, miękkich wysoko nadziewanych, poszukuje kondycji.
Oferty uprasza się do filii Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu pod „Karmelkarz”. (30009)

2-3 pokoje
na biuro adwokackie w centrum poszukuje. Zgł. piśmienne pod „Biuro” do filii Dz. Bydg. (16686)

ROBOTNIK
młody, silny, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz
Cukiernia Grey
Gdańska 23. (30002)

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkoła szoferów zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się 26365 codziennie.

Bank Bydgoski
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
w Bydgoszczy, ulica Mostowa 6

Przyjmuje **oszczędności** za korzystnym oprocentowaniem
Wypożycza **skarbonki** dla drobnych oszczędności.
Urządza rachunki bieżące i czekowe.
Inkasuje weksle i inne dokumenty.
Wykonuje przekazy na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę.
Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.
29955

Szanomnej Publiczności
do task. wiadomości, że zakład kramiecki przeniosłem z ulicy Św. Trójcy 30 na
ul. Jezuicką nr. 19
do własnej kamienicy.
Staraniem moim nadal będzie Szanomną Klientelę uczciwie i rzetelnie obsłużyć, proszę o dalsze uzgodnienie mojego przedsiębiorstwa.
Z poważaniem
I. Pawlik
mistrz kramiecki.
30006
Tel. 2124.

Przenoszę moje biuro adwokackie z dniem 1-go listopada br.
z ulicy Dworcowej nr. 2
na ulicę Melchiora Wierzbickiego nr. 2
róg Nowego Rynku 12.
Dr. Jan Sypniewski, adwokat.
Numer telefonu 1452. (29984)

Proszę czytać i zachować.
Urzędnik państwowy, egzaminowany, zaprzysiężony tłumacz sądowy mający 30 lat służby poza sobą udziela
porad w wszelkich sprawach sądowych,
wykonuje tłumaczenia, reguluje hipoteki, załatwia akordy itd. Usługa fachowa. (29940)
St. Paryzek,
Bydgoszcz, Jagiellońska 75, I. piętro lewo.

Kupię za gotówkę przy całej wpłacie
majątek ziemski
w wysokiej kulturze 2000—4000 mórg możliwie z lasem. Sprzedawca może objąć majątek w dzierżawę.
Szczegółowe oferty z podaniem najniższej ceny uprasza pod „Zaraz” do admin. Dzienn. Bydg. Pośrednicy wykluczeni. (29901)

Szkoła tańców Wł. Kochańskiego
ul. Sienkiewicza 61 (blisko Dworcowej)
rozpoczyna nowe kursy w środę, dnia 31 października i w sobotę 3 listopada rb. W programie tańce najnowsze. Lekcje prywatnie każdego czasu. Wpisy i informacje codzien. w godz. 12—2 i 4—8. (16664)

Samochody
Fiat 501 Torpedo, N. S. U. Torpedo
Ford limuzyna
okazyjnie na dogodnych warunkach sprzeda (30000)
„AUTOTECHNIKA”
właśc. Czesław Kabaciński
Bydgoszcz, Hermanna Frankego 1. Telefon 620, pryw. 2109

Restauracja Hotelu „Rios”
Dzisiaj w środę dnia 31 b. m. urządza
WIECZOREK FAMILIJNY
na który wszystkich miłych gości i sympatyków zaprasza
Gospodarz.
Lokal otwarty do rana.
Koncert artystyczny. 30003

Ważne dla właścicieli domów na dzień 3 listop.
Każda trutka na szczury o ile ma być skuteczną, musi być badana i aprobowana w Min. S. Wewn.
Jedyną taką trutką w Polsce jest
„RATOL”
aprob. pod nr. 32. Żądajcie więc w aptekach i drogeriach wyłącznie „RATOL” jeżeli chcecie widzieć skutek pożądaną. — Niebezpieczny dla zwierząt domowych. (30030)

Suchą cebulę żytawską
wagonowo lub w mniejszych ilościach
odda (16605)
Majętność Jaronty poczta Inowrocław
Telefon nr. 19.

Miejska Kasa Oszczędności

w Bydgoszczy

Institucja popularnej pewności

ulica Jagiellońska nr. 69 - Telefon nr. 2006 i 2007

przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,00 złotego
za wysokim oprocentowaniem.

Otwiera rachunki bieżące - Dyskontuje weksle

Złatwia inkaso weksli i dokumentów oraz inne czynności
wchodzące w zakres bankowości.

Za wszelkie zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada miasto
całym majątkiem. 29508

Pomimo ciężkich czasów

wydaje się na rzeczy zbędne, nie przynoszące żadnych korzyści miesięcznie zł 50,- i więcej
żałuje się natomiast zł 10 na 1/4 losu
I. kl. 18. Polskiej Loterii Państwowej

przez który można od razu pozbyć się wszelkich kłopotów finansowych, a nawet stać się zamożnym.
Oto dowody: W tym roku padły większe wygrane w mojej kolekturze
50 000 zł na nr. 51421
10 000 zł na nr. 100731
po 5 000 zł na nr. 100705 i 100735
po 2 000 zł na nr. 5556, 18557, 51436, 124242
po 1 000 zł na nr. 30646, 41742, 117439, 117403 i 142068.

Z tych wygranych otrzymał:

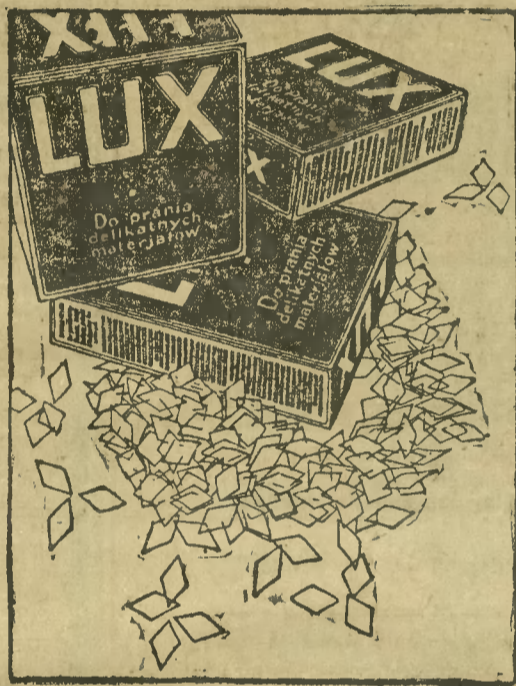
Pan K. z Torunia na 1/4 losu 51421	10000 zł	Pan M. z Torunia na 1/2 losu 5556	800 zł
Pan S. z Torunia na 1/4 losu "	10000 zł	Pan J. z Bydgoszczy na 1/2 losu 18557	800 zł
Pan R. z Srebrnik na 1/4 losu "	10000 zł	Pan L. z Torunia na 1/4 losu "	400 zł
Pan Z. z Wągrowca na 1/4 losu "	10000 zł	Pani W. z N. Miasta na 1/4 losu "	400 zł
Pan K. z Strzelna na 1/4 losu 100731	8000 zł	Pani W. z Torunia na 1/4 losu 51436	400 zł
Pan H. z Torunia na 1/2 losu 100735	2000 zł	Pan G. z Zamostcia na 1/4 losu "	400 zł
Pan S. z Torunia na 1/4 losu "	1000 zł	Pan P. z Gościejewa na 1/4 losu "	400 zł
Pan H. z Tucholi na 1/4 losu "	1000 zł	Pan K. z Lipienek na 1/4 losu "	400 zł
Pani H. z Torunia na 1/4 losu 100705	1000 zł	Pani G. z Torunia na 1/4 losu 124242	400 zł
Pani W. z Torunia na 1/4 losu "	1000 zł	Pani R. z Torunia na 1/4 losu "	400 zł
Pan W. z Torunia na 1/4 losu "	1000 zł	Pan G. z Torunia na 1/4 losu "	400 zł
Pan O. z Działdowa na 1/4 losu "	1000 zł	Pan K. z Wąbrzeźna na 1/4 losu "	400 zł
Pan K. z Torunia na 1/2 losu 5556	800 zł		

Oprócz tych szczęśliwych odebrało kilkaset graczy wygrane po 600, 500, 400, 300, 200, 100 i 50 zł. — Dlatego też mają losy z mojej szczęśliwej kolektury ogromny popyt i radzę takowe u mnie jaknajwcześniej zamówić, ponieważ ciągnięcie odbędzie się już 15 i 16 listopada. (29587)

Paweł Billert - Toruń

Telefon 803 - Kolektura Loterii Państwowej - Nowy Rynek
Konto czek. P. K. O. Poznań 207 924.
Co drugi los wygrywał! Razem 87.500 wygranych!
Największa wygrana 750.000 złotych!
Pozatem wygrane po 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 50.000 itd.

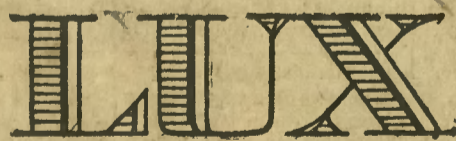
Charakterystyczna
paczka mówi
wyraźnie:
To jest Lux



ZAWSZE kupować Lux
tylko w zaklejonych paczkach, na których "widnieje w całej okazałości" napis Lux. Otwierając własnoręcznie taką paczkę można mieć absolutną gwarancję, że się jest w posiadaniu autentycznego Lux'u, który wyłącznie w tej formie sprzedawany jest na całym świecie. Ta właśnie paczka jest zabezpieczeniem wszystkich przed naśladownictwami.

Kupujcie małe, kupujcie duże ilości Lux'u, ale zawsze i wszędzie tylko w paczkach.

Do prania wełny—począwszy od delikatnych kaftaniczków małych dzieci, a skończywszy na grubych kocach, wspaniałym i niezawodnym środkiem jest Lux, który przeto nie powoduje kurczenia się wełny. Dalej: najbardziej cienkie i lekkie suknie, wszelkiego rodzaju bieliznę, bawełnę, jedwab i sztuczny jedwab, a także welwety do prania—do wszystkiego używa się Lux, w którym realizuje się ideał prania, ale należy zawsze ściśle trzymać się przepisu, który jest na każdym pudełku. Lux jest nadzwyczaj wydajnym i łatwym do dozowania, gdyż można wziąć szczyptę do uprania koronkowego kołnierzyka oraz odpowiednią ilość do większego prania.



niezawodny środek do prania.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbną pranie.
Imię i nazwisko.....
Adres.....
D.B.48 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy
przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56
Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

16758

Tartak parowy i składnica drzewa Nakło (Hoteł, ul. Hallera 110)

Oddział Szkockiej Spółki Drzewnej, Sp. z ogran. odpow.

poleca

suche sosnowe materiały użytkowe stolarskie, ciesielskie, materiały budowlane i obrzynane

jak: belki kantówkę, łaty, szalówkę i t. d.

Materiał dębowy i bukowy.

Ceny bezkonkurencyjne. (16501) Ceny bezkonkurencyjne.

Karol Wrycz-Rekowski

poleca (15521) jako specjalność 3 i 4 lampkowe



Radjoaparaty

na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów
Bydgoszcz, ulica Jezuitcka 12, telefon nr. 10-12

Kaloszki śniegowce

przyjmuje się do zelowania i reperacji
E. GUHL i Ska
Długa 45, tel. 1934. (28250)

Karoserje

luksusowe - reklamowe, ciężarowe autobusy, nasadki i przebudowy wykonuje według wzorów i rysunku (29181)

M. Lafos
fabryka powozów i karoserji
Koronowo.

Hallo! Szczęśliwe losy Hallo!

do I. klasy 18. Loterii Państw. są u mnie do nabycia. — Ciągnięcie już 15-go listopada b. r. Najwyższa wygrana 750.000 złotych. Ogólna suma wygr. ca. 27.000.000 zł. Co drugi los wygrywa. Cena 1/4 losu tylko 10 zł. Więc spróbuj szczęścia, wiele nie ryzykujesz
Stanisław Jankowski (28888)
Telefon 14-34. Bydgoszcz, Długa 1. P. K. O. nr. 209.580.

Ostrzegam

zamieszkałego przy , przeu rozświetlaniem o mnie fałszywych właścici, gdyż za oszzerstwa pociągnę go do odpowiedzialności sądowej.
16658

Mechaniczna Fabryka Robót Ręcznych
„FARUM”
J. Mura, Poznań Stary Rynek 89.
Ceny konkurencyjne Warunki dogodne.
8186

Stemple
kautukowe i metalowe
widnia
Fr. Zawadzki
Bydgoska Fab. Stempli Pomorska 13
19516
Telefon 70

POLECENIA

Twaróg
w dobrym gatunku (suchy bez metalu) kupię kilka centnarów tygodniowo. Of. z podaniem ceny, pod „Twaróg“ do Par, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 29976

Śniegowce
i kalosze przyjmuję się do zelowania i reperacji. Bydgoszcz, Plac Poznański 12. Wypniewski. (29981)

Na raty!
Rowery, śniegowce nadeszły w wielkim wyborze. W. Krauze, Bydgoszcz, ul. Długa 50, Tel. 948. (29996)

Obuwie
własnego wyrobu, duży wybór, najniższe ceny oraz śniegowce i kalosze ceny fabryczne, poleca Wypniewski, Pl. Poznański 12. 29982

Firma „Wawel“
szlifiernia szkła i luster właśc. Feliks Balcerciewicz Bydgoszcz, Dworcowa nr. 5. Wykonuje się pod kierownictwem fachowych sił, wszelkie zamówienia w zakresie szlifowania szkła wchodzące t. j. lustra, witraże, szyby do samochodów, urządzenia wystaw składowych, odnawianie luster i t. p. po bardzo przystępnych cenach. 30024

Wielki
wybór luster, obrazów olejnych i reprodukcji, oraz oprawa szklenie itp. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach w firmie „Wawel“ Dworcowa 5. Uwaga: skład i pracownia w podwórzu, tamże dział szlifierni szkła i luster. (30047)

SPRZEDAŻE

Majątek
1250 morg dobrej ziemi, w tem 200 morg łąki z torfem, 100 morg lasu 40-60 letni, od stacji 3 km. przy szosie, dom mieszkalny w parku 10 pokoi, budynki gospodarcze, oraz komornicze w najlepszym stanie. Żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 380 tys. zł, wpłata 200 tys. lub zamiana na dom, obiekt bardzo korzystny. Bliższych informacji udzieli Agentura Dóbr „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698. 16695

Agentura
Dóbr „Polonia“ poleca na bardzo dogodnych warunkach majątki ziemskie 3500 morg, 2400, 1800, 1600, 1450, 1250, 1100, 950, 840, 750, 720, 680, 585, 530, 480, 420, 385, 360, 320, 290, 260, gospodarstwa w każdej wielkości, młyny wodne, parowe i motorowe, fabryki, domy dobrze się rentujące oraz wile. Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698. 16693

Dom
ładny w centrum Bydgoszczy, blisko rynku i kościoła w którym można zrobić 2 składy, ładne podwórze, wjazd, 6 lokatorów, dochód blisko 4 tys. zł rocznie, za 45 tys. zł wprost od właściciela do nabycia. Wielewicki, Gdańska 103. (16610)

Dom
III-piętrowy, dochód 1000 zł miesięcznie, cena 100.000 sprzedam. Gordon, Gdańska 60. 16713

Sprzedam
dom I ptr. z ogrodem, podwórze, w mieście o 12000 mieszkańców w domu miesięc się kawiarnia narazie wolna. Zgłoszenia do filij Dzien. Bydg. pod „G. G. 100“. 16674

2 domy
masywne, 2, 3 pokojowe mieszkania, 2 morgi ogrodu, sprzedam tano, nieobciążone 19.500, byle zaraz. Obejrzeć: Zawadowy, Szubińska 21, gospodarz 6-9, Hotel Rio, Kołtowski. (16747)

Majątek
1100 morg, poznańskie, ziemia pszenno-żytnia, dom mieszkalny 12 pokoi w parku, budynki gospodarcze oraz komornicze w najlepszym stanie, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, majątek bardzo uroczo położony cena 550.000 wplaty 300.000 zł. Bliższych informacji udzieli Agentura Dóbr „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698. 16692

Dom
dwupiętrowy niedaleko Rynku Welnianego z powodu wyjazdu tano sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. 16717

Kamienica
II pięt. przy rynku w Bydgoszczy, dochód miesięczny 1000 zł. Cena 120.000 zł. Kamienica II piętrowa, w centrum, dochód miesięczny 600 zł. 75.000 zł. Kamienica w centrum, II ptr., dochód miesięczny 600 zł. 6.000 dol. Kamienica II piętrowa, 2 składy i piekarnia 45.000 zł. Dom I pięt. 23.000 zł. Dom I ptr. 18.000 zł. Dom z ogrodem 11.000 zł. Wila z ogrodem 150 drzew owocowych, 6 pokoi z komfortem, światło elektryczne 50.000 zł. i wiele innych poleca „Rekord“, Bydgoszcz, Dworcowa 53. 29954

Skład
odpowiedni dla każdej branży z urządzeniem i wolnym mieszkaniem z powodu stosunków rodzinnych korzystnie sprzedam. Grundtke, Śniadeckich 33. 16678

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Wiad. filija Dz. Bydg. 16687

Gospodarstwo
60 morg ziemi pszenno-żytniej, zabudowania masywne z komplet. inwentarzem 32.000 zł., wplaty 15.000 zł. 6 morg z budynkami 4.000 zł. sprzeda „Rekord“, Bydgoszcz, Dworcowa 53. (29955)

Dom (29948)
III ptr., 2 składy. dochody w centrum sprzeda Biuro Cieszkowskiego 17.

Dom. Pniewito
stacja Kornatowo posiada rocznego buhaja, z zarodkowej obory, od mlecznej matki natychmiast na sprzedaż. (30013)

Kopalnia złota
Restauracja z kawiarnią nocnym danciem, sala, eleganckim urządzeniem pełnym wyszynkiem, nowoczesnym domem, 12 pokojach. Dzienna kasa 300 zł, w sobotę i niedzielę, 1500 zł na sprzedaż 55 tys. zł. wplaty 40-45 tys. zł. Gwiazdowski Grudziądz, Mickiewicza 33. Na odpowiedź znaczek. (30010)

2 wile
przy tramwaju, morga ogrodu, plac budowlany, dochód 500 zł, przy kupnie 5 pok. wolne, 56 tys. z powodu choroby sprzedam. Biuro Cieszkowskiego 17. (29947)

Nowy płaszcz
na średnią figurę sprzedam tano, ul. Poznańska nr. 29, I ptr. lewo. (29953)

Elegancki
kryty powóz (Landau) korzystnie na sprzedaż. A. Witosławski, Nakło. 29916

Płaszcz
męski, marego, średnia figura sprzedam. Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. (16709)

Pianino
krzyżowe, Niendorfa, w dobrym stanie sprzeda Szpakowska, Szczecińska 1 16728

Tanio
sprzeda się 1 stół rozkładany, 6 krzesel, do tego 1 kanapé, 3 lampy elektryczne obejrzeć można od 3-5 ul. Pomorska 17 II p. pr. 29988

Waga
10 kg. sprzedam. Sienkiewicza 8, II ptr. lewo. 16710

Radjo
3 lampowe, na fale do 4 tys. bardzo tano sprzedam. Niedźwiedzia 7, II ptr. front. (29943)

Urządzone
warsztaty samochodowe sprzedam. Toruń, Jęczmieńna 9. Kieruczenko. 30015

Konces
pełen oddam zaraz. Of. „Par“ Aleje Marcinkowskiego 11, pod „56.365“. 30019

Jadalka
eleg. kompl. zaraz na sprzedaż. Podwale 14. 29970

Maszyna
Singera, w dobrym stanie sprzedam. Pomorska 60, w podw. parter pr. 16725

Potrzebna
służąca. Podwale nr. 14 Nowicka. 16685

Skromna
panienka potrzebna zaraz do dziecka na wieś. Zgł. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. (16712)

Pannę
na stancję przyjmę Jasna nr. 22. (29945)

Dzielny
pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Św. Trójcy nr. 30. (29942)

Służąca
potrzebna zaraz. Kessin, Grunwaldzka 7. 30037

Dziewczyna
czysta i pracowita do lekkich prac wiejskich potrzebna zaraz. Zapytać u Pophal, Śniadeckich 22. 16736

Duet
może się zgłosić adres w Dzien. Bydg (29959)

Szofera
przyjme na stałą posadę do autobusu „Szewrolet“, nowy z kaucją 500 zł. Bydgoszcz, Leszczyńskiego nr. 3. (29913)

Dziewczyna
do posług domowych może się zaraz zgłosić. Ul. Babia Wieś 3a, I p. lewo. 22998

Panienka
do szycia potrzebna. Nest, 3 Maja 21. (16704)

Młodszy
handlowiec branży kolonialno-restauracyjnej i sprzętów kuchennych, władający językiem polskim i niemieckim, z dobrimi świadectwami poszukuje zaraz lub później posady ekspedjenta, magazyniera lub t. p. P. P. kupców o kaskawe oferty uprasza Roman Kacański, Biskupin pow Żnin. (29922)

Z okazji dziesięciolecia odzyskanej niepodległości wydamy w sobotę, 10 listopada rb. specjalny numer **Dziennika Bydgoskiego**

o znacznej rozszerzonej objętości i zwiększonym nakładzie.
Bogaty ten numer poświęcony w głównej mierze dziesiątej rocznicy zjednoczenia i niepodległości Polski, polecamy naszym kupcom i przemysłowcom do zareklamowania się. Zapraszamy niniejszem najprzejmiej do udzielenia nam swych cennych zleceń wszystkich tych, którzy za pośrednictwem skutecznej reklamy zwykli pozyskiwać szerokie kręgi odbiorców na swe artykuły, gdyż
ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim nigdy nie zawodzą.
Aby umożliwić nam jak najgustowniejszy układ i dla zapewnienia miejsca w wszystkim ogłoszeniom, prosimy o nadesłanie ich do **czwartku, dnia 8-go listopada rb. godziny 6-tej wieczorem.**
Administracja „Dziennika Bydgoskiego“
Do wykonania klisz kreskowych i siatkowych polecamy naszą nowoczesną urządzonej fotochemiografię

KUPNA

Kupię
mały wół i sprycę ręczną. Oferty pod „Z. M.“ do filij Dzien. Bydg. 16707

Kupię
kasę „National“. Zgłoszenia Zieliński, Bernardyńska 11. 16676

Kupię
lub wdzierzawię piekarnię ze sklepem w dobrym punkcie zgodną na cukiernicę. Oferty do filij Dzien. Bydg. pod „Kupię“. (16688)

Stołem żytnią
prasowaną kupuje stale Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz, (Czyżkówko) tel. 1151-1137. (29979)

Kupię Dom
w cenie 30.000 zł wiadomość. Dworcowa 5, firma „Wawel“. (30025)

LEKCE

Francuskiej
gramatyki, literatury, konwersacji udzielam młodzieży, dorosłym. Dworcowa 66, I ptr. lew. (29977)

POSADY WOLNE

Podróżujący
który odwiedza kolonialki może zabrać korzystny artykuł. Adres wskazuje Dzien. Bydg. (29980)

Dobrych
krawców na duże sztuki potrzebuje Janicki, ulica Herm. Frankiego 1a. (29986)

Służąca
na wieś z dojeniem krów potrzebna. Gdańska 40, I ptr. lewo. 29973

Fryzjerka
która dobrze onduluje, potrzebna zaraz. St. Jabłońska, zakład fryzjerski dla pań i panów. (29860)

Służąca
z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz do zaprowadzonej jadłodajni. Zgł. osobiste ze świadectwami Śniadeckich 21 parter prawo, od 3-4 po poł. 29877

Posługaczka
potrzebna Fischer, Dąbrowskiego 7. 29989

Inteligentna
samodzielną, zaufaną gospodyni potrzebna na wieś do samotnego pana. Potrzebne referencje. Of. do filij Dz. Bydg. Toruń pod „375“. (30017)

Młoda
inteligentna panienka potrzebna do 4 letniej dziewczynki na przychodnię. Zgłaszac się Paderewskiego 32, III p. prawo. od 8-4 i od 6-tej. Referencje pożądan. (30008)

Biuralistka
z znajomością księżkowości jak również pisania na maszynie w języku polskim i niemieckim poszukiwana zaraz. Zgł. z świadectwami do firmy F. Zóltowski, Dworcowa nr. 87. (16743)

Fryzjerka
potrzebna. Kessin, Grunwaldzka 7 (30038)

DZIERŻAWY

Wdzierzawie
zaraz stajnie na 2 konie i stajnie na 4 konie lub na jakiegokolwiek przedsiębiorstwo, stolarnie i t. d., pozmatem dużą zamkniętą szopę, nadająca się na składnię węgla lub drzewa. Luczak, Leszczyńskiego 12/13. 29923

Dzierżawy.
290 morg bardzo dobrej ziemi z młynem wodnym i tartakiem, z żywym i martwym inwentarzem kompl. cena 36.000, na 10 lat - 700 morg dobrej ziemi średniej i pszennej, kompletny inwentarz żywy i martwy 70.000. - 126 morg ziemi pszenno-buraczanej w miescie, budynki masywne i obszerne, 4 konie, 16 szt. bydła, 25 nierogacizny, 25.000 100 morg przy mieście z żywym i martwym inwentarzem kompletnym 12.000. Wielki wybór do kupna małych i dużych majątków, młynów, domów, dzierżaw poleca biuro „Merkur“, Szkodlarski, Dworcowa 53, drugie piętro. 29971

Warsztat
kołodziejski w najlepszym punkcie miasta wdzierzawie zaraz. Ig. Kubiak, Żnin, warsztat reperacyjny maszyn i budowa wozów. 16632

Skład
dwa okna wystawowe, 3 przyległe pokoje z urządzeniem, nadające się na każdą branżę w dobrym położeniu w Chelminie zaraz do wdzierzawienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 29920“. (29920)

Uwaga
skład, 5 pok., kuchnia, była restauracja, wśródmieście, nadający się na każdy interes zaraz do wynajęcia. Przy wynajęciu wymagana kaucja lub poręczenie hipoteczne. Wiadomość Toruń, Prosta 26, gospodyni. (29927)

Dzierżawa
101 morg ziemi pszenno-buraczanej, budynki I klasy, z morgi 150, na 12 lat. Biuro „Rekord“ Dworcowa 53. 29968

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe z łożnią odstawie solidnemu lokatorowi. Oferty do filij Dzien. Bydg. pod „2150“. 16670

Mieszkanie
2 pok. z kuchnią, czynsz roczny do wynajęcia. — Jachceice, Średnia 43. (29997)

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią, ogrodem z rocznym czynszem 3 pokoje za 1/2 rocznym czynszem, 3 pokoje za mies. czynszem, 5 pokoi tano i inne mieszkania poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. 29990

Zamienie
2 pokoje na 3. Adres wsk. filija Dz. Bydg. (30026)

POKOJE

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla solidnego pana. Kołtająca nr. 11, II ptr. pr. (16702)

Zaraz
pokój umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia z światłem elektr. i kapielą. Kordeckiego nr. 34 b, I piętro. (29919)

Ladnie
umeblowany pokój wynajmę lepszemu panu lub pani ul. Garbary 11, part. 29962

Pokój
umebl. duży z wygodami dla 1 lub 2 osób odda Smoczyk, Gdańska 137. 29949

Pokój
umeblowany dla dwóch inteligentnych panów lub małżeństwa do wynajęcia. Chrobrego 13, I. piętro II wejście. 16390

Pokój
duży, słoneczny, dla solidnego pana, z całodziennym lub częściowym utrzymaniem. Plac Piastowski 4, parter. (29914)

Pokój
duży z utrzymaniem odda tano 2 panom lub uczniom Śniadeckich 9, I ptr. (16711)

Poszukuje
pokoju umebl. od 15 listopada bez utrzymania. Of. do Dz. Bydg. pod „15. XI.“ (16708)

Pokój
umebl., czysty, w dobrym domu do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. lewo. (16697)

Pokój
umeblowany z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Podgórna 9a. (29961)

Pokój
słoneczny dobrze umebl. do wynajęcia, Chwytowo nr. 16, II ptr. pr. (29960)

Pokój
umebl. od 1. XI. do wynajęcia. Kręta 3, (Stary Rynek). (29946)

Pokój
do spania. Śniadeckich 40, parter prawo. 16739

Wynajmę
1-2 pokoje z centralnym ogrzewaniem. Gdańska 152, II p. 29999

Pokoje
niekrepujące. „Norma“, ul. Gdańska 24. 16742

Pokoju
skromnego szuka krawiec u krawcowej; dam stałe zajęcia. Of. pod „T. P. 2“ do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16727

Pokój
umebl. w dobrym domu z utrzymaniem lub częściowo do wynajęcia. Paderewskiego 7, I. ptr. pr. 16735

Pokój
dla panienki. Chwytowo nr. 18. (29966)

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 104, II ptr. 29967

2 elegancko
umeblowane duże pokoje do wynajęcia, najchętniej oficerowi. Długa 8 I pr. 29963

Pokoju
dobrze umeblowanego, słonecznego, w wśródmieściu, poszukuje. Zgł. do filij Dz. Bydg. pod „Dobrze umeblowany“. 16672

Pokój
umebl. z osobnym wejściem od 1 listopada do wynajęcia Dąbrowskiego nr. 14, II ptr. (29995)

Pokój (16740)
wspólny dla młodszego pana do wynajęcia. Wileńska 12, parter lewo:

Pokój
elegancki, słoneczny z utrzymaniem dla inteligentnego pana lub pani wynajmę Kołtająca 12, II ptr. lewo. (16716)

Pokój
dla lepszego pana z całym utrzymaniem do wynajęcia. Bukowski, Wileńska 6, I ptr. prawo. (16733)

Pokój
umeblowany wspólny do wynajęcia. Dworcowa 66, II ptr. lewo. (16738)

Pokój
solidnemu panu do wynajęcia. Sienkiewicza 1a, II ptr. prawo. (16744)

Pokój
z osobnym wejściem poszukuje od pierwszego. Zgł. „Norma“ Gdańska 24. (16741)

ROŻNE

Obiady
smaczne, obfite, 3 dania złotego. Niedźwiedzia 7, II ptr. (29944)

Sala Wicherta
jest jeszcze do oddania na zabawy dnia 17. XI r. b. 29965

Pokój
wspólne mieszkanie dla pana. Obejrzeć od 7 wiecz. Dworcowa 51, II p. prawo. 16729

Dobrze
umebl. pokój zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 19 II. ptr. 16745

Kto
pożyczy przystojnej pani 200 zł? Procent podług umowy. Zgłosz. do filij Dzien. Bydgoskiego pod „Rozwódka“. 16689

Osoba
która wzięła parasol czarnej jedwabny, ręczka żółta zakończona gądką z przedziałką kościolą Klarysek w poniedziałek, tj. 29. br. o godz. 5 po poł. jest poznana. Jeśli do 3 dni nie zwróci parasola do zakryśtji kościola Klarysek, zostanie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej. 19000

Kawaler
lat 27 Pomorzanie, dobry fachowiec, który posiada 30 morg. gospodarstwo poszukuje z braku znajomości pań do lat 25, celem ożenku. Reflektuje się najchętniej na panny z rodziny gospodarskich, lecz nie konieczne. Łask. zgł. proszę nadesłać z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, do filij Dz. Bydg Dworcowa 2, pod „Dyskrejacja zapewniona“. 16703

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Chorzy
na różne choroby, nawet najcięższe, którzy chcą swe zdrowie w krótkim czasie uzyskać, niech się udają z pełnym zaufaniem do tutaj nowo osiedlonego d z i e l n e g o f a c h o w c a, specjalisty homeopatycznego przy ul. Śniadeckich nr. 15/16. Godziny przyjęć od 10—12 i 2—4. (29009)

Akuszeryka

Rozalja Straszewska uwiadamia, że od 1 października urządza jako obwodowa w Trzeciecu powiat Bydgoszcz dawniej w Wudzynie (29897)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wysyłane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Rowery

części zapasowe oraz wszelkie naprawy poleca tania i na raty Stachowicz, Koronowo. (29268)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy!

kupujecie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg Podgórnego. (21901)

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (26979)

Fotografia

legitymacyjna 1 zł, 6 pocztówek 3 zł. poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44. 16651

Leżanki

od 57 zł, kanapy od 125, materace od 25, garnitury klubowe od 395, z własnych warsztatów poleca na raty Janowicz, Jagiellońska nr. 4. (29829)

Nowość!

Palta poszowe, podniszczona, odświeża przez wytłaczanie fantazyjnych deseni „Valentia” Cieszkowskiego 5. (16612)

Walizki

kufry bagażowe i samochodowe, nesesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, portfele wekslowe, plecaki zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych

ZYGMONT MUSIAŁ
Bydgoszcz
Długa 52. Telefon 1133.
Hurt. 27042 Detal.

Leżanki

kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg ul. Podgórnego. 6440

Mebie

najdogodniej, najtańiej, kupuje się jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, szafy, stoły, krzesła, biurka, kuchnie, leżanki, kanapy u Zielińskiego, Śniadeckich 43. (16632)

Maszyny

do szycia i przybory w wielkim wyborze poleca najtańiej A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. 27766

Klinika lalek

przyjmuje wszelkie naprawy lalek. T. Bytomski, fabryka lalek, Dworcowa nr. 15a, Gdańska 21. (27566)

Mebie

bufety, stoły rościągane, biurka, krzesła, łóżeczka dziecięce z własnych warsztatów poleca na raty T. Picernia, Jagiellońska 4. 29828

Maszyny

do szycia Singera i inne można nabyć po 55—280 zł. u Górnoślązków, Śniadeckich 6a. (29738)

Siekacz buraków

najnowszej konstrukcji nadeszły. Telef. 362, fabryka maszyn, F. B. Korth Bydgoszcz. 29848

SPRZEDAŻ

Przedsiębiorstwo

masowej produkcji, dobrze prosperujące, o wielkiej przyszłości, wraz z dużym magazynem, wielkim magazynem i licznymi zamówieniami tanio sprzedam. Listownie do filii Dz. Bydg. pod „Masowy”. (16650)

Około 300 mórg

średniej ziemi z łąkami torfowymi, pięknym ogrodem i parkiem, nasywnymi budynkami, kompl. inwentarzem, bez długu, 2 km. od dworca na Pomorzcu na sprzedaż przy wpłacie około 60 000 zł. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, Telefon 1013. 29904

Olsztyn

wybor domów: dom 3 piętrowy w centrum miasta, dochód roczny 19.000, cena 160.000 wpl. 100.000 zł. Dom 3 pięt., w centrum miasta, dochód roczny 17.000, cena 160.000 wpl. 75.000 zł. Dom w centrum miasta, dochód roczny 10.000, cena 90.000 zł. Dom w centrum miasta, dochód roczny 10.000, cena 60.000 zł. oraz dużo innych poleca Agencja dóbr, „Polonia”, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (16694)

Dom mieszkalny

naroznikowy 4 piętrowy z dwoma wejściami, w dobrym stanie bez obciążenia hipotecznego, dochód miesięczny 700 zł na sprzedaż. Łask of. do Dzien. Bydg. pod „30.000”. 29389

Piekarnia (29890)

w dobrym biegu jest do oddania. Of. pod „Piekarnia” do Dz. Bydg.

Piekarnia

z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Z mieszkaniem”. (16600)

Rzeźnictwo

w pełnym biegu zaraz na sprzedaż z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „Rzeźnictwo” do administracji. 29868

Skład

papieru i galanterji ze sprzedają gazet w dobrym punkcie za 12 000 zł na sprzedaż. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. D. 1295”. (16714)

Piekarnia

w pełnym biegu i dobrym położeniu przy Rynku zaraz do odstąpienia. Grudziądz, Ogrodowa nr. 3. 29859

Majatki

1.200 mórg w tem 200 mórg łąki, 150 mórg lasu, ziemia pszenna drenowana, dwór w parku, 8 pokoi, zabudowania wszystkie masywne w dobrym stanie, 26 koni, 65 sztuk bydła, 80 świń, inwentarz martwy nadkompletny, cena 600.000 zł, wpl. 300.000: 600 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, dwór w parku, 9 pokoi, 18 koni, 43 szt. bydła, 70 świń, martwy kompletny w tem parowy garnitur, 350.000 zł, wpl. 180.000 zł. 340 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, dom 7 pokoi, 8 koni, 24 sztuk bydła, martwy kompletny, 200.000 zł, wpl. 120.000. 320 mórg ziemi pszennej, w tem 50 mórg jeziora zarybnionego, 25 mórg łąki, dom w parku 8 morgan. o 9 pokojach, światło elektryczne i siła w całym zabudowaniu, inwentarz żywy i martwy kompletny, komunikacja dobra, 150 tys. zł, wpl. 70 tys. Jak również wiele innych poleca biuro Pogoń, Bydg., Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczyca na odpowiedz.

Skład

mydła, perfum, galanterji odpowiedni na drogerję w dobrym punkcie w Grudziądzu korzystnie na sprzedaż. Szule, Grudziądz, Radyńska 8. (29753)

Sprzedam

kamienicę II piętrową z restauracją z pełną koncesją zaraz do objęcia w śródmieściu, cena podług umowy Of. do Dzien. Bydg. pod „Kamienica” 29912

Skład

kolonjalny w Gdańsku dobrze prosperujący z mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Oferty pod W. M. 984 do eksp. W. Meklenburg, Gdańsk Danzig, Jopengasse 5. 29880

Kilka

używanych pianin poleca z gwarancją B. Sommerfeld, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56. (28991)

Szlake

(żuzel) odda bezpłatnie Wielkopolska Papiernia, tel. 1137-1151. (29465a)

Fortepjan

czarny w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Ul. Król. Jadwigi 2. m. I. prt. 16462

Sprzedam

wiertarkę słupkową. R. Mikicki, Sępólno (Pomorze). (29784)

Cebuę

około 200 ctn., trwała, do przechowania przez zimę sprzedam. St. Lachowski, Rozgarty, p. Mnizek pow. Chełmno. (29921)

Deski

25 cbm. 3/4 i 1/2 cal. suche bez sęków ma do oddania Jan Baumgartner, Jezewnica poczta Przewodnik pow. Swiecie. 29869

Wóz

na resorach na sprzedaż. Ujejskiego 30. 29906

Pompe

przedam. Ugory nr. 44. 29910

Kanarki

dobre śpiewaki, sprzedam kompletne urządzenie hodowli, klatki różne (flug, heck, einsatz-bauer) specjalna szafa. Błonia 2, III ptr. lewo. (29928)

KUPNA

Platformę

3 tonową nową lub używaną kupi Wielkopolska Papiernia, tel. 1137-1151. 29465

Maszynę

do pisania, używaną w dobrym stanie kupię za gotówkę. Grodzki, Pl. Wolności 2, tel. 19—15. (16701)

Kupię

dom z piekarnią lub innym dobrze prosperującym interesem z wolnym mieszkaniem. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dom”. 16698

LEKcje

Lekcj
robotek, haftu, batiku artyst udziela się. Plac Piastowski 12, parter lewo. (16666)

Od listopada

udziela lekcji artystycznych w haftu w ręcznych. Cieszkowskiego 5, II ptr. 16657

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupaieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29886

Malarskich

pomocników i uczniów przyjmuje Słomski, Plac Piastowski 7. (29892)

Kolodzieji

obeznanych z budową karoserji, poszukuje na stałe M. Latos, Fabryka powozów i karoserji, Koronowo. (29013)

Malownicza

do batykowania niezwłocznie potrzebna. O. Lindner, Bydgoszcz Długa 7. 16595

Malarz

lub malarka do zabawek potrzebni. „Wiol”, Sienkiewicza 44. (16652)

Potrzebna

zaraz do składu rzeczniczego ekspedjenta, która już kilkaletnią praktykę ma poza sobą i dobre świadectwa posiada. Ernest Drew, mistrz rzeźniczy, Puck Pomorze, tel. 24. 29746

Książkowy(a)

na godziny popołudniowe potrzebny. Oferty pod „Książkowy” do Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 16550

Fryzjerkę

poszukuje. Kessin, Grunwaldzka 7. (29934)

Maszynistę

z praktyką na parostatkach poszukuje. L. Szymański, Toruń, Żeglarska nr. 3. (29809)

Poszukuję

zaraz dobrze zgranego duetu. Oferty Restauracja Hotel Centralny Chełmno. 29810

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz: Mazowiecka 3. 16659

Szteperka

potrzebna zaraz. Śniadeckich 42, Rosenfeld. (16677)

Czeladnik

szewski potrzebny. Adres wskaże filii Dz. Bydg Dworcowa 2. 16673

Poszukuje

się zaraz panienki w wieku 20—25 lat do pomocy w małej gospod. dom. w miasteczku na Pom. która doskonale włada językiem polsk. i niem. i będzie mogła przebywać w rodzinie za odp. wynagr. Oferty wraz z życiorysem pisany własnoręcznie w języku polskim i niem. i fotogr, którą się zwraca pod „20—25” do Dz. Bydg. 16543

Kucharka

porządna, uczciwa, umięjęca dobrze gotować może się zgłosić. Gdańska 147, II ptr. od godz. 12—2. 16588

Dziewczyna

umięjęca dobrze gotować może się zgłosić. Ul. Długa 14. 29730

Uczennice

do szycia i kroju potrzebne. Długosza 17, parter prawo. (29802)

Panienkę

młodszą, pracowcą, zarazem do pracy domowej poszukuje zaraz krawiec damski. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samotny”. (29933)

Poszukuję

od 1. XI. młodszego gozelnika lub elewa. Düllick Jastrzębiec-Wiecbork. 29876

Dziewczyna

na cały dzień bez spania potrzebna. Wujec, Pomorska 39. 16665

Młody

robotnik nie niżej 16 lat potrzebny. Strzelecka 80. 29905

Dziewczynę

młodszą do wszystkiego zaraz poszukuje. Janiszewska, Marcinkowskiego 11, II ptr. (16661)

Służącą

do wszelkich robót domowych i która potrafi gotować potrzebna zaraz. Świętojańska 16, III ptr. prawo. (16663)

Służącą

może się zaraz zgłosić. Hoffmann, ul. Kordeckiego 35, III ptr. (29939)

POSADY POSZUKUJA

Modniarka

samodzielną poszukuje stałej posady zaraz (dobra eksped.) Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Modniarka”. 29813

Gospodyn

z długoletnimi świadectwami szuka samodzielnej posady, najchętniej w samotnego pana od 1. XI. w Bydgoszczy. Of. do Dzien. Bydg. pod „D. Ł.” 29907

Córka

uczciwych rodziców, lat 17, poszukuje posady bufetowej albo do podawania do stołu. Of. do Dz. Bydg. pod „B. 17”. (29929)

Panna

z dobrej rodziny, wyuczona haftu, szycia, gotowania poszukuje posady jako wyrzęciela pani domu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Pilna”. (29781)

DZIERŻAWY

Ogród

owocowo-warzywny 8 mrg. do wydzierżawienia Zgł. Cegielski, Dra Emila Warmińskiego 3, III ptr. 16584

Piekarnia

dobrze prosperująca, przy ruchliwej ulicy zaraz do wynajęcia. Oferty pod nr. „100” do Dz. Bydg. 29932

Poszukuję (29894)

u bika cji nie dużej na warsztat stolarski zaraz, możliwie w śródmieściu. Of. proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Warsztat”.

Fortepjan

oddam w dzierżawę. Petersona 11, I ptr. (16700)

Ubikacja

na garaż, składnicę lub warsztat ze światłem elektrycznym i wodą wynajmę ulica Sienkiewicza nr. 61, gospodarz. (16667)

Śpichlerz

i kiosk wydzierżawię. Wiadomość Nowy Rynek 3, II ptr., godz. 1—4. (29891)

MIESZKANIA

Poszukuję

mieszkania 2—3 pokojow. możliwie w centrum. Zgadzam się na wszelkie warunki. — Ewnt. zamienię swe 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią (niska dzierżawa) w centrum położone, na 2—3 pokojowe z wygodami. Oferty pod „Solidny” do Dziennika Bydgosk. (29956)

Mieszkanie

2—3 pokoje poszukuje za rocznym czynszem zgóry, warunki wedle umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lokator 200”. (29691)

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, śródmieście zaraz do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (16604)

Oddam

zaraz 6 pok. mieszkanie w Toruniu, Bydgoskie Przedmieście. Zgłoszenia Bydgoszcz, Kozielskiego 4. (29796)

Pokój

i kuchnię z całym umeblowaniem natychmiast sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Natychemiast”. 29908

Mieszkanie

1 pok. z kuchnią do wynajęcia. Wiad. ul. Kujawska 37 w składzie. (29925)

POKOJE

Pokój

d

Zajace Dom

jak również wszelką inną
dziczyzną kupuje po naj-
wyższych cenach dzien-
nych (27831)
F. Ziolkowski
Bydgoszcz
Kościełna 11, Tel. 1095
1 Grudziądz
Spichrzowa 10, Tel. 921.

3 piętrowy z komfortowe-
mi mieszkaniami i ogro-
dem na sprzedaż. Oferty
pod „Dom” do Dż. Bydg.
29896

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

„Pompadurka“ do herbaty

Jest najnowszym artykułem w
dziedzinie przygotowania her-
baty. Artykuł ten ma możliwo-
ści kolosalnego rozpowszech-
nienia się. Bez odmierzenia
i wszelkich innych przygoto-
wań otrzymuje się natychmiast
świeżą herbatę. Mała „pom-
padurka“ wystarcza na jedną
szklankę (ze szklaną sztabką
opatent.), duża „pompadurka“
— na porcję.

Zadać natychmiast!
oferty i wzorów!

Teapot Company Ltd.
Tow. „Czajnik“ s. o. o.
Warszawa, Okopowa 21



Zakład kąpielowy
ul. Gdańska 19 (w podwórzu na lewo)
Kąpiele zwykłe I i II klasy
Kąpiele i zabiegi leczn.
Diatermia, Solux, Górskie słońce, Skrzynie elektryczne i t. p.
Otwarty od godz. 8 rano do 7 wieczorem

Futra
męskie i damskie komple-
tne oraz wszelkiego rodzaju
futrzane galanterje wyko-
nuje solidnie i tanio. Rudak,
Pomorska 67. 16706

KUPUJCIE WYROBY
Boguna
FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH
MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1871. — TELEFON I i II.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

Resursa Kupiecka

Dzisiaj w środę
nadzwyczajny wieczór pożegnalny
z powiększonym programem
na wielkiej ogrzanej sali.

(25214)

Tanio
i na raty
Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

DZIECKO
ładnie ubrać można
w magazynie (27106)
F. Szulcowej
43 Gdańska 43

Restauracja i Winiarnia
Hotelu Boston
Dworcowa 7a Telef. nr. 340
Dzisiaj, 31-go października, własnego wyrobu
kiszki z kotła, nogi wieprzowe, flaki.
CODZIENNE 16674
Koncert artystyczny
znakomitego zespołu **p. Goebela** w czasie
obiadowym, wieczorem od 8 do rana **Dancing**.
Napoje pierwszorzędne. — Ceny niskie.

Otmarcie

działu zabawek

na III piętrze naszego domu

w dniu 2-go listopada r. b.



Wszystko co oko i serduszko dziecka cieszy, otrzyma się w naszym bogato zaopatrzonym dziale zabawek. Zatem zalecamy odwiedzić nas ze swymi milusińkami. - Ku uciechu ich przygotowaliśmy całą masę niespodzianek. - Świeżo zaprowadzony dział został zaopatrzony w zabawki od najskromniejszych do najbardziej rozkosznych.

Bydgoski Dom Towarowy

Telefon 3-54

Gdańska 10-12

Tel. cukierni 17

29938)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.